

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy **8** str.

Naczelny Redaktor: przym. codziennie od godz. 12-2 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-317.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rękopisy w Redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddział: Gdańsk, Szczęśliwych 6, telefon 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, Staro-Bankowa 5, tel. 442.

Rok III.

Toruń, środa 4 lutego 1931

Nr. 26

## Hitlerowcu sięgają po dyktaturę

Żądała rozwiązania Reichstagu i wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów - Obrady poufne nad Genewą

Berlin, 3. 2. (PAT). Frakcja hitlerowska zgłosiła w parlamencie Rzeszy wniosek, wzywający prezydenta Hindenburga do niezwłocznego rozwiązania Reichstagu.

Berlin, 3. 2. (PAT). Wczoraj przed południem zebrała się na posiedzeniu komisja spraw zagran. Reichstagu. Obradom, które mają charakter poufny, przewodniczył poseł hitlerowski Frick.

Obszerne sprawozdanie o wynikach ostatniej sesji Rady Ligi przedłożył minister spraw zagran. Curtius.

W dyskusji przemawiali m. i. poseł Ullitzka z centrum i Breitscheid socjalista. Przedstawiciele stronnictw prawicowych ograniczyli się do żądania pewnych wyjaśnień, zastrzegając sobie wystąpienie z zasadniczymi postulatami w sprawie polityki zagranicznej na plenum Reichstagu. Hitlerowcy zgłosili wniosek, wzywający rząd Rzeszy, ażeby niezwłocznie podjął przygotowania do wystąpienia

Niemiec z Ligi Narodów. Komisja wniosek hitlerowców odrzuciła. Za wnioskiem padło 11 głosów, przeciw 15. Za wnioskiem głosowali oprócz hitlerowców niemiecko-narodowi i komuniści.

## W przededniu wojny domowej w Niemczech

Krwawe walki polityczne wzmagają się

Berlin, 3. 2. (PAT) W sobotę i niedzielę doszło do szeregu nowych starć na tle politycznym, które wydarzyły się zarówno w Berlinie, jak i na prowincji.

W niedzielę nad ranem doszło w dzielnicy berlińskiej Charlottenbur-

gu do kilku starć między hitlerowcami i komunistami, przyczem jednego komunistę zastrzelono, a dwóch innych ciężko poraniono.

W miejscowości Elberfeld i Barmen hitlerowcy napadli na pochód socjal-demokratyczny. Policja musiała kilkakrotnie interwenjować. Szereg osób odniosło ciężkie rany.

W miejscowości Nahold wywiązała się na zgromadzeniu komunistycznym bitwa z hitlerowcami. Z obu stron posypały się strzały. Trzy osoby zostały ciężko ranne, 28 łez.

W miejscowości Faucht hitlerowcy urządzili zbrojny napad na zgromadzenie socjalistyczne. 10 osób poraniono.

W Backnag komuniści napadli na wracających wycieczkowiczów, raniąc dwie osoby.

## Nowe wyczyny hitlerowców



Podczas pobytu Katowickiego Teatru Polskiego na Śląsku Niemieckim w dniu 25 bm. w Gliwicach hitlerowcy zniszczyli karoserję autobusu Teatru Polskiego, rysując na niej gwóźdźmi swe znaki (hakenkreuz). Dyrekcja Teatru ma zażądać od władz municipalnych miasta Gliwice odszkodowania za poniesione straty.

## Sensacyjne aresztowanie adwokata-defraudanta w Tczewie

Tczew, 3. 2. (tel. wł.). Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Starogardzie aresztowany został adwokat i notariusz z Tczewa Frydrychowicz za sprzeniewierzenie depozytów w wysokości 40.000 złotych.

## Komunizm na Litwie wzmagają się

Berlin, 3. 2. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że w kilku gminach litewskich na pograniczu niemiecko-litewskim aresztowano około 20 agitatorów komunistycznych, przyczem policja skonfiskowała wielką ilość komunistycznych pism propagandowych.

## Zaburzenia antysemityczne w Rumunii

Bukareszt, 3. 2. (PAT). W Radautz na Bukowinie odbyło się zebranie antysemityczne, na którym doszło do starć pomiędzy okolicznymi włościanami, którzy przybyli na zebranie, a policją. Jeden oficer policji i jeden funkcjonariusz zostali poturbowani, zaś 1 uczeń liceum został ciężko ranny.

## Nelwne wywody

Königsb. Hart. Zetg. powołując się na artykuł dr. Wiktora Boehmerta w „Kölnische Zeitung”, usiłuje dowieść, że raport genewski stanowi precedens, dający Niemcom prawo, w wypadku nowego pogwałcenia przez Polskę umowy o ochronie mniejszości narodowych — uznania granicy wschodniej (PI), ustanowionej przez traktat wersalski. Argument ten autor uzasadnia tem, że między kwestją granic wschodnich i kwestją ochrony mniejszości narodowych istnieje ścisła łączność (?). Gdyż Niemcy nie byłiby podpisali traktatu wersalskiego bez zagwarantowania przyszości swych 1.300.000 Niemców odciętych od macierzy. W wypadku więc nowego „gnębienia” mniejszości niemieckiej przez Polskę, Niemcy zyskują prawo żądania zwrotu obszarów odstąpionych.

Wywody te poprostu są humorystyczne — zwłaszcza, że pod koniec artykułu autor stara się je osłabić stwierdzając, że bez porozumienia między Polską a Niemcami nie będzie pokoju w Europie.

## Atak Niemców na Litwę Germanizacja Litwinów w postępie

Ryga, 3. 2. (Tel. wł.). Ryski dziennik „Rytas” w artykule pod nagłówkiem „Germanizacja na Litwie” omawia akcję „Kulturverbandu” niemieckiego wśród protestantów-Litwinów, zamieszkałych na pograniczu litewsko-niemieckim.

„Kulturverband”, założony w Kownie, prowadzi zakrojoną na szeroką skalę akcję wykupu majątków ziemskich z rąk Litwinów w celu osadzenia w nich Niemców, pozbawiając ich własnym kosztem szkoły niemieckie, rozsyła bezpłatnie prasę niemiecką protestantom-Litwinom i prowadzi agitację wśród tych ostatnich z zmianą w paszportach narodowości litewskiej na niemiecką.

Propaganda niemiecka znajduje posłuch wśród szerokich warstw protestantów-Litwi-

nów, którzy ostatnio domagają się coraz częściej od rządu litewskiego zakładania szkół niemieckich.

„Rytas” ubolewa, że rząd litewski nie zwraca uwagi na niebezpieczeństwo germanizacji, zagrażające w wysokim stopniu zachodnim terenom państwa litewskiego.

Królewiec, 3. 2. (Tel. wł.). Pismo litewskie w Prusach Wschodnich „Naujas Tiltės Kelvis” stwierdza, że Niemcy zmierzają do ostatecznego zniemczenia Litwinów wschodnio-pruskich. Ostatnio Niemcy zmienili szereg nazw miejscowości, mających brzmienie litewskie. Dziennik zaznacza, że Litwini wschodnio-pruscy będą jednak pomimo wszystko do ostatnich granic opierali się postępującemu naprzód wynaradawianiu ich przez Niemców.

## Za obrazę władz polsk. skazano żonę sekretarza senatu gdańskiego

Tczew, 3. 2. (tel. wł.). Żona sekretarza senatu gdańskiego Magdalena Kasselowa została skazana wyrokiem sądu grodzkiego w Tczewie za rzucenie obelg po nadressem władz polskich na dworcu w Tczewie na 9 dni aresztu.

## Walki polityczne w Wiedniu

Gorszące zaiscic wśród rozno-likowan- i młodzieży

Wiedeń, 3. 2. (PAT). Na tle agitacji wyborczej wybuchły starcia i bójki między studentami narodowo-socjalistycznymi i studentami socjalistycznymi na uniwersytecie w politechnice i wszechnicy handlowej. Socjaliści rozlepili w obrębie murów wszechnicy afisze, wzywające do bojkotowania wyborów do korporacji studentów niemieckich, które mają odbyć się w czwartek. Studenci z obozu hitlerowców zdarli te afisze. Rektor uniwersytetu wydał odezwe, w której protestuje przeciwko treści afiszów, obrażającej władze uniwersyteckie i wzywa studentów niemieckich, by nie dali się porwać do czynów nierozważnych i zachowali spokój.

## Gen. Górecki wśród Polaków we Francji

Owacyjne powitanie przez Francuzów naszego prezesa F. P. Z. O. O.

Douai, (PAT.), 3. 2. Zwiedzając w dalszym ciągu osiedla polskie w północnej Francji, generał Górecki — prezes Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny, przybył wczoraj do Douai, gdzie na dworcu powitali go generał Maillard — komendant garnizonu, podprefekt Buturlin — prezes miejscowego związku kombatanatów francuskich, major Parenty oraz licznie przybyli przedstawiciele armji francuskiej. Po defiladzie przy dźwiękach orkiestry pochód udał się przed pomnik poległych, gdzie po odegraniu dwóch hymnów narodowych złożony został wieniec z kwiatów biało-czerwonych. Następnie największym kinie wyświetlony był

film o Polskiej Federacji i Zw. Obr. Ojczyzny, który przedstawił licznie zebranym gościom rozwój tego półmilionowego zrzeszenia. Bankiet oficjalny zgromadził przeszło 60 osobistości ze sfer wojskowych i cywilnych Polski i Francji i upłynął w bardzo serdecznym i braterskim nastroju. Przemawiało kilku przedstawicieli francuskich i polskich związków kombatanatów, akcentując nierozważność więzów, łączących oba kraje i konieczność ścisłej jedności francusko-polskiej w celu zapewnienia pokoju w Europie na zasadach, obowiązujących traktaty. Następnie generał Górecki wraz z otoczeniem zwiedził kolejno większe osie-

dla Polaków Noeux, Haillicourt, Bray i Marles, gdzie podejmowany był owacyjny przez lokalne stowarzyszenia byłych wojskowych i cywilną ludność polską. W przemówieniach swych generał Górecki podkreślił trzy zasadnicze wytyczne pracy na wychodźstwie, a mianowicie: jedność wewnętrzną, przyjaźń z Francją, jako gwarancję pokoju oraz konieczność narodowego i państwowego wychowania młodego pokolenia, tej przyszości narodu. Na zakończenie na propozycję generała Góreckiego zebrani odśpiewali w każdej z miejscowości kilka pieśni żołnierskich.



# Proces o zamachach na życie Marszałka Piłsudskiego

## Drugi i trzeci dzień rozpraw

W toku dalszej rozprawy w drugim dniu procesu, w piątek, po komisarzy urzędu śledczego Banku zeznał świadek Ryszard Zróbik - Kozakiewicz — iż 9-go października na Placu Unji spotkał się ze swoim znajomym, farmaceutą Rutkowskim, który ostrzegł go przed Purzyckim.

— Należy z nim postępować ostrożnie! Purzycki bowiem, jak twierdzi ów Rutkowski, przyznał się, że ma dostać za pewną robotę polityczną kilka tysięcy złotych.

### SZCZEGÓLNY RUSZNIKARZ.

Jednym z ostatnich świadków wczoraj był rusznikarz Bogusław Pawłowski. Jest to szczególnie rusznikarz. Nie ma on sam składu broni. A jednak sprzedał aż pięć „siódemek” redaktorowi „Pobudki” p. Synowieckiemu.

W trzecim dniu procesu o planowany zamach na Marszałka Piłsudskiego zeznał jako pierwszy Józef Tulo, wywiadowca, który charakteryzował działalność milicji PPS CKW oraz kursy instruktorskie, w których sam brał udział. M. i. świadek przytacza, że na tych kursach poseł Pużak wygłosił wykład na temat metody walk ulicznych.

### LIST GEN. DANCA.

Po zeznaniach świadka Tulo przewodniczący zakomunikował, iż szef dep. sprawiedliwości M. S. Wojsk. i naczelny prokurator wojskowy gen. bryg. dr. Daniec nakazał list do sądu, w którym stwierdza, że z żadną z osób, które biorą udział w tej sprawie, nie miał i nie ma nic wspólnego. Gen. Daniec prosi o zawezwanie w razie potrzeby na rozprawę w charakterze świadka.

### ZEZNANIA DOWÓDCY MILICJI PPS.

Następny świadek obrony pos. Tomasz Arciszewski (PPS) daje przedewszystkiem szczegółowy obraz organizacji milicji PPS. Sam ją tworzył i zajmuje w niej nadal stanowisko naczelne. Zadanie jej polega na ochronie partyjnych lokali, osób, powracających o późnej porze z zebrań itp. Liczy w Warszawie około tysiąca członków.

Wreszcie milicja była potrzebna przy organizowaniu pochodów. Dodaje przytem, że istniała również t. zw. milicja B., używana od święta. W przeciwstawieniu do milicji A., używanej na codzień.

### 14 WRZEŚNIA.

Z kolei świadek porusza sprawę pochodu 14 września r. ub. Wyraża przypuszczenie, że granat ręczny rzucony w pochód i szarżującą policję z ogrodu Reckerta był prowokacją ze strony Frakcji Rewolucyjnej.

Dodaje w tem miejscu, że ten sam pogląd na tę sprawę wyraził w rozmowie ze świadkiem ktoś z przedstawicieli rządu.

— Kto taki? — pyta przewodniczący.

— Był to pan Kawecki.

### KONFRONTACJA.

Wobec tego, że w chwilę później p. nac. Kawecki znalazł się na sali rozpraw, na wniosek prokuratora nastąpiła konfrontacja świadka z nac. Kaweckim.

Okazuje się z niej, że świadek najzupełniej mylnie interpretuje słowa wypowiedziane wówczas przez p. Kaweckiego.

Nac. Kawecki stwierdza okoliczności następujące: Logika mówi, że prowokację podjęła raczej ta partja, która swoim członkom rozdała broń. To znaczy P. P. S. Zresztą — obrew poleceniom świadka Arciszewskiego.

Wreszcie — jeżeli to miało być rzucone z ogrodu Reckerta przez Frakcję, to skąd Frakcja mogła wiedzieć, że właśnie w tem miejscu będzie rozpędzanie pochodu?

Zresztą obok miejsca, skąd padł granat, znajduje się lokal B. B.

Z pewnością więc zaprzyjaźniona z nim Frakcja nie chciałaby tu właśnie robić podobnej rzeczy.

Na tem konfrontację zakończono.

### ZDENERWOWANY DOWÓDCA.

W dalszym toku swoich zeznań świadek Arciszewski, unosząc się, dał upust, jak widać, swoim nerwom i podniesionym głosem rzucił parę ciężkich zarzutów pod adresem władz państwowych.

Przewodniczący przywołał świadka do porządku, a na wniosek prokuratora nastąpiła 10-minutowa przerwa.

Prokurator wniósł w rezultacie o przesłanie ostatnich słów zeznania świadka do p. prokuratora Sądu Okręgowego.

### DALSZE ZEZNANIA.

Z zeznań dalszych świadków Raczyńskiego i Przetaczka wynika, że wśród młodszych elementów partyjnych kielkowały myśli o inwigilowaniu niektórych urzędników państwowych, mianowicie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W tym celu to robiono, aby się przekonać, czy z lona partji nie dochodzą do tych urzędników jakieś poufne informacje. Miano więc dorobić kluczyk do skrzynki na poczcie Głównej, do której były wrzucane listy do tego urzędnika. W tych planach brało

udział kilku ludzi. M. in. Przetacek, Raczyński, Sołtan.

### GRANAT RĘCZNY.

Tu, w rozmowach poufnych prowadzonych na tematy polityczne, ktoś rzucił projekt zamachu na Marszałka Piłsudskiego. Tłumaczył nawet, jak to należy wykonać. Ze nie z rewolweru, tylko z granatu ręcznego. Tak miał mówić ów Sołtan.

Na tem zakończony został przewód dowodowy.

## Sensacyjne powikłanie procesu

### Tajemnicze postrzelenie świadka Purzyckiego

W procesie o zamach na życie Marszałka Piłsudskiego zaszedł sensacyjny zwrot.

Główny świadek oskarżenia Purzycki padł w sobotę ofiarą tajemniczego zamachu. Purzyckiego znaleziono o godz. 4.40 po południu w rowie przy szosie rembertowskiej, dość ciężko ranego w prawą skroń. Kula, która utkwiała w kości, została wyjęta podczas operacji, dokonanej w Kasie Chorych w Rembertowie.

### TAJEMNICZY WYWIADOWCY POLICYJNI

Z protokołu zeznań Purzyckiego, sporządzonego w sobotę wieczorem, wynika, że Purzyckiego w sobotę rano zaczepiło na ul. Długiej dwóch nieznanymi mężczyzn, przyzwicie ubranych, którzy przedstawili się jako wywiadowcy policji, przydzieleni Purzyckiemu dla jego osłony, i oświadczyli mu, iż chcą go odwiedzić w bezpieczne miejsce. Wszyscy trzej wsiedli do taksówki, której numeru Purzycki nie pamięta. Na zapytanie Purzyckiego, dokąd go wiozą, nieznanymi odpowiedzieli:

„Jedziemy do Pana”.

Ta niewyraźna odpowiedź zaniepokoiła Pu-

rzyckiego. Gdy samochód już był na szosie do Rembertowa, nieznanymi odebrali mu rewolwer, a jeden z nich rzekł: „Ach, ty Kapusiu, masz za długi język”.

W chwilę później samochód zatrzymał się, nieznanymi kazali Purzyckiemu wysiąść i zmierzili do niego z dwu rewolwerów. Więcej Purzycki nie pamięta. Gdy się ocknął, znajdował się w rowie przydrożnym z głową we krwi.

### NA ROZPRAWIE SĄDOWEJ.

Wiadomość o tajemniczym zamachu na Purzyckiego ściągnęła do sądu okręgowego na rozprawę niedzielną niezwykle liczne tłumy. Ścisk był tak wielki, że kobiety mdlały i dopiero wzmocnione posterunki policji zdołały wyprzeć z korytarza tych wszystkich, dla których zabrakło miejsca. Nastroj na sali był bardzo podniecony.

Rozprawa niedzielna miała zacząć się od przemówienia prokuratora Grabowskiego.

Po rozpoczęciu rozprawy prok. Grabowski oświadczył, iż wobec postrzelenia świadka Purzyckiego wnosi o wznowienie przewodu sądo-

wego, ze względu na to, że zamach ten ściśle wiąże się z procesem. Prokurator wniósł o załączenie do sprawy kuli, wyjętej z czaszki postrzelonego Purzyckiego oraz protokołu jego zeznania.

### GDZIE BYŁ PURZYCKI?

W czasie, gdy obrońcy naradzali się, jakie zająć stanowisko wobec zaszytych wydarzeń jakiś ociekający potem jegomość usiłował przedostać się przez czujbę na salę sądową. Był podniecony przez najwyższego stopnia i natargczywie domagał się, by go puszczone, gdyż ma ważną sprawę.

Za pośrednictwem adw. Benkla policja przepuściła nieznanego.

Był to pracownik rembertowskiej Kasy Chorych, Mikołaj Małachowski, który udzielił obrońcom rewelacyjnych wiadomości.

Gdy przewodniczący otworzył w rozprawę, adw. Berenson oświadczył w imieniu obrony, iż obrona nie uważa, by akty przedstawione przez prokuratora miały jakikolwiek związek ze sprawą. Wbrwem temu, co mówi w swem zeznaniu Purzycki, jakoby o godz. 9-tej min. 30 był wywieziony z Warszawy i w drodze postrzelony, obrona twierdzi, że między godz. 11-tą a 12-tą w południe był on w restauracji w Rembertowie, gdzie spożywał śniadanie i pił wódkę. Są na to świadkowie, którzy ustalają, że to, co zeznał Purzycki do protokołu, mija się z prawdą.

Obrona wnosi o wznowienie przewodu i przesłuchanie świadków, właścicieli restauracji w Rembertowie, małżonków Jamborów, ojców Andrzeja Kremozyka oraz Mikołaja Małachowskiego, — wszystkich z Rembertowa.

### PRZERWANIE PROCESU.

Wniosek ten wywołał na sali poruszenie. Prokurator złożył ze swej strony dodatkowy wniosek o zbadanie dodatkowe Purzyckiego, oraz o przesłuchanie lekarza, który go operował i policjanta, który prowadził protokół pierwszego badania Purzyckiego.

Sąd po naradzie zdecydował wobec nowych okoliczności sprawy proces przerwać do 14 lutego, celem skompletowania materiałów procesu.

## Pomorze dało się we znaki Curtiusowi

### Rada Ligi zbyła milczeniem trzecią notę niemiecką

Opinia polska zajęta oceną orzeczenia Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu śląskiego, pominęła naogół milczeniem kwestję pewnych wydarzeń wyborczych w poznańskim i na Pomorzu, którym rząd niemiecki poświęcił trzecią notę oskarżającą Polskę o gwałcenie traktatu mniejszościowego.

Przypomnieć należy, iż rząd polski na trzecią notę niemiecką nie dał żadnej pisemnej odpowiedzi, wychodząc najwidoczniej z założenia, iż zarzuty rządu niemieckiego są tak błahe i niepoważne, że nie wymagają żadnych wyjaśnień. Rada Ligi również potraktowała bardzo lekko oskarżenia niemieckie w tej materji, skoro uchwały przez nią raport powiada m. in. co następuje:

„Rząd polski... wyjaśnił, że organizacja wyborcza przewiduje specjalne instancje o charakterze sądowym celem określenia wszelkiej odpowiedzialności dotyczącej się wykonywania prawa wyborczego. Z drugiej strony — głosi raport — Volksbund oświadcza w swej skardze, iż ataki na swobodne wykonywanie prawa wyborczego stały się przedmiotem reklamacji, skierowanych do instancji państwowych... Wprawdzie nie mamy również dokładnej wskazówki w sprawie województw poznańskiego i pomorskiego, lecz sądzę — głosi referent, iż będziemy mogli przyjąć presumpcję, że w tych dwu województwach sprawy pójdą analogiczną drogą...”

Tak oto załatwiona została przez Radę

Ligi trzecia nota rządu niemieckiego, oskarżająca Polskę o gwałty nad ludnością niemiecką w Poznańskim i na Pomorzu. Nie wątpliwie chodziło dr. Curtiusowi o to, aby do „kompletu” wyciągnąć na porządek dzienny Rady nie tylko stosunki na Śląsku, ale również na wszystkich ziemiach, utworzonych na rzecz Polski po wojnie światowej. O ile jednak ze Śląskiem udało się p. Curtiusowi, o tyle sprawę wyborów w Poznańskim i na Pomorzu i zakusy niemieckie pominięto milczeniem. Rząd polski nie dał żadnych w tej kwestji wyjaśnień, a Rada Ligi przeszła faktycznie nad trzecią notą p. Curtiusa do porządku dziennego.

Przypomnieć należy, że w duchu tendencji niemieckich w sprawie wyborów na Pomorzu a mianowicie w okręgu grudziądzkim pisało „Słowo Pomorskie”, twierdząc fałszywie, nazajutrz po wyborach, że man dat niemiecki w okręgu grudziądzkim był pewny.

Byłoby bardzo ciekawą rzeczą ustalić, czy trzecia nota niemiecka w swych załącznikach nie postarała się wykorzystać tej „uczciwej i sumiennej opinji” emdeckiego organu pomorskiego w ten sam sposób, jak wykorzystwała niewątpliwie informacje otrzymane od swych zaufanych z terenu pomorskiego, które operowały niewątpliwie również tym samym fałszywym wybiegiem, co „Sł. Pom.”, że gdyby nie unieważniono listy niemieckiej w okręgu grudziądzkim, lista ta uzyskałaby pewny mandat.

Niemniej ciekawą rzeczą byłoby stwierdzić, czy i inny wyczyn „Sł. Pom.” mianowicie ogłoszenia fałszywego okólnika B. B. W. R. z Brodnicy, na łamach tego pisma, nie wykorzystali niemieckie w trzeciej nocie niemieckiej, oskarżającej rząd polski na forum międzynarodowym, a „gwałcenie praw ludności niemieckiej na Pomorzu”.

Przypuśćmy nawet, że trzecia nota niemiecka przeoczyła czy zbagatelizowała ma terjał informacyjny „Sł. Pom.” a w takich okolicznościach te dwa fakty oświetlające jaskrawo „działalność prasową „Sł. Pom. na tle skargi niemieckiej do Ligi Narodów — mówią wymownie o braku kregostupa narodowego i zdrowej idei kierowniczej w terr piśmie, które chce uchodzić za „organ narodowy” na Pomorzu.

## Polski lot dookoła Afryki

### Na samolocie o silniku wykonanym w kraju

Dn. 1 b. m. wystartowali z lotniska Mokotowskiego kapitan-pilot Skarzyński Stanisław i porucznik-obszawator inż. Markiewicz Andrzej na samolocie turystycznym Ł2 do lotu dookoła Afryki.

Trasa lotu podzielona na 24 etapy dzienne, prowadzi przez Ateny, Kair, Khartum — Addis Abeba — Dar Es Salam Elisabethville — Huambo — Brazzaville — Dnala — Dakar — Casablanca — Paryż — Medjolan — Wiedeń — Warszawa, i wynosi około 25.000 klm. Czas trwania lotu wraz z odpoczynkami obliczony został na 44 dni. Ze względu na życie nie lotników nie były wydawane żadne komunikaty o przygotowaniach do lotu, jak również nie uprzedzono prasy o dacie i godzinie startu. Przy odlocie byli obecni na lotnisku: przedstawiciele departamentu aeronautyki.

Samolot Ł2 konstrukcji inż. Dąbrowskiego wykonany został w Państwowych Zakładach Lotniczych. Jest to górnopłatowiec, całkowicie wykonany z metalu, pokryty płótnem. Samolot ten był wystawiony w zeszłym roku na 12-tej wystawie lotniczej w Paryżu. Silnik Wright-Skoda 200 koni mechanicznych został również wykonany w kraju przez Polskie Zakłady Skody na Okęciu pod Warszawą. Tak

płatowiec jak i silnik jest sprzętem seryjnym, przystosowanym jedynie do dalekich raidów. Mimo śniegu na lotnisku i dużego obciążenia samolotu, start odbył się gładko na prestrzeni około 200 mtr. Po jednorazowym okrążeniu lotniska lotnicy skierowali się na południe. — Pierwsze lądowanie nastąpiło w Białogrodzie, skąd lotnicy wyruszyli do Aten.

### Niemieckie fabryki w Chinach

W Niemczech powstał koncern przemysłowo-bankowy z kapitałem 24 milj. mk., mający na celu zorganizowanie przemysłu w Chinach. Obecnie przedstawiciele tego koncernu prowadzą pertraktacje z rządem chińskim o koncesje. Przedewszystkiem mają być wybudowane fabryki różnych gałęzi przemysłu w okręgu Yangtze, a następnie w północnych Chinach.

### Skonfiskowana książka

Na polecenie wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy skonfiskowano książkę Michała Godlewskiego p. t. „Z archiwum kontrwywiadu polskiego” z powodu przedczesnego ujawnienia wiadomości, które szkodzi interesom państwa.



# Niewinny płaszek niemiecki fruwający nad Polską z aparatem fotograficznym

Prasa niemiecka żywo komentuje fakt zaszeregowania niemieckiego lotnika w Polsce.

Naturalnie chodzi o nowy akt gwałtu ze strony niemożnych terrorystów polskich nad niewinnym jagnięciem niemieckim!

Lotnik Gruse „nie jest“ broń Boże ani członkiem Stahlhelmu, ani „byłym“ oficerem Reichswehry, gdyż „jest na to za młody“. Aparatem jego fotograficznym niepodobno żadnych zdjęć robić, jest to zupełnie „zwyczajny“ aparat! (Jak to w Berlinie dobrze wiedzą, z jakimi aparatami latają niemieccy młodociani lotnicy!). Nie chciał on wcale przelatywać „korytarza“ tylko „gazy“ go poniosły przypadkowo na polskie terytorjum, gdzie nasza przemoc wpakowała go do więzienia!

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ żali się, iż prasa polska niedwuznacznie robi aluzje do uzależnienia losów imci Grusego od sposobu, w jaki Niemcy obędą się z naszymi lotnikami, skarży się na groźby polskich represyjów, przeciwstawia niewinnemu fruwaniu

Grusego „provokacyjno“, podejrzane naruszenie granicy przez lotników polskich i oświadcza, że z tendencyjnie szerzonych przez prasę polską oskarżeń Grusego wyziera własne złe sumienie (das eigene schlechte Gewissen).

Tymczasem, jak śledztwo stwierdziło przy powtarzanej rewizji aparatu, na którym wylądował Gruse w odległości około 1200 metrów od granicy polsko-niemieckiej — wykryto pod siedzeniem wmontowany aparat fotograficzny firmy „Icea“ z obiektywem Zeiss-Teo nar. Obok aparatu znaleziono kilkanaście klisz; wszystkie były już prześwietlone.

Należy przypuszczać, iż pilot niemiecki przelatywał nad terytorjum polskim albo dla skrócenia sobie drogi, albo też w jakimkolwiek innym celu, na co wskazywałoby posiadanie przez niego silnego aparatu fotograficznego. W obu wypadkach jednak zachodzi fakt naruszenia granicy polskiej i to naruszenia świadomego, gdyż rozpoznanie linii granicznej polsko-niemieckiej w okolicach Wolsztyna jest

szczególnie łatwe z powodu charakterystycznego przebiegu rzeczek i linii kolejowych na pograniczu.

Aparat Grusego nie jest uszkodzony. Defektu motoru nie stwierdzono dotąd. Pilot jest zatrzymany i znajduje się w Wolsztynie. Śledztwo w całej sprawie prowadzi prokurator sądu okręgowego w Poznaniu.

Należy zaznaczyć, że „Flugsportverein — Schneidemühl“, którego członkiem jest Gruse, posiada kilka aparatów lotniczych, na których przeprowadzane są regularnie ćwiczenia.

W Opolu zapadł wyrok w procesie przeciwko lotnikowi polskiemu sierżantowi Wolfowi i plutonowemu Imieli. Sierżanta Wólfa skazano na dwa tygodnie więzienia, Imiela uwolniono od winy i kary.

Wolfowi zaliczono areszt śledczy, wobec czego obaj piloci wypuszczeni zostali na wolność.

## Bezrobotność w Niemczech wzrasta

W pierwszych dniach stycznia r. liczba bezrobotnych pobierających zasiłki z funduszu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia wynosiła 2,15 milionów wobec 1,78 miliona zanotowanych z początku grudnia 1930 roku. Liczba otrzymujących zasiłki z tytułu ubezpieczenia na wypadek kryzysu gospodarczego wzrosła w tym samym czasie z 566.000 na 667.000.

Powyższe liczby nie przedstawiają jednak wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech, lecz tylko liczby osób, otrzymujących świadczenia z tytułu ubezpieczenia socjalnego.

Urzędy pośrednictwa pracy zarejestrowały z początkiem stycznia 1931 r. 4,35 milionów poszukujących pracy, wobec 3,76 miliona zanotowanych w pierwszych dniach grudnia r. ub., przyczem stwierdzono, że ilość bezrobotnych pracowników umysłowych wzrasta co miesiąc.

Przed upływem zimy brak jest widoków polepszenia na rynku pracy.

## Czy wróca do władzy Burboni?

„Przepowiednie“ księżny de Guise.

Księżna de Guise, żona pretendenta do tronu Francji, ks. de Guise, udzieliła wywiadu o wcale sensacyjnej treści. Oświadczyła ona, iż w r. 1932 odbędzie się we Francji zamach stanu w celu restauracji monarchii i wprowadzenia na tron francuski dynastji Burbonów.

„Nasze nadzieje, mówi ks. de Guise, opierają się na istniejącej wśród ludu sympatji dla potomków dawnych królów Francji. Republika francuska może się znaleźć po wyborach do parlamentu (1932) w obliczu głębokiego kryzysu, o ile zwyciężą komuniści, co niej jest wykluczone“...

„W tym momencie możemy opanować sytuację w kraju, przy pomocy znajdujących się do naszej dyspozycji 60.000 ludzi, oddanych zupełnie sprawie Burbonów. Musimy — narazie — czekać, aż kryzys, gospodarczy czy polityczny stworzy dla nas właściwą sytuację i osłabi republikę“.

„Ruch rojalistyczny we Francji, jak mówi ks. de Guise, poczynił wielkie postępy w ciągu ostatnich 10-ciu lat. We Francji znajduje się około 60.000 ludzi oddanych naszej sprawie, obeznanych ze służbą wojskową, b. oficerów i żołnierzy, którzy już teraz są przygotowani do ewentualnej akcji“.

Małżonek ks. de Guise żyje w Belgji — na wygnaniu. Księżna de Guise pochodzi z linii królewskiej Bourbon-Orleans. Właściwym pretendentem do tronu jest syn ks. de Guise, książę Henryk, hrabia Paryża.

Oświadczenia i przepowiednie ks. de Guise noszą wybitne piętno sensacji nie pozbawionej pewnego odcienia bluffu, gdyż, jak wiadomo, ruch rojalistyczny we Francji nie przyczynił swym istnieniem zbytniego kłopotu i obaw rządowi republiki.

## Małutki do wykupienia z rąk niemieckich

Związek Obrony Kresów Zachodnich (Poznań, ul. Fredry 7) komunikuje, że są do wykupienia z rąk niemieckich następujące obiekty: w powiecie ostrowskim 4 morgi ziemi wraz z zabudowaniami, wartości bez inwentarza 4.500 zł., z inwentarzem 6.000 zł.; w powiecie chodzieskim gospodarstwo rolne 110 morgów, w tem 32 morgi łąk z zabudowaniami, wartość 50.000 zł.; cegielnia parowa w powiecie chodzieskim z produkcją roczną do 20.000 sztuk cegieł — cena 230.000 zł. Adresy wymienionych obiektów wskaże Z. O. K. Z. w Poznaniu.

## Sąd wojskowy za obrazę Mussoliniego nad amerykańskim generałem Butlerem

Amerykański generał Butler — komendant brygady morskiej, miał niedawno mowę w Filadelfji o Mussolinim. Twierdził on, że jeden z jego przyjaciół opowiadał mu, iż był świadkiem jak Mussolini przejechał raz dziecko, jadąc z szybkością 120 kilometrów na godzinę. Dyktator nie pozwolił nawet zatrzymać samochodu mówiąc:

„Sprawy państwa nie mogą czekać dla tak małej rzeczy!“

Generał Butler komentując ten fakt dodał: „Jakże można mówić o rozbrojeniu z takim człowiekiem? To jest typ, który czeka tylko na sposobność, aby rozpętać wojnę!“

Posel włoski w Waszyngtonie złożył natychmiast oświadczenie w prasie, że cała ta opowieść została z palca wyssana. Gdyby Mussolini istotnie człowieka przejechał, to z czysto ludzkiego uczucia byłby się zajął ofiarą. Posel włoski złożył również protest w ministerstwie spraw zagranicznych. Sekretarz stanu Stimson wyrażał posłowi ustnie i piśmiennie wyrazy ubolewania ze strony rządu amerykańskiego. Generał Butler został złożony z urzędu i stanie przed sądem wojskowym.

## Miłość i rewolwer w programie sowieckim Wszyscy na strzelnicę

Generalny sekretarz Związku Młodzieży Komunistycznej, w końcowym swym referacie wygłoszonym na niedawno odbytym zjeździe stwierdził, że zarzut Woroszyłowa, o niedostatecznym przygotowaniu młodzieży do wojny, jest najzupełniej uzasadniony.

— Jestem przekonany — mówił Kosarew, że i tu są towarzysze, którzy nie potrafią użyć rewolweru. To wstyd. Każdy już dawno powinien nauczyć się strzelać z rewolweru.

— A ty, potrafisz? — padają głosy komсомолców.

— No jeżeli już pytacie, to mogę wam powiedzieć, że otrzymałem nagrodę, jako najlepszy strzelec w grupie A, oddając na 50 strzałów 49 celnych — chępnij się wojowniczy sekretarz, poczem ciągnął dalej:

— Dziewczyny-komsomolki mogą wiele zdziałać, aby komsomolcy nauczyli się strzelać. Nie powinny zaznajamiać się ani romanować z młodzieńcami, którzy nie umieją używać rewolweru i karabinu. Strzelnica powinna skupiać wszystkie warstwy. Sam byłem świadkiem, jak jakaś panna, ubrana według najnowszej mody, w skórzanym rękawiczkach na rączkach strzelała do tarczy i to wcale nie źle. A więc — wszyscy na strzelnicę.

## Litwa pozbywa się robotników niemieckich

Ogłoszone w tych dniach w Kownie rozporządzenie władz policyjnych nakazuje wszystkim pracodawcom zastąpić w ciągu roku bieżącego pracowników obcych obywateli przez obywateli litewskich. Prasa niemiecka, donosząc o tem stwierdza, że w ten sposób conajmniej 18.000 ludzi pozostanie bez pracy i że w tej liczbie ogromny odsetek stanowią Niemcy.

## Proces o przygotowanie zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego



Tożący się od kilka dni w Sądzie Okręgowym w Warszawie wielki proces karny przeciwko pięciu członkom milicji partyjnej P.P.S.-C.K.W. oskarżeni o przygotowanie do zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego. Zdjęcie: — na ławie oskarżonych od lewej — Dominik Trochimowski, Piotr Jagodziński, b. poseł Józef Dziegielewski, Józef Białkowski, Franciszek Markowski. Na ławie obrońców od lewej — mec.: W. Szumański, E. Śmiarowski (przemawia), L. Berenson, S. Benkiel, H. Gacki, L. Honigwill, M. Rudziński.

## Francja nie zapomni o własnym bezpieczeństwie

Exposé premiera Laval'a

Rząd Laval'a stanął w dniu 30 ub. m. przed Izłą i Senatem i złożył oświadczenie, w którym m. in. mówi:

„Rząd pragnie nadal prowadzić pokojową politykę Francji, nie naruszając jednak myśli o utrzymaniu bezpieczeństwa. Utrzymanie istniejących traktatów jest podstawą pokoju. Rząd metodycznie i cierpliwie będzie pracować nad organizacją pokoju w Europie, nie zapominając o własnym bezpieczeństwie i o węzłach przyjaźni wiążących nas z zaprzyjaźnionymi narodami.“

Rząd zdecydowany jest jaknajenergiczniej-szych środków się chwycić dla zwalczania kryzysu gospodarczego i dlatego uważa za konieczne prowadzić szeroko zakrojoną i daleko przewidującą politykę rolną.

Rząd zajmie się w szczególności sposobem zwalczaniem klęski bezrobocia. Perjud inflacji epoki powojennej rozpętał gorączkę spekulacji i pogrzebał zasady moralności obowiązujące w interesach. Rząd musi w to wejrzeć. — Rząd pragnie również polepszyć warunki materialne i moralne klasy pracującej. W sprawach dotyczących się tanich mieszkań, rozwoju nauczania technicznego i zawodowego w przemyśle, opieki nad niezamężnymi rodzinami, sanitarnym pogotowiem państwa mamy nie chęć do dysput lecz wolę czynu. Kombatanci z Wielkiej Wojny rozumują niewątpliwie język, którym przemawiamy i który odpowiada ich aspiracjom.

Przeżywamy godziny pełne trudności. Panowie! — rząd w godzinie tej zwraca się do was! Prosi was, byście mu pomogli w urzeczywistnieniu zgodnego programu budującego państwo, programu praktycznego i opartego o idealny, o który pragnę się wznieść ponad

walki partyjne, ożywiony jest troską o służbę ojczyzny!“

Po exposé premiera Laval'a wywiązała się ożywiona dyskusja, po której nastąpiło głosowanie.

Nowy rząd otrzymał niespodziewaną większość 54 głosów.

Prasa francuska lewicowa nie rada jest z tego obrotu rzeczy, natomiast prawicowa triumfuje, podkreślając, że dla Francji istnieje tylko jedna większość w parlamencie. Na imię jej: Poincaré, Briand, Tardieu.

## „Panie Prezydencie, pijak jest na sali...“

Wymowny obrazek z obrad Reichstagu

Pod tym frajującym tytułem podaje „Völkischer Beobachter“ następujący obrazek z rozmów parlamentarnych na posiedzeniu Reichstagu z przed laty aż 10, uważając je za aktualne w chwili bieżącej.

„Posiedzenie Reichstagu 26 stycznia 1921 r. Prezyduje socjalista Löbe.“

Posel Koenen (komunista) W tym barbarzyńskim postępowaniu...

Posel Hörsing (socjalista): ty zawszawiony! ty psie! ty świnię!

Posel Brass (komunista) do Hörsinga: Czy pan się dzisiaj czesał?

Posel Koenen mówi wciąż dalej, posel Hörsing podnosi pięść, aby wypoliczkować Brass'a, który go osadza przemocą na miejscu ze słowami: człowieku bądź choć tutaj rozsądny, jesteś zupełnie pijany!

Hörsing woła dalej: Zawszawiony!

Posel Hoffman (komunista) rzuca się między Brass'a i Hörsinga, od którego o-

trzymuje pchnięcie w piersi i krzyczy: panie prezydencie, tu jest pijak na sali!

Prezydent Löbe: panie posle przywołuję pana do porządku! poseł Hoffmann: Niech pan przywoła do porządku tego, o którego chodzi, on tu przeszkadza!

Prezydent Löbe: panie Hoffmann oprócz pana nikt w tej chwili nie narusza porządku.

Posel Hoffmann: Mówca nie może przyjść do słowa, bo pijany ciągle przeszkadza (na prawicy krzyki: to jest niemiecki parlamentarysta! Hörsing jest pijany!

Prezydent Löbe: panie posle Hoffmann, a pana poraz drugi przywołuję do porządku.

Posla Hörsinga wyprowadzają jego przyjaciele z sali.

Posel Brass: Odrzuć wywołałem jego stan itd.



# Ostatnia dobra rada

## Powrót do przykłej sprawy p. J. Kanarowskiego

W kilku kolejnych numerach naszego pisma z ub. roku, a mianowicie w dniu 27 września 1930 r. w art. p. t. „Ideowym członkiem O. W. P. pod uwagę”. Wizerunek jeszcze jednego z działaczy „narodowych” na Pomorzu, następnie w nr. 225 z dnia 28 września ub. r. oraz w nr. 226 z dn. 30 września 1930 r. zajmowaliśmy się przykrą sprawą niejakiego p. Józefa Kanarowskiego, redaktora „Słowa Pomorskiego”, o którym już głośno było w Polsce przed jego jawieniem się na terenie Pomorza, skoro jedno z pism lubelskich, „Ziemia Lubelska”, zmuszone było po ujawnieniu szeregu czynów hańbiących pana „redaktora”, napisać słowa:

P. Józef Kanarowski jest trupem moralnym, z którym nikt liczyć się nie chce i nie może, kto ma honor do stracenia.”

Przytoczyliśmy cały szereg faktów, stwierdziliśmy, że pan ten wykreślił się swem postępowaniem z grona ludzi honoru i ze społeczności ludzi uczciwych.

Tuż po naszych artykułach p. Józef Kanarowski zamiać zareagować na okropne zarzuty skierowane przeciw niemu — jako Polakowi — w sposób w świecie ludzi honoru przyjęty, złożył na łamach „Słowa Pomorskiego” dwa oświadczenia:

Pod datą 28 września 1930 r. w nr. 225 „Słowa Pomorskiego” oświadczył:

„Wobec artykułów, jakie się ukazały w dwu kolejnych numerach „Dnia Pomorskiego” oświadczam, co następuje: „Ani do „Strzelca”, ani do „O. W. P.” (Organizacja Wojskowa Polska) nigdy nie należałem. Nigdy nie byłem d-ęcą obrony Samborna, rolę tę wykonywał zupełnie kto inny. Z powodu ataków na mnie prasę sanacyjnej w Lublinie w r. 1928 sprawę skierowałem na drogę sądową... Nie mam est winę, że dotąd (r. 1931 — przyp. red.) sprawa sądowa nie odbyła.”

Podpis

Józef Kanarowski.

W dniu 1 października 1930 na łamach „Słowa Pomorskiego” pojawiło się drugie „oświadczenie” tej treści:

„W związku z oszczerezeniem(1) artykułami „Dnia Pomorskiego” oświadczam, że sprawę przeciw temu dziennikowi oddaję do sądu...”

Podp. J. Kanarowski.

Czekaliśmy cierpliwie pełne cztery miesiące na sprawę sądową, bojąc się, by przypadkiem — tak jak w Lublinie — „rozprawa sądowa się nie odbyła”, mimo upływiecia trzyletniego czasokresu.

A przecież w sprawach honoru i czei każdy człowiek przyspiesza, naciska, alarmuje sądy, by zajęły się jego sprawami, bo stać pod zarzutami tak strasznymi przez pełne trzy lata — od roku 1928 do 1931 — to naprawdę trzeba mieć wytrzymałość nerwową i elastyczność honorową nielada.

Czekaliśmy pełne cztery miesiące. A tymczasem w sądzie w Lublinie badaliśmy powód tej niezwykle zwłoki. Na podstawie udzielonych nam informacji „sprawa redaktora Kanarowskiego” przeciw redakcji „Ziemi Lubelskiej” uległa przedawnieniu, ponieważ... „ani oskarżyciel, ani oskarżeni nie zdradzali tendencji zakończenia sprawy na rozprawie głównej”.

Rozumiemy. Redakcja „Ziemi Lubelskiej” zmusiwszy zdyskwalifikowanego „pana redaktora” do haniebnego opuszczenia Lublina, nie była zainteresowana w prowadzeniu rozprawy. Szkoda kosztów i zachodu.

Ale oskarżyciel? P. Kanarowski? Bity potwarzy publicznie i nazwany publicznie „trupem moralnym”? Ten wolał także nie przeprowadzać procesu w sądzie... Rozprawa nie odbyła się i nie odbędzie się, bo oskarżyciel nie może się bronić.

Na nasze publiczne zapytanie, kiedy to odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko naszemu pismu, gdzie chcieliśmy przeprowadzić dowód prawdy, pojawiła się na łamach „Słowa Pomorskiego” odpowiedź w nr. 23 z dn. 29-go stycznia 1931 r.

W wiadomościach potocznych schowana między „Siłą a zdrowiem”, oraz komunikatem o „walce z bezrobociem” pojawiła się skromna notatka „Do wiadomości”.

W notatce tej anonimowo napisano: „Podajemy do wiadomości (kto podaje? cała redakcja? — przyp. red.), że skarga przeciw „Dniowi Pomorskiemu” za artykuły przeciw red. J. Kanarowskiemu wniesiona została do sądu w Toruniu przez mecenasa Ossowskiego dnia 2 grudnia 1930 r. za liczbą 3203 kg. 4320/30”

Ciekawie! — „Obrażony” we wrześniu człowiek czekał aż do grudnia z wniesieniem skargi w obronie swej czei i honoru. No ale summ cuique... .

W międzyczasie w naszej redakcji zjawił się niedawno kapitan W. P. pochodzący z Gródka Jagiellońskiego, i wobec świadków złożył nam następujące oświadczenie:

„Bawiąc w Toruniu spotkałem w kawiarni „Pomorzanka” p. Kanarowskiego, który był tuż przed wojną moim nauczycielem języka niemieckiego w gimnazjum w Gródku, oraz razem byliśmy w „Strzelen”. Ujrawszy tego pana w Toruniu chciałem go publicznie w kawiarni spoliczkować, ale wstrzymałem się od tego jedynie dlatego, by nie kłać mundur oficerskiego. Powód zaś mego oburzenia jest ten, że p. Kanarowski w momencie wybuchu wojny i w chwili tworzenia się legionów prowadził nasz oddział strzelecki z Gródka do Mszany, do którego to oddziału i ja należałem.

Jest mi wiadomem, że p. Kanarowski otrzymał z naszej komendy pieniądze na każdego z nas, prócz tego otrzymał od rodziców poszczególnych z legionistów drobne sumy dla nas na pierwszy okres wojny.

Gdy przybyliśmy do Mszany, p. Kanarowski polecił nam rozejść się do domów, a pieniądze otrzymane dla nas zatrzymał...

Dowiedziawszy się, że teraz jest redaktorem „narodowym” i „działaczem” na te-

renie Pomorza, chciałem przez publiczne spoliczkowanie go dać wyraz pogardzie, jaką można mieć dla tego rodzaju typu ludzi.”

Oświadczenie to złożone przez oficera przy świadkach pozostaje do naszej dyspozycji. Czy wobec tak strasznego dowodu ze strony pokrzywdzonego przed siedemnastu laty świadka możemy tolerować grasowanie na terenie pomorskim osobnika o takiej przeszłości?

Robimy krótką uwagę pod adresem Prezesa Zarządu Stronnictwa, Naczelnego Redaktora pisma, w którym p. Kanarowski pracuje i pod adresem zespołu redakcyjnego, który z p. K. koleguje: Jeśli z tym osobnikiem o tak skalanej przeszłości, nie zrobicie porządku, będziemy musieli odpowiedzialność za to tolerowanie na Pomorzu człowieka o przekreślonej fizjonomji moralnej, przenieść na Was.

Są pewne granice tolerowania zła, poza którymi jest się współwinnym. Dziennikarze pomorscy nie mogą ścierpieć, by w gronie ich zasiadał i oficjalnie za redaktora uchodził człowiek przekreślony w opinii ludzi uczciwych.

Wóz albo przewóz. W przeciwnym razie przejdziemy do ogłoszenia in extenso tych materiałów, które mamy przygotowane jako dowód prawdy przed sądem. Radzimy oszczędzić prasie pomorskiej dotykania się tych obrzydliwości i brudów z przed lat kilkunastu i niedawnych.

Dobrze radzimy!

## Spoleczeństwo Świecia potępia akcję opozycji w sprawie więźniów brzeskich

W ub. piątek, odbył się w Świeciu na sali Chełnowskiego wiec w sprawie Brześcia, zorganizowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w Świeciu.

Do licznie zebranych przemówił mec. Buczkowski przedstawiając genezę wypadków, które, rozpoczynając się na niesławnej pamięci kongresie Centrolewu znalazły swój półfinał na terenie więzienia wojskowego w Brześciu nad Bugiem. Przemówienie przerywane od czasu do czasu gromkimi okrzykami na cześć marsz. Piłsudskiego — odmawiało zebranym, otchłań zbrodniczych kłopotów rozwydrzonego partyjniactwa zakończonych obrzydliwym kolportażem broszurki o Brześciu na terenie genowskim.

Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję następującej treści:

Zebrani obywatele m. Świecia, po wysłuchaniu referatu p. Buczkowskiego stwierdzają, że dotychczas żaden z t. zw. więźniów brzeskich zażaleń i skarg na traktowanie go w więzieniu — władzom, uprawnionym do

rozpatrywania takich skarg — nie złożył; że cała akcja brzeska opozycji — opiera się wyłącznie na domniemaniach i przypuszczeniach; że interpelacje, złożone przez opozycję w Sejmie i Senacie — chcą przesądzić wyroku i narzucić niezależnemu sądowi opinię partyjną, między innymi — w drodze nadużywania trybuny sejmowej; iż w dzisiejszym stanie rzeczy — akcja brzeska opozycji jest wyłącznie i tylko okazją polityczno-partyjną, dla celów walki politycznej stworzoną.

Zebrani potępiają jaknajskategoryczniej całą akcję, jako niecny, nikczemny i podły sposób walki z Rządem, wysoce krzywdzący godność narodową i niesłychanie szkodziący imieniu i sprawie polskiej na zewnątrz. Wobec odpowiedzi Rządu Rzeczypospolitej zebrani uważają t. zw. sprawę brzeską za dosłownie wyjaśnioną.

Po wygłoszeniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta — zebrani w spokoju opuścili salę.

## Niezwykłe zebranie Rady Miejskiej w Chełmnie

Zebranie Rady odbyło się w środę dn. 28 stycznia o godz. 5.30 po poł.

Niezwykłym można by je nazwać dlatego, że ojcowie miasta wykazują „niezwykłe” zainteresowanie sprawami gospodarczymi miasta. Zebranie to było zwołane w celu uchwalenia budżetu na rok 1931-32 i coś się okazało — oto na 36 radnych na zebranie zjawiło się tylko 24 i to jeszcze ze znacznym opóźnieniem, tak że przewodniczący Dr. Dąbkowski nie mógł punktualnie otworzyć zebrania, z powodu braku quorum.

Przy uchwalaniu budżetu kierowano się najdalej posuniętym zmysłem oszczędnościowym, skreślono cały szereg pozycji, np. w dziale, zapomogi i remuneracje — 600 zł. materiał pisemny dla biur miejskich — 600 zł. djety i rozjazdy zniżono o 500 zł. W I szkole skreślono całkowicie 245 zł. opłaty za telefon. Ta ostatnia pozycja wywołala ogromne oburzenie p. radnego Sentkowskiego, który domagał się skreślenia pozycji 1500 zł. na lekarza szkolnego, a pp. Kreffit i Boclan żądali skreślenia pozycji „biblioteka w szkole dokształcającej” (100 zł.). Ci panowie są oczywiście nauczycielami.

Ponieważ zebranie trwało dość długo, około godz. 11:ej część radnych się ulotniła, tak, że pozostało tylko 16, trzeba, więc było pójść za niektórymi, by przynajmniej quorum było i by raz można było uchwalić budżet. O godz. 0.30 w nocy przy liczbie 19-tu radnych uchwalono budżet, który na rok 1931-32 wynosi 674.786,72 zł. (za rok 1930-31 674.035,84 zł.)

Chełmno może być naprawdę „dumne”, że posiada tak troskliwych o swój los zarządców, którzy dążą do polepszenia sytuacji albo za pomocą absurdalnych wniosków, albo też za pomocą secesji.

## Na marginesie

### „Pije Kuba do Jakóba...”

Jeden z przyjaciół naszego pisma pisze nam z Wąbrzeźna:

Jesteśmy świadkami od dłuższego już czasu, jakimi metodami zwalcza prasa endecka przez swe pisemka wydawcę i redaktora „Głosu Wąbrzeźskiego” p. Bolesława Szczukę, tylko dlatego, że ten stary, zastrzyżony działacz pomorski inne wyznaje zapatrywania polityczne i innymi kroczy drogami, niż ci, którzy chcieliby zmonopolizować w swem ręku całe życie polityczne Pomorza i prowadzić je niezwykłymi drogami Schreiberów, Wysockich, i tym podobnych „prowodyrów” „narodowych” naszej dzielnicy.

Rzecz charakterystyczna, że w tym ataku na p. red. Szczukę bierze też udział pewien ksiądz-staruszek, który nagle na stare lata wziął się gorąco do pióra i gromi w prawo i lewo, kogo może.

Otóż tu nasuwa się i mnie ciekawe wspomnienie. Kiedyś, gdy p. Szczuka wydawał tenże „za Niemca” „Głos Lubaw-

„Marka światowej sławy” znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed naśladowcami! Długo żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład wysyłkowy: S. HAY, aptekarz, Łódź, Kazimierzowska 31. — Kołtąta 12.

## Podgórz

— Jaki jest budżet miasta na r. 1931-32. Do środy dnia 4 bm. wyłożony jest w Magistracie dla publicznego wglądu budżet miejski za rok 1931-32. Ze względu na to, że w najbliższym czasie wejdzie budżet pod obrady Rady Miejskiej, zainteresują się nim zapewne liczni obywatele miasta, a zwłaszcza ci, którym leży dobro i rozwój miasta na sercu.

— Walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Skrzypnika walne zebranie Związku przy licznych udziałach członków. Na wstępie powitał p. Wierzechowski członek Zarządu Wojewódzkiego p. Kalamarskiego, członek Rady Wojewódzkiej p. Dylskiego oraz przedstawicieli nasz. pisma, poczem uczono pamięć zmarłego członka s. p. Wielńskiego. Z okazji imienin Pana Prezydenta wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na marszałka powołano p. Kalamarskiego. Obszerne sprawozdanie roczne wygłosił pp. Wierzechowski, Joeck i Graczyk. Zarząd interwenjował kilka razy w sprawach inwalidzkich, zebrani urzędowo 12, stan kasy poprawił się o 200 proc. Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium. W tajnym głosowaniu wybrano p. Wierzechowskiego prezesem, resztę zarządu przez aklamację, sekretarzem p. Joecka, skarbnikiem p. Graczyka, wiceprezesem p. Salmońskiego, zast. sekr. p. Motylińskiego, zast. skarbn. p. Somerfelda. Do kom. rewizyjnej weszli pp. Frankenberg, Skrzypczak i Bolinski.

Bardzo interesujący referat o najważniejszych przepisach z ustawodawstwa inwalidzkiego wygłosił p. Kalamarski. W końcu przyjęto statut kasy pośmiertnej. Na rzecz kuchni dla bezrobotnych uchwalono 25 zł.

— Walne Zebranie Kat. Tow. Robotników. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie towarzystwa celem uzupełnienia zarządu. Na marszałka powołano p. Salmońskiego. Prezes p. Skrzypnik podkreślił harmonię pracy w towarzystwie, a p. Nowak zdał szczegółowe sprawozdanie roczne. Majątek towarzystwa wynosi 1186 zł. Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono skarbnikowi p. Wierzechowskiemu pokwitowania.

Skład zarządu pozostał na następny rok bez zmiany. Delegatem na zjazd krajowy został p. Nowak. Na kuchnię dla bezrobotnych ofiarowano 25 zł.

ski”, w piśmie tem drukował swe gawędy również ów ksiądz, dziei staruszek, a podpisywał swe „gawędy” przybranem imieniem „Starego Kuby”.

Za jedną z tych gawęd władze niemieckie chciały owego „Starego Kubę” pociągnąć do odpowiedzialności i ukarać. Ale wydawca pisma p. Szczuka w procesie nie wydał autora i prawdziwego nazwiska „Starego Kuby”, a w rezultacie za to... poszedł sam do więzienia, skazany przez władze niemieckie na... dwa lata.

Obecnie tenże „Stary Kuba” pisze w za-pale polemicznym:

„Mój panie Szczuka, ja zgrybiały starzec mogę cię mojem piórem w kozie róg zagnać...”

Czyż nie jest to złym dowodem pamięci i brakiem uczucia wdzięczności za zapędzenie wówczas pana Szczuki... nie w kozie róg, a do pruskiego więzienia na dwa lata...?



# KRONIKA

TORUN

Środa  
4  
lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Wtorek Błażeja  
Środa Weroniki

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 4-go lutego włącznie dyżuruje apteka „Centralna”, ul. Chelmińska.

## Z teatru

W środę, dnia 4 bm. o godz. 17 poraz trzeci bajka B. Wrzosa ze śpiewami i tańcami pt. „Jagienka i smok” (ceny najniższe od 30 gr. do 2 zł.)

Czwartek, 5 lutego będzie data święta artystycznego w teatrze toruńskim. Wystawione zostanie bowiem arcydzieło Szekspira „Romeo i Julia”.

Sukces „Hamleta” każe nam wróżyć czwartkowej premierze powodzenie niezwykle. Próby pod osobistym kierunkiem reżysera dyr. Bandy, który kreuje rolę Romea dobiegają końca, a udział w przedstawieniu bierze cały zespół teatru. Niezwykle zainteresowanie wzbudziła wiadomość, że rolę Julii, która u Szekspira ma mieć lat 14, wykona uroczą i wysoce utalentowaną Ninka Wilińska.

## Repertuar kin:

Pałace (kino dźwiękowe), ul. Mickiewicza: „Na Sybir”, „Światowid, ul. Prosta — Królowie mody, w rolach głównych Pat i Patachon.

Słońce — Arcyksiążę Jan Habsburg z Igo Lymem.

Mars — Morze, wg. powieści Kellermana.

Coro — Syn wodza.

## Pokłosie świąteczne

Ostatnie dwa dni świąteczne upłynęły pod znakiem suchej, mroźnej pogody i — pod znakiem karnawału. Bawiono się w Toruniu trochę, ale także w miarę. Kawiarnie były przepelnione, a wieczorami w restauracjach, jak np. „Pod Orłem”, walczono wprost o miejsca. Poza balami i licznymi zabawami wielkim powodzeniem cieszył się sobotni wieczór towarzyski Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w restauracji „Pod Orłem”, nie mniej licznych miłośników tańca zwabiały po południowe herbatki „Pod Orłem”.

W teatrze toruńskim triumfy przy pełnej widowni święcił zespół operetkowy w „Wesele z Hollywood”, bawiąc i rozśmieszając publiczność do łez, która swych ulubieńców darzyła oklaskami przy podniesionej kurtynie. Wszystkie przedstawienia, tak popołudniowe, jak i wieczorne, cieszyły się zasługą powodzeniem.

Do ożywienia dwóch dni świąt przyczyniła się niemało okoliczność, iż przypadły one na okres samego pierwszego.

Podczas zabawy nie zapomniano też o bezrobotnych. Kwesta kawiarniana i uliczna na bezrobotnych zaskliła w niemałym stopniu fundusz komitetu obywatelskiego niesienia pomocy dla bezrobotnych.

Zdrowa i mroźna pogoda wywabiała w oba dni tłumy starszych i dzieci na spacerdy do osnieszonych parków i lasków lub na saneczki czy ślizgawkę.

## Z miasta

— Wyjaśnienie. W związku z artykułem naszym pt. „Magistrat grudziądzki w walce z bezrobociem” otrzymaliśmy od przewodniczącego zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu pismo, w którym stwierdza, że prace biura obwodowego dokonywane są wybitnie sprawnie, a szczególnie sprawy bezrobotnych załatwiane z reguły ściśle w przewidzianych ustawowo terminach. Z powodu szczupłości obecnego lokalu, wprowadzoną została w O. B., od przeszło dwóch miesięcy — praca na dwie zmiany. Pierwsza od godziny 8.30 do 15.30, druga od 15.30 do 22.

Wysoce udatne posunięcia organizacyjne, ofiarność i produktywność pracy stojącego na wysokości zadania kierownictwa oraz zespołu pracowniczego m. O. B., zostały punktualnym załatwieniem napływających masowo i nieregularnie spraw całkowicie udowodnione i zarzut podniesiony w artykule był niesłusznym.

— Bal kostjumowo-bibułkowy dla dzieci. Sekcja Towarzyska Organizacji Przynależności Kobiet do Obrony Kraju urządziła dnia 8 lutego w auli gimnazjum męskiego im. Kopernika balik kostjumowo-bibułkowy dla dzieci i młodzieży szkół średnich klas wyższych. Szczegóły w afiszach. 50 procent zysku dochodu przeznaczają się na rzecz bezrobotnych.

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej na drugie półrocze na dział konarski, tkacki i gospodarstwa domowego

# Poświęcenie nowego gmachu Kasy Chorych

z udziałem p. Min. Pracy Hubickiego i J. E. ks. biskupa Okoniewskiego

Niedawno przybył Toruniowi nowy, wspólny gmach publiczny. Gmach, który waleń się przyczynił do ulżenia niedoli ludzkiej, bo leczy się w nim mają najszersze warstwy pracownicze Torunia. Mówimy tu o nowym budynku toruńskiej Kasy Chorych.

Wykonany w końcu roku zeszłego (pisaaliśmy o tem obszernie przed miesiącem), poświęcony będzie w nadchodzący czwartek, dn. 5 lutego.

Uroczystość poświęcenia zaszczytliwie obecnością Minister Pracy i Opieki Społecznej p.

gen. Hubicki, a aktu poświęcenia dokona J. E. ks. biskup chełmiński dr. Wojciech Okoniewski.

Nowy budynek scentralizował w swych ścianach gros działalności kasowej. Tam umieszczono biura administracyjne, tam znajdują się zakłady lecznicze i ambulatoryjne. Wszystkie wykonane niezwykle solidnie, ze specjalnym zwróceniem uwagi na celowość urządzeń, — wszystko wedle najnowszych wymogów techniki medycznej.

Początek uroczystości poświęcenia o godzinie 13.30.

## Wśród Braci Strzelców

W ubiegły czwartek, jak o tem już donosiliśmy, odbyło się w sali Strzelnicy Roczne Walne Zebranie Tor. Bractwa Strzeleckiego. Zebraniu przewodniczył marszałek p. radca Ludwik Makowski. Przy stole prezydyjnym wśród członków Zarządu zajął miejsce prezes honorowy Bractwa p. radca Tadeusz Janowski.

Po odebraniu przyrzeczenia od nowoprzyjętych braci pp. Zawisłewskiego i Nowaczyka, przystąpiono do porządku obrad. Członkowie ustępującego Zarządu zdawali kolejno sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku, a więc sekretarz p. Sikora, skarbnik p. Makowski, strzelmistrz p. Szwab, komendant p. Krystek, i prezes kasy pogrzebowej p. radca Janowski. Ogólny pogląd na całokształt działalności Bractwa w ub. roku przedstawił zebrany prezes p. Wacław Maćkowiak, poświęcając dłuższy ustęp swego sprawozdania uroczystościom odbytym ub. r. związanym z pobylem p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego w Toruniu. Bractwo Strzeleckie w tym czasie miało zaszczyt gościć w swych murach Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej. Z sprawozdań poszczególnych członków Zarządu wynika, że w roku sprawozdawczym odbyło się 7-em zebrani i 4 strzelania premjowe. Bilans za ubiegły rok sprawozdawczy zamknięto saldem dodatnim w kwocie 2.290 zł. Z kolei p. Stanisław Tyrchan zdał krótkie sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej, na zakończenie którego wnoszą uchwałenie ustępującemu Zarządowi absolutoryjny. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Januszkiewicz, Tyrchan, Petlikowski, Konieczny i inni, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu.

Prezesem wybrany został jednomyślnie (ponownie), p. Wacław Maćkowiak, wiceprezesem p. E. Stefanowicz. W skład Zarządu weszli pp. Kleinwechter jako sekretarz, Grabowski zastępca sekretarza, Makowski jako skarbnik, Sulecki jako strzelmistrz, Bożeński jako zastępca strzelmistrza, Krystek komendant, Sikora zastępca komendanta. Chorażym wybrano p. Felskiego, asystentami pp. Bukowskiego i Jana Maćkowiaka. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Tyrchan, Zalewski i Biały. Do sądu honorowego wybrano pp. mec. Nałazka, prezesa Januszkiewicza, dyr. Michnickiego, Tyrakowskiego, Kowalskiego, Kupczyka i Jana Kapczyńskiego.

Pod przewodnictwem p. prezesa Maćkowiaka odbył się dalszy ciąg obrad. Sprawę zmiany statutu na wniosek p. Tyrchana oddano do następnego zebrania powierając opracowanie statutu specjalnej komisji. Regulamin uroczystości opracowany przez p. Krystkę został przez walne zebranie przyjęty z małymi poprawkami. Regulamin ten ustala ceremonie wszelkich obchodów i uroczystości. Następnie prezes p. Maćkowiak wręczył p. radcy Ryskiewiczowi dyplom mistrza w strzelaniu z broni małokalibrowej na rok 1930-31.

Po załatwieniu szeregu spraw natury wewnętrznej i uchwaleniu 100 zł. na bezrobót p. prezes Maćkowiak zebranie solwował hasłem „Czołem Bracia”.

## Roczne walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Dnia 25 stycznia 1931 r. odbył się w Toruniu walny zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Zebranie zainicjowała przewodnicząca Związku w Toruniu, p. Zofia Chodecka, zdając obszernie sprawozdanie z działalności Związku w ubiegłym roku.

Przybyła z Warszawy, przewodnicząca Zarządu głównego posłanka p. Zofia Moraczewska, wygłosiła przemówienie, w którym rzuciła szereg myśli i wskazań wytycznych, dla działalności Związku. Rozwijając myśl przewodnią, podniosła, że Zw. Pr. Ob. Kob. nie zajmuje się wyłącznie filantropią, natomiast ma zadanie uświadamiania kobiet, co do ich stanowiska, jakie mogą i powinny zająć w życiu społecznym.

Jednym z naczelnych zadań Związku jest w najszerszym tego słowa znaczeniu rozszerzenie opieki nad kobietą, która częstokroć staje bezradna wobec trudności życiowych; nie

wie gdzie się udać o pomoc, nie znajduje podparcia w swoich dążeniach. Gdy w takich razach ulega w walce z losem, bywa to często wynikiem własnej niezaradności, ale daleko częściej biaku organizacji, dającej pomoc i oparcie. Tam, gdzie organizacja istnieje, zajmuje się ona opieką moralną i prawną, nad kobietą pracującą fizycznie czy umysłowo, dając do wychowania jej w duchu obywatelskim, i dając podparcie w pracy, domu i w życiu społecznym.

Po przemówieniu p. Zofji Moraczewskiej, nastąpiło sprawozdanie kasowe komisji rewizyjnej, poczem udzielono absolutoryjnego ustępującemu zarządowi i przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Wybrano nowy zarząd z panią Marją Hulickowską, jako przewodniczącą na czele.

Związek przeniósł się do nowego lokalu, który mieści się przy ul. św. Katarzyny nr. 3 II p.

przyjmuje Sekretariat Szkoły Toruń, ul. Strumykowa 4 codziennie, z wyjątkiem soboty od godziny 8—13 i 17—19ej.

— Dancing urozmaicony atrakcjami na cele Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się we wtorek dnia 3go lutego 1931 r. w kawiarni „Esplanada”, początek o godzinie 20ej.

— Koło Przyjaciół Harcerzy zaprasza wszystkich, którzy chcą miło spędzić wieczór w środę 4 lutego na dancing w Esplanadzie. — Dancing rozpoczyna się o godz. 21 i będzie urozmaicony różnymi niespodziankami (taniec z wedką, nagrody za najpiękniej wykonany taniec itd. itd.). PP. oficerowie mają pozwolenie uczestnictwa.

— Ofiara ślizgawicy. Istną plagą jest nieposypywanie chodników piaskiem lub popiołem, szczególnie teraz w porze zimowej, w czasie ciągłych opadów śnieżnych i silnych mrozów. Ofiarą tego wyjątkowego niechluj-

stwa władz porządkowych padła wczoraj około godz. 3ej p. Wołkiewicza, która poślizgnąwszy się na ul. Sienkiewicza złamała nogę. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala miejskiego.

— Ostrzeżenie. Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że niektóre osoby, niemające nic wspólnego ze Związkiem Strzeleckim, usiłują drogą szantażu wmawiać w osoby nieświadome, iż są w stanie dokonać na ich korzyść pewnych świadczeń przez Organ. Związku Strzeleckiego — wobec tego ostrzegamy publicznie, że ani Komenda, ani Kierownictwo Okręgu, ani też żadne inne Władze Związku Strzeleckiego upoważniają, ani świadczą tego rodzaju nie wykonują i osoby działające tą drogą na niekorzyść naszej organizacji pociągać będziemy do odpowiedzialności na drodze sądowej. Kierownictwo i Komenda Okręgu Nr. VIII. Związku Strzeleckiego.

## Przed koncertem toruńskiego „Dzwonu”

Miejscowe kolo śpiewackie „Dzwon” urządziła w dniu 15 lutego br. w sali Dworu Artusa w Toruniu koncert chórny i symfoniczny przy współudziale orkiestry 63 p. p. Koncertem tym „Dzwon” pragnie uczcić swego dyrygenta, prof. Zygmunta Moczyńskiego, z okazji 60-tej rocznicy urodzin. Zbyt dobrze znane są zasługi i nader owocna działalność prof. Moczyńskiego na niwie muzycznej — kompozytorska i pedagogiczna, zarówno w dziedzinie muzyki kościelnej, jak i świeckiej, żeby je tu specjalnie podkreślać. Teką, zawierająca jego utwory muzyczne i chórny, stanowi dość gruby tom; znajdziemy tam sporą ilość utworów o charakterze religijnym i świeckim, w tem szereg kompozycji o wysokiej wartości muzycznej („Hejnał”, „Nad mogiłą Henryka Sienkiewicza”, „Hymn Pomorza” w różnych opracowaniach z tow. orkiestry i a capella, „Bolesław Chrobry”, „Rzucić kwiaty”, poemat ku czci św. teresy, „Ojciec nasz”, „Zdrowaś Marjo” i wiele innych). Powszechnie znana jest też praca społeczna prof. Moczyńskiego. Nie było i niema obchodu, czy uroczystości narodowej, lub imprezy o ogólniejszym znaczeniu, w której z całą gotowością i bezinteresownie niebrały udziału, urozmaicając i upiększając program tych uroczystości popisami chóru itp. Chór „Dzwonu”, który prof. Moczyński od 3 lat dyryguje, zawdzięcza swój rozwój i obecny wysoki poziom, na jaki go postawiła intensywna i umiejętna praca dyrygenta. O wartości chóru świadczą sukcesy, odnoszone na różnych popisach konkurencyjnych i zawodach śpiewaczych.

Docenając pożyteczną działalność „Dzwonu” i jego dyrygenta, społeczeństwo miejscowe niewątpliwie liczny weźmie udział w zapowiadzonym koncercie, dając tem dowód swego uznania i sympatii dla chóru i jego dyrygenta. Udział w wspomnianym koncercie jest tem bardziej zachęcający, że program ułożono nader interesująco. Zawiera on szereg utworów najwybitniejszych kompozytorów polskich i obcych o wysokiej wartości muzycznej. Niektóre utwory usłyszymy w Toruniu poraz pierwszy.

## Z życia cechu piekarskiego

W ubiegłą sobotę odbyło się w sali Dworu Artusa doroczne walne zebranie cechu piekarzy. Zebraniu przewodniczył marszałek p. Rysiewski.

Po sprawozdaniach, które zdał członkowie ustępującego Zarządu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Starszym cechu wybrany został ponownie p. Paweł Jurkiewicz, podstarszym p. Walenty Linowiecki, drugim podstarszym p. Stanisław Zieliński, sekretarzem p. Benedykt Korpaczki, skarbnikiem p. Stanisław Baczkowski, ławnikiem p. Mieczysław Chudziński.

## Na białym czworoboku

### Pałace — „Na Sybir”

Ile razy powstaje nowy film polski, myśl nasza powojenna szuka w nim natychmiast walorów propagandowych dla polskiej myśli państwowej na arenie międzynarodowych ekranów. Film bowiem to najpotężniejsza forma nowoczesnej reklamy, o największym zasięgu wpływów na popularyzowanie pewnych pojęć i idei. To też wszystkie filmy w Polsce niosą szeroko jej imię między ludy wszystkich kontynentów i dobrze jest, gdy nietylko dobę obecną, lecz i historję naszą dawniejszą bohaterką i rycerską a zwłaszcza walki wolnościowej z ram białego czworoboku podajemy światu całemu. „Na Sybir” jest jednym z takich filmów. Przejmujące walki polskich bojowników walczących rozpaczliwie z carską przemocą budzą wspomnienia pełne grozy z epoki minionej a tak świeżej jeszcze. W uszach brzmi nam dotąd brzęk łańcuchów a przed oczami szarżę budo szynelę żołdaków pędzących nahajkami kwiat naszej młodzieży w lody Sybiru. Dzieje „Sępa” to przecież dzieje Naczelnego Wodza i tyłu drogi nam bohaterów kierujących dziś nawą państwową naszą Ojczyznę. To też patrzmy na nią z przejęciem i wzruszeniem. Szkoda, że reżyserowie filmu nie wyzyskali mocniej łączności pomiędzy naszą chlubną przeszłością a legendę żywą o nowoczesnym polskim żołnierzu. „Sęp” powrócony z Syberji winien odbierać defiladę na placu Saskim w Warszawie a nie odpoczywać na łonie rodziny w większym zaciszu. Strona dźwiękowa jest też słaba, mogła by wywołać dużo więcej entuzjazmu, gdyby ją wykorzystano umiejętniej. Prześlicznie wykonano plenery, a scena poświęca wypadła pierwszorzędnie.



# G D Y N I A

## Interwencja gdynskich czynników gospodarczych w sprawie nowego ustroju m. Gdyni

W dn. 1 bm. powróciła z Warszawy delegacja Rady Miejskiej, składająca się z pp. przewodn. Nowackiego, dyr. Kawczyńskiego i radnego Stróżyńskiego, która miała za zadanie przedłożyć władzom centralnym opinię miejscowych sfer gospodarczych w sprawie rozporządzenia o zmianie ustroju m. Gdyni.

Podczas pobytu swego w stolicy delegacja została przyjęta na audjencji w Ministerstwie Przem. i Handlu, w Min. Spr. Wewnętrznych oraz w Radzie Ministrów.

Na skutek odbytych tam konferencji, szereg wątpliwości prawnych zostało wyświełonych, co zaś dotyczy postulatu zwiększenia kompetencji miejscowego samorządu, to został on przez czynniki rządowe życzliwie wzięty pod uwagę i będzie przedmiotem badań. Istnieje ponadto możliwość, że projekt rozporządzenia wykonawczego, które ma się wkrótce ukazać, będzie przesłany do Gdyni, celem zaopiniowania go przez tutejsze sfery zainteresowane.

— Dyżur aptek: Apteka pod Gryfem.

### Repertuar kin.

Morskie Oko: „Zar Miłości” z Gretą Garbo. „Czarodziejka”: „Krew na piasku” z Rudolfem Valentino.

— Nowy zarząd Zw. Podof. Rez. Kola w Gdyni. Na zebraniu w dn. 28 ub. m. wybrano nowy zarząd Zw. Podof. Kola w Gdyni w nast. składzie: na prezesa wybrano kol. Brygiera Józefa, na wiceprezesa kol. Nathera, na sekretarza kol. Mielewożyka, na zast. sekr.

kol. Stebelskiego, na skarbnika kol. Szczepanowskiego, na komendanta kol. Langowskiego, na ławników kol. Skrytek i kol. Henig, komisję rew. przewodn. kol. Sarnowski, kol. Marszałek, kol. Brudzi, sąd koleżeński kol. Wyczyński, kol. Otfinowski, kol. Chrabkowski.

— Jeszcze dwa nowe dźwigi w porcie. W ub. czwartek zostały znowu ustawione w porcie dwa nowe dźwigi, na wybrzeżu polskim obok magazynów Cukroportu. Dźwigi już zostały uruchomione.

Telef. 1104 **KINO CZARODZIEJKA TEATR** Telef. 1104  
Gdynia, ul. 10 Lutego vis a vis Banku Polskiego.

Od poniedziałku, dnia 2 lutego 1931 r. Film dźwiękowy  
Radosna niespodzianka dla wielbicieli niezapomnianego **Rudolfa Valentino**  
Jako najlepszy film w nowym opracowaniu literackim, doskonale zilustrowany muzyką hiszpańską p. t.

### „KREW NA PIASKU”

Walki byków! Film o wysokim napięciu! Fascynująca akcja! Nadprogram!  
Seanse: o godz. 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9.

# G R U D Z I A D Z

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Koroną, ul. Wybickiego 33 i Apteka pod Gwiazdą, ul. Chelmińska 26.

### Repertuar kin.

Apollo — „Głos serca”.  
Gryf — „Pokusy Europy”.  
Orzeł — „Cześć matkę swoją” i „Piękność amerykańska”.

— Zbiegowisko przed Domem Karnym. — W ub. piątek rano przed Domem Karnym przy ul. Wybickiego powstało zbiegowisko wskutek krzyku jaki urządzili więźniowie. — Manifestacja została wywołana przetransportowaniem stawiającego czynny opór komunisty Moszka Koseckiego, skazanego na 4 lata

ciężkiego więzienia do sędziego śledczego przy ul. Budkiewicza. Władze więzienne wkrótce przywrócili spokój.

— Kolej. Przyp. Wojsk. — Ognisko Grudziądz. Walne zebranie dnia 10 lutego b. r. o godz. 19-tej w Ognisku.

— Roczne walne zebranie P. C. K. odbędzie się w dniu 11 lutego b. r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej, na które uprzejmie zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. Zarząd.

— Włamywacze w rękach policji. Onegdaj funkcjonariusze P. P. w Grudziądzu aresztowali trzech włamywaczy, którzy w biały dzień okradli mieszkanca, są to: Dutkowski Kazimierz, Mrówka Franciszek i Owczarek Kazimierz z Grudziądza.

## Bal pułkowy 65 pp.

Znany ze swej gościnności korpus oficerski 65 p. p. urządza w dniu 7 bm. w salonach kasyna oficerskiego 65 p. p. przy ul. Saperów tradycyjny bal pułkowy. Zabawy korpusu oficerskiego 65 pp. mają już oddawna ustaloną opinię, to też nie wątpimy, że i tegoroczny bal karnawałowy będzie się cieszył powodzeniem. Zaproszenia już wysłano.

## Jeść trzeba

a droższą wielką. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

## Dziś! Kino „MORSKIE OKO”

Od poniedziałku 2 lutego **GRETA GARBO** najgenialniejsza artystka doby obecnej w potężnym dramacie erotycznym realizacji FREDY NIBLO, twórcy „Ben-Hura”

### „Zar miłości”

Greta Garbo w tym poemacie namiętnej i nienasyconej miłości budzi zachwyty i entuzjazm.

Greta Garbo w roli pięknej kobiety szpiega rosyjskiego, ogarnięta płomiennym uczuciem i namiętnością zapomina o obowiązkach, o czynie. o wszystkim! Całe jej jestestwo zapala nieugaszone żar miłości.

### Bożały nadorogram.

Seanse: w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9 w dni powszednie początek o godz. 5-tej.

Dnia 4 lutego br. o godz. 14-tej odbędzie się w salach Królewskiego Dworu w Grudziądzu **Zebranie Organizacyjne Fabryki Przetworów Mięsnych na Eksport** na które zaprasza wszystkich P. T. Rolników bez różnicy ilości posiadanych mórg **Zarząd Stow. Roln. Handlowego w Grudziądzu**

## 61 motorów na prąd stały

dla siły 220 volt, 0,22 — 60 kilowast 0,3 — 90 PS mało używanych, natychmiast z magazynu mojego Bydgoszcz tanio do sprzedania.

Inżynier **Wilh. Buchholz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 150a**

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

4. II 31 o godz. 13 w połudn. w Łącznie licytować odcze za gotówkę: lustro, obraz olejny, 3 ubrania. Zbiórka licyt. u p. Mądraszewskiego; o 14,30 po połudn. w Składowie: 2 świnię, centryfugę, młóckarkę, manesz, maszynę do zboża. Zbiórka licyt. u p. Friedricha. Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

### OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dnia 3 lutego rb. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (dawn. Warenverkaufsstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na terenie w m. Gdańska z miesiąca września 1930 r.

Oprócz tego poddane będą licytacji 20 pustych skrzyń do ryb, 3 deski do prasowania, skrzyńca margaryny i 5 sleeperów, oraz 1 opona gumowa do samochodu i beka ubrań.

Danzig Lege Tor. Fundbüro

## Ogłoszenie.

Miejskie Zakłady Elektryczne podają w myśl Dodatkowych Przepisów Instalacyjnych i Warunków Dostawy Prądu w obwodzie sieci miejskiej w Gdyni do ogólnej wiadomości, iż od dnia 1 lipca 1930 r. roboty przy budowie urządzeń dla siły i światła, do przyłączenia do sieci M. Z. E. w Gdyni, podejmować mogą tylko niżej wymienione firmy instalacyjne, które dotychczas wykazały się posiadaniem koncesji:

1. Bogdanów Michał, Świętojańska;
2. Gdynski Zakład Elektroinstalacyjny, 10 Lutego;
3. Grzesiak Adam, Lipowa;
4. Leszczyński Stanisław, Świętojańska;
5. Picłowski Jan, Starowiejska;
6. Rusin Tadeusz, Portowa;
7. Sawicki i S-ka, Świętojańska;
8. Polskie Zakłady „Siemens” S. A., Świętojańska;
9. Wielkopolskie Towarzystwo Elektryczne, 10 Lutego;
10. Zakłady Elektroinstalacyjne „Prąd” Chylonia;
11. Sz Lewandowski, Gdynia-Chylonia;

Jednocześnie podaje się do ogólnej wiadomości, iż urządzeń wykonanych przez firmy powyżej niewymienione przyłączać się nie będzie.

## Poważny koncern ubezpieczeniowy poszukuje przedstawicieli akwizytorów na Gdynię i Pomorze

Oferty do administracji „Gazety Gdańskiej” Gdańsk Stadtgraben 6 pod nr. 2000.

Magistrat miasta Gdyni rozpisuje niniejszym

### PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie budowy „Błoku Miejskich Budynków Mieszkalnych” (Kolonja Robotnicza) na Grabowie w Gdyni.

Oferty podzielono na następujące losy:

- Los 1. Roboty murarskie (tynkarskie);
- Los 2. Roboty ślusarskie (bez okuć okien i drzwi);
- Los 3. Roboty zdunskie;
- Los 4. Roboty malarskie i lakiernicze.

Instalacja kanalizacyjno-wodociągowa.

Instalacja centralnego ogrzewania.

Instalacja światła elektrycznego.

Magistrat m. Gdyni zastrzega sobie oddanie robót na poszczególne losy jednemu lub więcej przedsiębiorcom.

Słabe kosztorysy nabyć można w Magistracie miasta Gdyni pokój 18, III. p. po cenie 3.— zł. za każdy los.

Oferty wraz z kwitem Głównej Kasy Miejskiej, na złożone wadium w wysokości 5% można składać osobście lub przesłać pocztą w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie budowy Kolonji Robotniczej — zawierające losy Nr. ....” w Magistracie miasta Gdyni, pokój Nr. 17 III. p. do dnia 16-go lutego 1931 r. godz. 11, poczem o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert w obecności przybyłych oferentów.

Oferty nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Naczelnik Wydziału Techn.: w z. Iwniecki.

Prezydent Miasta: (podpis nieczytelny).

1. dz. IV. 2-280/31.

### Z powodu rozszerzenia

falszywych pogłosek zawiadamiam, że rozwód nastąpił nie z mojej winy. Ostrzegam przed rozszerzeniem fałszywych pogłosek, gdyż winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Jadwiga z Olszewskich Kruszevska

## Banany

pomarańcze małe nowe . . . . 60 gr.  
mandarynki . . . 50 gr.  
winogrono 1/2 kg. 3 zł.  
jabłka Reneta 1/2 ka. 1 zł.  
cytryny figi daktyle itd.

poleca

E. Szymański

Szeroka 42, telef. 27 6381

## Futra

męskie: na chomicach, na lisach, na krymskich baranach oraz kozuch mniejszy i większy na syberyjskich dublonach okazynie sprzedam bardzo tanio Rudak, Dworcowa 64, kuśnierstwo.

## Kawaler

lat 25 mistrz rzeźnicki, który ma objąć interes w mieście wojewódzkim, później domostwo wartości 70.000 poszukuje znajomości pań od lat 17 do 24 milego usposobienia, inteligentnej, niebrzydkiej, ewtl. majątek pożądany. — Pośrednictwo rodziny mile widziane. — Dyskrecja zupełna. — Cel matrymonialny. — Oferty możliwie z fotografią do Dnia Bydgoskiego pod nr. 25.

## Shukam

partnera do miłej korespondencji. Znajomość nietylko kluczona „Ona” 6380

## Zbubiona

księżeczkę wojskową na nazwisko Stefana Wasilewskiego unicważniam.

## Rutynowana

tenotypistka ze znajomością języka polskiego, niem. francusk. i angielskiego, poszukuje posady jako sekretarka. Oferty do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1321.

## Dobrze utrzymany maneż

trzykondy i mało używana młóckarnia tanio do sprzedania. A. Krause Gdańsk-Brentau pod Wrzeszczem.

Spis zapowiedzi nr. 8/11.

## Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. szwajcer Paweł Radomski, kawaler zamieszkały w Ladekop powiat Grosser Werder [w. m. Gdańsk], syn robotnika Pawła Radomskiego, zamieszkałego w Borzechowie i tegoż zmarłej małżonki Anny, z domu Lisakowska, ostatnio zamieszkałej w Grudziądzu, z. Marta Grzywacz bez zawodu, panna, zamieszkała w Czersku, córka robotnika Leona Grzywacza i tegoż małżonki Magdaleny, z domu Wiczanoska, oboje zamieszkałych w Czersku, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nas pięć winno w Czersku przez Gazetę Gdańską.

Czersk, dnia 13 stycznia 1931 r. Urządnik stanu cywilnego [Bierwald].

## MEBLE

wszelkiego rodzaju korzystnie na raty oddaje B. Serocha, Toruń ul. św. Duchy 12. 3697

## Budynek przemysłowy

przy ul. Bydgoskiej (dawn. Warsztaty mech. samochod.)

nadające się także na różną przedsiębiorstwa lub składnice jest natychmiast całkowicie albo częściowo do wydzierżawienia. Zgl. do fiz. B. Wilamowski Toruń, Żeglarska 28. (6233)

Pierwszorzędny

## Zakład krawiecki

garderoba męska, damska wojskowa specjalność: chasieury

K. Cieszyński

5599 Mostowa 11.

Byli krojezy B. Doliwy.

Kożuch elegancki Pan!

ubiera się tylko w Salonie mód

## „Kresowianka”

Wykonuje suknie, kostjmy i okrycia damskie, zurnale paryskie. Strusowa Jęczyńska 16. I piętro 6172

## Remont maszyn

rzeźniczych pickarskich cukierniczych drukarskich parowych młeczarskich 6085

motorów w spalinowych wykonuje sumiennie i tanio

## F. Kuławski

Fabryka maszyn — odlewnia żelaza Toruń telefon 5814



# ŚWIATOWID

Dzisiaj we wtorek osłafni raz!

Ulubienicy publiczności — królowie humoru!

## Pat i Patachon

w najnowszej, najlepszej i jedynej kreacji 1931 r. p. t.  
**„KROLOWIE MODY“**  
 arcywesola i kapitalna komedia wywołująca huragan śmiechu.  
 Ponadto nadprogram w 2 aktach.

## DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dzisiaj i dni następne!

Najpotężniejszy, dźwiękowy film polski wszystkich czasów!

## „NA SYBIR“ (Pienienné serca)

Najcudniejszy romans miłosny na tle wielkich wypadków dziejowych — gehenne serc bohaterów. W rolach głównych: **JADWIGA SMOSARSKA**, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Eugeniusz Bodo i inni.  
 Najwspanialsza epopeja filmowa z pamiętnych dni walk o wolność Ojczyzny  
**PONADTĄ NADPROGRAM DZWIĘKOWY.** Uwaga: Z powodu kolos. kosztów filmu ceny miejsc nieco podwyższ. Leża 2.50, 1 m. 2, 11. m. 1.50, dla szer. 1 zł.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 Dnia 3 lutego 1931 godz. 12 sprzedawcą będą w Przyrowie najwięcej dającym za gotówkę: 2 konie, walacha gładki, 1 wóz roboczy, 1 wóz wyjazdowy, 1 żrebacka, 1 sanie wyjazdowe i 1 drill 2 1/2 mtr. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Przyrowie, skąd uda się na miejsce przetargu. 6379

(-) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 Dnia 4 lutego 1931 godz. 9 sprzedawcą będą w Żalnie najwięcej dającym za gotówkę: 1 kanapę, 1 leżankę, 50 butelek wina i 20 butelek koniaku. Zbiórka licytantów przed szkołą w Żalnie. 6378

(-) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 Dnia 4 lutego o godz. 9-tej licytować będą w Elsnerudzie u p. Ciechowskiego za gotówkę najwięcej dającym: 2 świnię; o godz. 11-tej w Grębocinie jałowkę, aparat muzyczny, 2 stoły zwykłe, torbę myśliwską, leżankę, biurko rzeźbione, pas z 20 nabojami. Janowski, komornik sądowy. 6382

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 Dnia 4 lutego o godz. 15.30 licytować będą w Lubieszynie w Firmie Cegielnia Parowa za gotówkę najwięcej dającym: 516.000 dren od 1 1/2 do 6 cal, beczka do benzyny, lampa duża, całkowite urządzenie do młoczenia, 3 konie, 4 taczki, 2 pompy, 9 pasów, imadło, 5 młotów i inne rzeczy. Janowski, komornik sądowy. 6383

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
 Dnia 4 lutego o 10 sprzedaję w moim biurze przy ul. Żeglarskiej 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 futra, 3 płaszcze; o 10.30 przy Żeglarskiej 10: 2 wagi stołowe, stół składowy; o 11 u sped. Szymańskiego: 23 butelek wina, punczu i koniaku, bilardownik, pianino; o 13 w Podgórzu przy Puławskiego 18: futro; o 13.30 bud. 705 u Wisniewskiego: biurko. Bartkowiak, komornik sądowy. 6384

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
 Dnia 5 lutego o 10 sprzedaję na majątku Gronowo przymusowym przetargiem za gotówkę: większą ilość szczapów, galezi, okrągłaków i budulcu, futro, aparat fotograficzny, 6 obciążaczy, garnitur, dywan, obrazy, figurki, rogi, makatki, 2 nesery, 1 traktor Cormick, jeden Deringa, 3 wozy, 2 polowce, powóz kryty, 1 samochód, 200 owiec, 14 krów, 10 cielaków, 58 świń, 7 koni, 14 kopców ziemniaków i inne przedmioty. Bartkowiak, komornik sądowy. 6385

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 Dnia 3 lutego 1931 o godz. 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: garnitur białych mebli, 17 obrazów, leżankę, dywan, 3 małe dywaniki, 2 pary fircen, biurko, 2 fotele, 8 krzesel, stół. Piechowiak, komornik sądowy. 6386

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
 Dnia 3 lutego o 10 sprzedaję przy Żeglarskiej 30 przymusowym przetargiem za gotówkę: 12 par bucików; o 14 w Podgórzu przy Puławskiego 18: urządzenie rozlewni piwa i lemoniady, zdemontowany autobus „Chewrolet”, imadło, korkownicę, łańcuchy, opony, detki bufet, sztechry, esencje do lemoniady, aparat do płukania, skrzynie, butelki i inne przedmioty. Bartkowiak, komornik sądowy. 6387

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 Dnia 3 lutego o 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: stół, krzesła, bufet, kredens; o 11.30 przy Grudziądzkiej 31 samochód ciężarowy, urządzenie biurowe, maszyny do pisania, maszyny rolnicze; o 12 przy Grudziądzkiej 37: samochód cięż., żelazo, wozy, konie, urządzenie biurowe. Dnia 4 lutego o 10 w Gostkowie u Litkowskiego żniwiarkę, bryczkę, wóz, krowę, świnię, flinty, kozuch sprzęty domowe, magiel i inne przedmioty. (-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy. 6388

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Toruniu ul. Bielańska, rola o powierzchni 51 a 58 m<sup>2</sup> i o czystym dochodzie 0.40 talarów i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bielany karta 93 na imię Anny Dąbrowskiej z domu Salaber z Torunia zostanie dnia 20 marca 1931 r., o godz. 11 przed połudn. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze postępow. egzek. w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Bielany k. 93 dnia 3 grudnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze dze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdomobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu niniejszej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Toruń, dnia 7 stycznia 1931 r. Sąd Powiatowy. 6389

## Pod Sırzechą

6314 ? ? ?

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Brodzkich Młynach, pow. Gniew i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brodzkie Młyny, karta 16, Gniew katra 417, 562, 580, 685, 688, 706 i 712 na imię Franciszka Czarnowskiego właściciela ziemskiego z Gniewskich Młynów, pow. Gniew zostanie dnia 23 marca 1931 o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 3. a) Nieruchomość Brodzkie Młyny, k. 16 jest zapisana pod art. 39 i 117, z reszty 1, 3, matrykuły, o następującym oznaczeniu katastralnym: Realność wiejska Brody Młyna, Gogolewo, Gniew o powierzchni 166 ha, 51 a, i 27 mtr. kw., czysty dochód, jako podstawa podatku gruntowego 500,45 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 1056 marek. b) Gniew, k. 417 jest zapisana pod art. 27 matrykuły o następującym oznaczeniu katastralnym: Realność wiejska o powierzchni 2 ha, 71 a, 10 mtr. kw., czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 19,11 tal. c) Gniew, k. 562, zapisana pod art. 308 matrykuły z następującym oznaczeniem katastralnym: Nieruchomość wiejska o obszarze 3 ha, 07 a, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 21,54 tal. d) Gniew, k. 580, zapisana jest pod art. 162 matrykuły z następującym oznaczeniem katastralnym: Realność wiejska o obszarze 2 ha, 74 a, 66 mtr. kw., czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 19,37 tal. e) Gniew, k. 685 zapisana jest pod art. 344 matrykuły z następującym oznaczeniem katastralnym: nieruchomości wiejska o obszarze 16 ha, 18 a, 71 mtr. kw., czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 110,66 tal. f) Gniew, k. 688 zapisana jest pod art. 90 matrykuły z następującym oznaczeniem katastralnym: Realność wiejska o obszarze 0 ha, 27 a, 36 mtr kw., czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 4,28 tal. g) Gniew, k. 706, zapisana jest pod art. 337 matrykuły z następującym oznaczeniem katastralnym: Nieruchomość wiejska o obszarze 5 ha, 90 a, 30 mtr. kw., czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 41,51 tal. h) Gniew, k. 712, zapisana jest pod art. 103 matrykuły z następującym oznaczeniem katastralnym: Nieruchomość wiejska o obszarze 1 ha, 01 a, 74 mtr. kw., czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0,13 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 grudnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdomobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu niniejszej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Gniew, dnia 6 grudnia 1930 r. L. czyn. 3. K. 16/30. Sąd Powiatowy. 6373

**Publiczne doręczenie.** W sprawie 1) Gustawa Picka rolnika i 2) jego żony Elfriedy Pick ur. Podburskiej — obydwójka z Kraszewa powiat Działdowo — powodów — zastąpionych przez adwokata Dra Weselika w Działdowie przeciwko 1) Piotrowi Załęgowskiemu, rolnikowi i 2) jego żonie Marceli z Kasprzyków Załęgowskiej dawnicy w Kraszewie, obecnie w nieznanym miejscu pobytu — pozwanym — powodowie twierdząc, że pozwani w kontrakcie kupna sprzedaży z dnia 19. 8. 1926 zobowiązali się udzielić powodom przewłaszczenia nieruchomości Kraszewo, karta 14 lecz zobowiązania tego nie wykonali wnieśli skargę z wnioskiem następującym: I. Pozwanych zasądzić na zeżnanie na rzecz powodów powzdania nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Kraszewo, wykaz L. 14. II. Na pozwanych nakładać się koszty postępowania. Wzywa się pozwanych do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Działdowie pokój L. 25 na termin w dn. 25 marca 1931 r. o godz. 10. W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg skargi. Działdowo, dnia 14 stycznia 1931 r. 6188  
 Sekretarz Sądu Grodzkiego.

**OGŁOSZENIE.**  
 W tutejszym rejestrze handlowym „A” pod nr. 92 zapisano firmę: Skład drzewa i dykt klejonych „Las” J. Bornstein i Czertok. Wspólnikami są: Daniel Czertok i Jakób Bornstein, kupcy w Gdańsku. Jawną spółką handlową. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 lipca 1930 r. Do zastępstwa spółki są upoważnieni obaj wspólnicy. Gdynia, dnia 19 grudnia 1930 r. Sąd Grodzki.

**PRZETARG.**  
 Urząd morski w Gdyni niniejszem ogłasza przetarg na dostawę łańcuchów kotwicznych morskich oraz szekli, odpowiedniej grubości i wytrzymałości:  
 1) 200 mtr. łańcucha kotwicznego z poprzeczkami w ogniach o średnicy żelaza 40 mm. i 20 szekli do tegoż łańcucha;  
 2) 300 mtr. łańcucha kotwicznego z poprzeczkami w ogniach o średnicy żelaza 21 mm. i 30 szekli;  
 3) 200 mtr. łańcucha bez poprzeczek o średnicy żelaza 10 mm. i 10 szekli.  
 Łańcuchy i szekle winny wykazać wytrzymałość na ciągnięcie przepisaną dla łańcuchów kotwicznych danego kalibru, co należy przy dostawie dowieść odpowiednimi certyfikatami.  
 Cenę podawać należy na partję danego kalibru oraz za metr bieżący.  
 Dalsze warunki techniczne, jakoteż niezbędne informacje można otrzymać w Urzędzie Morskim (Wydział Żeglarski) w Gdyni od godziny 9-tej do 14-tej, (w godzinach urzędowych). Dostawa winna być wykonana do Gdyni, do magazynu portowego Urzędu w dwa tygodnie od daty otrzymania zlecenia.  
 Oferty w zalakowanej kopercie, do których winno być załączone wadium w gotówce w wysokości 3% sumy oferowanej, względnie dowód wpłaty do Kasy Skarbowej w Gdyni na rachunek depozytów Urzędu Morskiego można przesyłać do Urzędu Morskiego (kancelaria z napisem „Oferta na łańcuchy do pław” najpóźniej do dnia 16 lutego r. b. godzina 12-ta.  
 Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na cenę, oraz ewentualnego unieważnienia przetargu.  
 Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom postaną bez uwzględnienia i odpowiedzi. 6393  
 Dyrektor Urzędu: w z. (-) Inż. Garnuszewski.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**  
 Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Toruniu na zasadzie par. 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 9 lutego 1931 r. o godz. 10 rano w lokalu firmy Bracia Grzeskowiak przy ul. St. Rynek 31/32 w Toruniu, odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu beczek wina węgierskiego, celem pokrycia zaległości podatkowych. Toruń, dnia 30 stycznia 1931 r. Kierownik Urzędu Skarbowego, Podatków i Opłat L. 1133/31. Skarbowych w Toruniu.

**Wielka Wyprowadzka Inwenturowa Prawie darmo!!!**  

Pończochy dziecięce	dawniej 1.—	teraz 0,50
Krawaty męskie	2.—	0,50
Kołnierze męskie	1,35	0,75
Berety	2,95	0,95
Pończochy damskie „Flor”	3,95	0,95
Skarpetki męskie w desenie	1,50	0,95
Pończochy dam. jedw. do prania	3,95	1,95
Buciki dziecięce	3.—	1,95
Jaczi dziecięce	4,95	2,95
Szyfony jedwabne	4.—	2,95
Buciki ciepłe	5,50	3,95
Pantofle ranne	6,50	4,50
Pończochy „Bemberg”	7,95	4,95
Śniegowce damskie	10.—	4,95
Koszule wierzchnie	10.—	5,95
Pulowery męskie	9.—	4,95
Jaczi damskie z jedwabne	12.—	6,95
Śniegowce dziecięce	9,95	6,95
Buciki dla chłopców i dziewcz.	9.—	6,95
Śniegowce całe z gumy	10.—	8,95
Sukienki damskie „Popelina”	18,50	11,90
Buciki damskie	19,50	12,90
Buciki męskie	25,—	17,90
Płaszcz damskie	48,50	19,90
Lakierki męskie	32,50	22,90

 i wiele innych artykułów okazynic.  
**MERCEDES Bydgoszcz, Mostowa 2.**

**UWAGA!**  
 Nie daj się namówić na fałszywą oszczędność!  
 Oszczędność na wapnie jest oszczędnością fałszywą. — Wapnowanie pól — jest niezbędnym zabiegiem na naszych polach.  
**Zamów najwcześniej tanie a skuteczne wapno nawozowe o wyjątkowo korzystnych zaletach, jakie poleca Wapniarnia Miasteczko s.a.**  
 Zarząd w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13. Tel. 41-66.

**OGŁOSZENIE.**  
 W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B” pod nr 87 przy firmie „Poleki Eksport Bydła i Mięsa Spółka z ograniczoną poręką Polish Cattle and Meat Export Company Ltd. Polnische Vieh- und Fleisch-Export Handelsgesellschaft mit beschränkter Haftung” z siedzibą w Gdyni, dopisano: Dalszym kierownikiem ustanowiono kupca Jakóba Piotra Franzen w Hamburgu. Gdynia, dnia 19 grudnia 1930 r. Sąd Grodzki.

**PRZETARG.**  
 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 27 lutego 1931 r. przetarg publiczny na sprzedaż starych materiałów.  
 Szczegóły przetargu ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 23 z dn. 29. I. 1931 r. 6389  
 Dyrektor Kolei Państwowych (-) Ruciński.

**„Zakopane” pensjonat „HALKA”**  
 Zamojskiego poleca pokój jasne, słoneczne. Smaczne obfite utrzymanie, cena Zł. 12.—, 6049

**Odzież balową i wieczorową**  
 najszybciej czyści chemicznie potanich cenach  
**„BARWA” wł. S. Kałamajski TORUŃ, Szeroka 21**

**Całkowita wyprzedaż likwidacyjna**  
**J. Brzeski Szeroka 43**  
 Okazyjnie tania  
**kapelusze bielizna krawaty trykofaż**  
 i wszelkie artykuły męskie

**Parcelacyjne**  
 osady tania sprzedaje: Paweł C. Generalny pełnomocnik. **Grudziądz, Główna 11. 6247**

**Plisowanie**  
 Mereżki, okrętka, dziurki maszynowe, odparzenie, wytłaczanie palt pluszowych, hafty kurbelowskie  
**S. Białowąs, Toruń, Sukienicza 8. 1698**

**Od półrocza**  
 przyjmuje Prywatna Szkoła im. św. Teresy (Kościuszki 4) zapisy do klas wstępnych. Przygotowuje dzieci do gimnazjum, dokładnie i ściśle według programu. Istnieje także przedszkole. 6252

**TANIO**  
**Trykotowa bielizna męska, damska i dziecięca**  
 Ceny znacznie niższe!  
**B. Wilamowski TORUŃ 6291 ul. Żeglarska 28**

**Repertuar Teatru Toruńskiego**  
 We wtorek, dnia 3 bm. teatr nieczynny.  
 W środę, dnia 4 bm. o godz. 17-tej **Jagienka i Smok** Bajka w 3 akt. B. Wrzosa ceny najniższe  
 W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20-tej **PREMJERA „Romeo i Julia”** Tragedja w 5 akt. (21 obr.) J. Szekspira.  
 W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej **„Romeo i Julia”** Tragedja w 5 akt. (21 obr.) J. Szekspira.



Telegramy

# 2 ostatniej chwili

## Mistrzostwa hockeyowe świata w Krynicy rozpoczęte

### DRUŻYNA HOCKEYOWA KANADY.

W sobotę o godz. 19.30 przybyła do Krynicy na mistrzostwa hockeyowe świata reprezentacyjna drużyna Kanady, która posiada dotychczas tytuł mistrza świata.

Kanada jest reprezentowana przez zespół klubowy uniwersytetu Manitoba. W skład drużyny kanadyjskiej wchodzi 9 ciał graczy. Na dworcu zebrała się liczna publiczność sportowa, która powitała kanadyjczyków głośnym okrzykiem „Polska czołem”. Prezes polskiego Związku Hockey'owskiego na lodzie p. Polakiewicz wygłosił pod adresem gości przemówienie powitalne, na które odpowiedział kierownik drużyny kanadyjskiej. Na stopnie gości z za oceanu przejechali kuli- grem przez całą Krynicy i udali się do hotelu.

### PRZYBYCIE 8 INNYCH REPREZENTACJI.

W sobotę o godz. 6-ej min. 30 przyjechała do Krynicy reprezentacja Francji. Skład drużyny nie uległ żadnym zmianom w stosunku do zapowiedzi.

O godz. 8.48 przyjechała via Kraków drużyna austrijska i czechosłowacka i przez Sniatyn rumuńska. W ten sposób w tej chwili znajduje się już w Krynicy 8 drużyn. W najbliższych godzinach spodziewane jest przybycie zespołów angielskiego i węgierskiego.

### DZIESIĘC PAŃSTW NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

W sobotę późnym wieczorem przybyły do Krynicy ostatnie dwie drużyny, które biorą udział w turnieju o mistrzostwo świata: węgierska i angielska. Ogółem więc w turnieju weźmie udział 10 państw.

### INAUGURACJA ROZGRYWEK.

W niedzielę przed południem odbył się mecz hokejowy Kanada — Francja, inaugurujący pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo świata.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem kanadyjczyków 9:0 (1:0, 4:0, 4:0) Zespół dotychczasowych mistrzów świata wystąpił w swoim normalnym składzie, w którym odniósł tyle zwycięstw w samej Europie. Natomiast francuzi grali bez swego najlepszego gracza Hasslera, który jest chory.

Pierwsza część gry nie zapowiadała takiej klęski francuzów. Ataki kanadyjczyków, aczkolwiek piękne i groźne, nie posiadały należytej skuteczności.

W zespole kanadyjczyków wyróżnia się dr. Watson oraz obrońca Mac Vey, pozatem drużyna doskonale wyszkolona pod względem technicznym i bardzo szybka, absolutnie bez słabych punktów.

W ekipie francuskiej na wymienienie zasługuje Quaglia i Charlet. Dobrze również bronili bramkarz Lefebure.

W czasie meczu obecny był w charakterze reprezentanta rządu na trybunie honorowej wiceminister Spraw Zagranicznych Józef Beck, pozatem spotkanie obserwowali minister Komunikacji Kühn, kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski z małżonką, minister Szumłowski z M. S. Z., ambasador Francji Laroché, zastępca przewodniczącego rady naukowej wychowania fizycznego gen. Ruppert dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk. Kiliński, prezes Związku Związków Sportowych płk. Utych i inni. Stadion wypełniony publicznością.

### AMERYKA BIJE BEZAPELACYJNIE RUMUNJĘ.

Krynica, 3. 2. (PAT.). W poniedziałek rano rozegrany został w Krynicy mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Stanami Zjedn. A. P. a Rumunją zakończony miarodajnym zwycięstwem Ameryki w sto-

sunku 15:0 (7:0, 5:0, 3:0). Pomiędzy obu drużynami były różnice kilku klas.

### SZWECJA ZASŁUŻENIE ZWYCIĘŻA.

Krynica, 3. 2. (PAT.). W godzinach wieczornych przy oświetleniu elektrycznym odbył się dalszy mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Szwecją a Austrią, zakończony zasłużonym zwycięstwem Szwecji 3:1 (0:1, 2:0 i 1:0).

## Międzynarodowy kongres „Ligi Hockey'a na lodzie” w Krynicy

W sobotę wieczorem odbył się w sali Do- mu Zdrojowego kongres Ligi Międzynarodowej hockey'u na lodzie. Na konferencji reprezentowanych było 13 państw: Belgja, Francja, Anglja, Niemcy, Austria, Czechosłowacja, Szwajcaria, Szwecja, Włochy, U. S. A Kanada, Rumunja i Polska.

Kongres zagał p. Loicq, prezes Ligi Międzynarodowej, poczem zabrał głos wiceminister Spraw Zagranicznych Beck, który wygłosił następujące przemówienie powitalne:

„Witam panów w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o decyzji poprzedniego kongresu, sprzeczającej Panów do Polski. Rząd śledzi z żywym zainteresowaniem działalność sportową, uważając ją za doniosły czynnik wychowania narodowego zarówno fizycznego, jak i moralnego. Mam nadzieję, że obecny kongres przyczyni się wydatnie do zacieśnienia węzłów koleżeństwa międzynarodowego w tej dziedzinie sportu. Wszystkim zawodnikom życząc szczerze na „polu tej walki”, walki przyjacielskiej i lojalnej”.

W odpowiedzi p. Loicq podziękował p. ministrowi za zaszczytowanie swą osobą zebrania i wyraził wdzięczność Rządowi Polskiemu za zainteresowanie się sprawami Ligi Międzynarodowej Hockeyu na Lodzie. Następnie burmistrz miasta Krynicy dr. Górski życzył kongresowi szczęśliwych obrad. Po tych przemów-

Naogół Austriacy górowali pod względem szybkości, natomiast Szwecja w przebojach i większej sile fizycznej.

### Polska nie weszła do finału.

Krynica, 3. 2. (PAT.). Dziś w godzinach wieczornych odbył się w Krynicy mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Czechosłowacją i Polską, zakończony zwycięstwem Czechosłowacji 4:1 (0:0, 3:0, 1:0).

wieniach p. wiceminister Beck opuścił salę.

Ustalono na niedzielę następujące spotkania:

godz. 11.30 Kanada — Francja, sędziuje Trowati,

godz. 18.30 Austria — Anglja, sędziuje Loicq (Belgja),

godz. 20.30 Węgry — Czechosłowacja, sędziuje Poplimont.

W poniedziałek odbędą się następujące spotkania:

godz. 11.30 Rumunja — U. S. A,

godz. 18.30 Szwecja ze zwycięzcą meczu Austria — Anglja.

godz. 20.30 Polska ze zwycięzcą meczu Węgry — Czechosłowacja.

W razie zwycięstwa Polski do finału wejdzie Polska, w razie ewentualnej porażki Polska grać będzie w reperyżu z Francją, która została pokonana w pierwszej rundzie z Kanadą.

Krynica, 3. 2. (PAT.). W niedzielę wieczorem odbył się w sali hotelu „Lwi Gród” bankiet, wydany przez polski związek hokeju na lodzie na cześć międzynarodowej Ligi Hokeja na lodzie.

Przed bankietem p. wiceminister Beck dokonał dekoracji prezesa międzynarodowej Ligi Hokeju na lodzie Loicq (Belgja) oraz sekretarza tej Ligi Poplimonta (Belgja) złotym krzyżem zasługi.

## Zimowe zawody lotnicze awjonetek

### Wyniki pierwszych dwóch dni

Lublin, 3. 2. (PAT.). W dn. 1 b. m., jako w drugim dniu pierwszych lubelsko-podlaskich zawodów lotniczych odbywały się w Lublinie loty na wysokość. Udział w tym dniu zawodów wzięło 5 awjonetek.

Wyniki osiągnięto następujące: awjonetka Nr. 9 „R. W. D. 4” — pilot Chorzewski Kazimierz i Twardowski Kazimierz obserwator — 1450 m.; awjonetka nr. 8 „RWD. 4” — pilot por. Bronaszko, obserwator inż. Wigura — 1450 m.; awjonetka nr. 6 „DH. Moth”, pilot Skórzewski Bernard i obserwator Osinski Jerzy — 700 m.; awjonetka nr. 7 „LKL. 2”, pilot Żuromski i obserwator Rosiak Stanisław — 2100 m.; awjonetka nr. 12 „S. 1”, pilot Sołtykowski Józef i obserwator inż. Ekielski — 1450 m.

Awjonetka nr. 10 „RWD. 4” aeroklubu warszawskiego, pilotowana przez Wysickirskiego Zbigniewa z obserwatorem inż. Stefanem Iwanowskim, która w pierwszym dniu zawodów lotniczych uległa uszkodzeniu podczas przymusowego lądowania pod Bełczem, została naprawiona własnymi siłami załogi i przeprowadzona drogą powietrzną do Lublina.

Komisja sportowa zawodów w klasyfikacji ogólnej w wyniku pierwszego i drugiego dnia zawodów, biorąc pod uwagę liczbę lat pilotażu każdego pilota przydzieliła poszczególnym awjonetkom następujące punkty:

Pierwsze miejsce awjonetka „RWD. 4” nr. sportowy 9, aeroklub akademicki Lwów — punktów 232.582, drugie miejsce awjonetka

„RWD. 4” — aeroklub warszawski — 228.253 pkt., trzecie miejsce — awjonetka „DH. Both” nr. sportowy 4, własność prywatna pilota aeroklubu warszawskiego — 144.473 pkt., czwarte miejsce — awjonetka „DH. Moth”, nr. sportowy 6, własność prywatna pilota aeroklubu warszawskiego — punktów 981.528, piąte miejsce awjonetka „LKL. 2” nr. 7, lubelski klub lotniczy Lublin — punktów 30.162, szóste miejsce awjonetka „BZL. 5”, nr. 1, państwowe zakłady lotnicze w Warszawie, aeroklub warszawski — punktów 44.686 i siódme miejsce — awjonetka „S. 1”, nr. sport. 12 — punktów 35.392.

## Raid polskich lotników nad Afryką przerwany

Warszawa, 3. 2. (PAT.). Lotnicy kpt. pilot Skarżyński i por. obserw. inż. Markiewicz, którzy w niedzielę wystartowali z Warszawy do lotu dookoła Afryki zmuszeni zostali przez gęstą mgłę, zaścielającą Karpaty, do zawrócenia z drogi do Białogrodu i zatrzymali się w Krakowie, skąd wczoraj zamierzali odlecieć na południe.

Według nadeszłych danych meteorologicznych, panująca w górach mgła zupełnie uniemożliwiła ich przelet. Wobec tych niesprzyjających warunków atmosferycznych lotnicy

## Polska i Niemcy w opinii angielskiej

Londyn, 3. 2. PAT. „Manchester Guardian”, omawiając decyzję rządu polskiego przedłożenia Sejmowi do ratyfikacji umów gospodarczych z Niemcami, podkreśla, że Polska rocznie postępuje, nie spoglądając wstecz, lecz patrząc w przyszłość i dając wyraz swemu pragnieniu poprawy stosunków choćby gospodarczych z Niemcami. Gdyby Niemcy — pisze dziennik — po dokonanej przez Polskę ratyfikacji odmówiły ratyfikacji umów, tem samem ponosiłyby pełną odpowiedzialność za przedłużenie wojny celnej polsko-niemieckiej.

## Salwa rewolwerowa na sali tanecznej w Grudziądzu

Jedna osoba ranna.

W ubiegłą sobotę podczas zabawy tanecznej w Bagateli w Grudziądzu wybuchła około północy przy bufecie bójka między kilkoma osobami cywilnymi i 2 marynarzami. W pewnej chwili marynarze rzucili się nagle do ucieczki w kierunku drzwi. Prawie równocześnie huknął strzał i rozległ się przeraźliwy krzyk kobiety. Za marynarzami rzucilo się kilka osób w pościg. Na ulicy padło jeszcze kilka strzałów.

Kula rewolwerowa, jak się okazało, ugodziła kilkunastoletnią Leokadę Wernerównę (ul. Rybacka 23) w nogę powyżej kolana. Kula przebiła nogę na wylot. Banną, która nie miała nie wspólnego z bójką, przewieziono do szpitala.

Energiczne śledztwo policji wykazało, że strzał padł z ręki Medarda Wardowskiego (ul. Chełmińska), który spowodował całą awanturę i który strzelił do marynarzy.

## Zainteresowania mistrzostwami świata i Krynica

Co mówią o mistrzostwach hokejowych świata we Włoszech.

We Włoszech międzynarodowe zawody o mistrzostwo świata w Krynicy wywołały wielkie zainteresowanie. Szereg dzienników i pism sportowych zamieściło dłuższe komunikaty o zawodach z ilustracjami, oraz szereg artykułów o sportach zimowych w Polsce. Pozatem kinematografy wyświetlają afisz, zapowiadający datę zawodów.

### Prasa wiedeńska o zawodach w Krynicy.

Prasa wiedeńska omawia obszernie międzynarodowe zawody hokejowe, które odbywają się w Krynicy. Zaszczycił urządzenia zawodów przypaść w udziale Polsce na podstawie dotychczasowych sukcesów polskiego hokeja. W Wiedniu sądzą, że mistrzostwo świata zdobędzie Kanada, a mistrzostwo Europy przypadnie, być może, Czechosłowacji. Szanse Austrii są uważane za nieznaczne z powodu niezjawienia się na zawody najlepszego gracza Austrii Ertla.

Przy tej sposobności zamieszczają dzienniki wiedeńskie obszerny opis Krynicy, nazywając ją królową uzdrowisk polskich i podnosząc wzrostowe urządzenia sportowe w Krynicy.

## Samobójstwo artysty po śmierci Pawłowej

Donoszą z Bazylei, że popełnił tam samobójstwo artysta M. N. Wiśniewski. W liście do znajomej pisał: „zabrakło mi sił, aby przeżyć śmierć naszej rosyjskiej artystki Pawłowej i życie moje stało się puste i bezcelowe”.

Ogłoszenia: wiersz 1 linia, na stronie 7-lemowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 — zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiarę w m. na stronie 7-lemowej . . . 15 fen.  
4 . . . 50 . . .  
10 . . .  
Drobne za słowo 3 fen. tytułowo  
Przy sądownym sądzaniu niezłota robota upada. Za terminowy druk  
przeznaczane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Miobałk Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiedzialny, na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Morska”  
Członkami Pom. Drak. Reiz. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł  
z adnotacją do domu w Toruniu . . . 3 — zł  
przez pocztę z adnotacją . . . 3,36 zł  
pod opaską i . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd  
z odbieraniem w administracji wzrost gd z zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma



# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor: przym. codziennie od godz. 12-7 w pol.  
Rekopis w Redakcji nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze

Redakcja Administracja Toruń Szeroka 11

kontozekowe P. K. O. Nr. 166-31

tel. Redakcji: Zenniv 402, nocny 211  
Telefon Administracji 284

Sen numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddział: Cdańsk, Sztejnstraben 6, telefon 214-84 - Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, Staro-Rękawa 5, tel. 442.

Rok III.

Toruń, czwartek 5 lutego 1931

Nr. 27

## Minister Zaleski w Senacie

wyłosi dziś exposé w Związku z sesją Ligi Nar.

(Z) Warszawa, 4. 2. (tel. wł.). Rozmowy kulaarowe toczą się obecnie dokoła exposé min. Zaleskiego, które p. minister wygłosi dzisiaj na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych.

Exposé min. Zaleskiego składać się będzie z 3 części zasadniczych, sprawy Paneuropę, kwestji górnośląskiej na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów oraz sprawy rozbrojenia. Exposé ministra Zaleskiego nosić będzie charak-

ter sprawozdania z przebiegu ostatnich obrad genewskich.

Posiedzenie senackiej komisji spr. zagranicznych budzi tem większe zainteresowanie, że będzie to pierwsze wystąpienie min. Zaleskiego po powrocie z Genewy.

## Reorganizacja Urzędu Morskiego w Gdyni

(Z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Ogłoszony w ostatnim numerze „Monitora Polskiego” nowy statut organizacyjny Urzędu Morskiego w Gdyni ustanawia dla administracji wybrzeża 4 wydziały:

1) ogólny, 2) administracji wybrzeża i marynarki handlowej, 3) budowy portu gdynie-

go i 4) zarządu portu gdynieckiego.

Na czele Urzędu Morskiego stoi dyrektor, na czele wydziałów naczelniczy.

Do zakresu administracji Urzędu Morskiego należą sprawy:

1) polieji portowej i pilotażu, 2) służby hydrograficznej i nawigacyjnej, 3) inspekcji technicznej statków, 4) budowy, utrzymania i eksploatacji portu i urządzeń portowych, 5) utrzymaniu wydm nadbrzeżnych, 6) ratownictwa morskiego, 7) zbierania materiałów, dotyczących ruchu portowego.

Sprawy budowy portu gdynieckiego, które dotychczas koncentrowały się w osobnym zarządzie, zostały obecnie przekazane Urzędowi Morskiemu.

## 32 szubienice na placu w Menemen Oto epilog rewolucji tureckich derwiszów

Ankara, 4. 2. (PAT.). Izba deputowanych zatwierdziła wyrok kary śmierci, wydany przez sąd wojenny w Menemen na 28 oskarżonych, zaś w stosunku do 2 oskarżonych zamieniła im wyrok śmierci na 2 lata więzienia.

Wiedeń, 4. 2. (PAT.). „United Press“ donosi ze Stambułu, że w Menemen ustawiono 32 szubienice. Jeden z derwiszów będzie powieszony na tem samym miejscu, gdzie spiskowcy zamordowali pewnego oficera tureckiego.

## Reichstag rozpoczął obrady

Berlin, 4. 2. (PAT.). Po 2-miesięcznej przerwie Reichstag rozpoczął wczoraj po południu obrady plenarne. W czwartek kanclerz Brüning wygłosi exposé, w którym omówi ogólną sytuację polityczną.

## Przemysłowcy i finansjści szwajcarscy

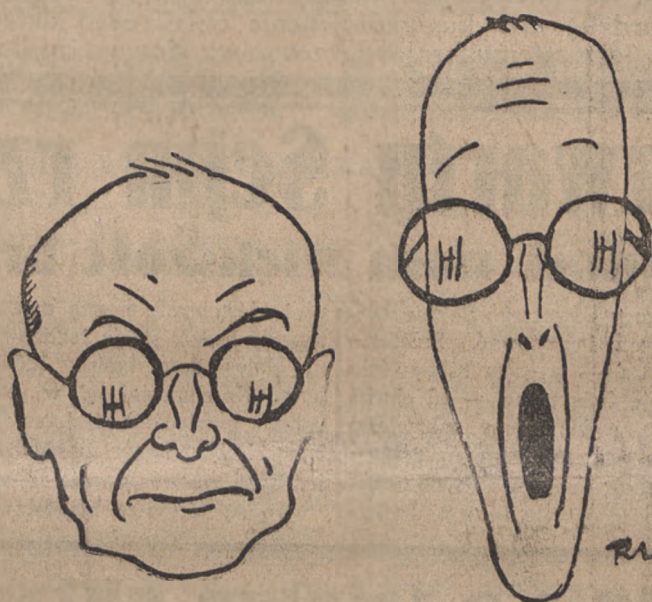
badają możliwość rozbudowy Polski

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). W Warszawie bawi od kilku dni wycieczka przemysłowców budowlanych i przedstawicieli sfer finansowych Szwajcarii. Dzisiaj po południu wycieczka będzie przyjeżdżała w Ministerstwie Komunikacji, gdzie odbędzie się konferencja pod przewodnictwem wicemin. inż. Czapskiego. Wice-

minister Czapski przedstawi gościom plan budowy nowych linii kolejowych, przewidzianych na najbliższy okres, oraz znajomi ich z pracami przy budowie warszawskiego węzła kolejowego.

Przemysłowcy szwajcarscy zwiedzą poza Warszawą szereg innych miast polskich, w pierwszym rzędzie Gdynię.

Z teki karykaturzysty



Curfus przed Genewą i po Genewie

## Rząd obniża świadczenia publiczne

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Wczoraj pod przewodnictwem wicemin. Starzyńskiego odbyła się w Ministerstwie Skarbu czwarta z kolei konferencja w sprawie ewentualnego obniżenia świadczeń na rzecz powszechnych zakładów ubezpieczeń wzajemnych wraz z jednoczesnym zmniejszeniem o taki sam odsetek to proc. wypłacanych odszkodowań oraz kosztów administracyjnych tej instytucji.

Na konferencji tej zapadły już ostateczne decyzje, które po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Skarbu zostaną niezwłocznie zrealizowane.

Jak widzimy, rząd nie tylko zainicjował

zniżkę cen, ale jednocześnie dąży do zmniejszenia świadczeń publicznych w możliwym zakresie.

## Proces o zabójstwo przodownika Sznapki będzie wznowiony

(Z) Warszawa, 4. 2. (tel. wł.). Do Sądu Apelacyjnego w Katowicach wpłynęła apelacja prokuratora od wyroku sądu okręgowego w sprawie znanych krwawych zająć w Golasowicach i zabicia śp. przodownika Sznapki.

Termin rozprawy zostanie wyznaczony na koniec bieżącego miesiąca. W drugiej instancji oskarżać będzie prokurator Lewandowski.

## Zaostrzenie kontroli nad radjopaleczarzami

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Organa policji państwowej otrzymały polecenie systematycznego wykonywania kontroli, przedewszystkiem w osiedlach wiejskich i mniejszych miastach, co do posiadania nielegalnych radjostacji odbiorczych i krótkofalowych stacji odbiorczo-nadawczych. W miastach większych policja kontrolę tę wykonywać będzie, o ile to możliwe, według przepisów służbowych. Zasadniczo kontrolę tę wypełniają tutaj specjaliści kontrolerzy, z którymi policja powinna współdziałać.

## Największa elektrownia w Polsce w ręku kapitalistów szwajcarskich.

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że największa elektrownia w Polsce przeszła w ręce kapitalistów szwajcarskich. Elektrownia ta znajduje się w Łaziskach i była własnością księcia pszczyńskiego.

Nowi właściciele przewidują rozszerzenie zakładu.

## Konflikta 2 pism w związku z zamachem na...

Warszawa, 4. 2. (PAT.) Komisariat rządu komunikacji: Ze względu na uwagione szczegóły śledztwa dotyczące postrzelenia świadka Purzyckiego z polecenia prokuratora sądu okręgowego komisariat rządu na miasto stoł. Warszawę dokonał zajęcia nr 39 czasopisma „A. B. C. oraz nr. 26 „Kurjera Czerwonego”.

## Skazanie redaktorów „Po oni” i „Kuri. Śląsk ego” za kampanię przeciw wojsku Z.O.

Katowice, 4. 2. (PAT.). W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa apelacyjna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polonji” oraz redaktorom Kurjera Śląskiego i „Oberschlesische Kurier”. Pisma wymienione zamieściły w styczniu ub. roku artykuł przeciw Z. O. K. Z., zawierający uwagi pod adresem tej organizacji z powodu wniosku o subwencje na kolonie letnie. Sąd wydał wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego „Polonji” na 75 zł grzywny zaś redaktorów odpowiedzialnych „Kurjera Śląskiego” i „Oberschlesische Kurier” na 50 zł grzywny.

## Ziemia drży w posadach

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji — W Bawarii i we Włoszech odczuto silne wstrząsy

Wellington (Nowa Zelandja), 4. 2. (PAT.). W rejonie Hawkes Bay miało miejsce trzęsienie ziemi. Miasto Napier doznało poważnych uszkodzeń. Liczba ofiar w ludziach bardzo znaczna. Tysiąc ludzi pozostało bez dachu nad głową. W wielu miejscowościach wybuchły pożary, przyczem ogień objął przede wszystkim rezerwuary z naftą. Napier robi wrażenie miasta, które uległo zbombardowaniu. Według słów nocnych świadków, wszystkie domy runęły w gruzy.

Wellington, 4. 2. (PAT.). Dzielnica handlowa w Hastings jest całkowicie zniszczona. W ruinach domów, który się zawalił, 5 osób padło ofiarą śmierci na miejscu. Ze wszystkich stron przybywają oddziały sanitarne i zapasy żywności. Dotychczas liczba ofiar wynosi zgó-

rną 100 zabitych i rannych. Położenie w Napier nie jest jeszcze dokładnie wyjaśnione. Jak przypuszczają jednak, liczba zabitych przewyższa 100 osób.

Wellington, 4. 2. (PAT.). W czasie dzisiejszej katastrofy w Hastings runął w gruzy szpital, przyczem 21 osób poniosło śmierć. Pożar szerzył się w dalszym ciągu. Połowa miasta padła już ofiarą ognia. Utworzył się specjalny komitet, rozdzielający żywność wśród bezdomnych. — Miejscowości Wairea, Waipawa i Waikukurau dotknęła katastrofa bardzo ciężko. W Wairea jest 2 osoby zabite. Do okręgów, dotkniętych katastrofą wyjechał minister zdrowia publicznego i minister rolnictwa oraz ekipa ratunkowa z 16 doktorami i 20 pielęgniarkami. Powien radioamator w Rochester

w stanie New York przejął doniesienie z Napier, według którego liczba ofiar wynosi 100 osób.

Berlin, 4. 2. (PAT.). W miejscowości Hof w północnej Bawarii o godz. 5.30 wieczorem odczuto silne trzęsienie ziemi. Wstrząsy przechodziły w kierunku na Guntersreuth. Trzęsieniu ziemi towarzyszył silny huk. Wiele budynków mieszkalnych zostało uszkodzonych. Według doniesień z As dały się tam również odczuć w tym samym czasie wstrząsy podziemne, które spowodowały uszkodzenie szeregu budynków.

Rzym, 4. 2. (PAT.). „Popolo di Roma” donosi, że odczuto szereg wstrząśnień podziemnych w Toskanji i Ligurji, głównie zaś w miejscowości Garfagnana i Sivizzano.



# Defetystyczne miny pod Państwo

To nasze pokolenie, które dożyło jasnych chwil odrodzenia własnej państwowości, które przeżyło spełnienie się snów szeregu pokoleń o cudzie Zmartwychwstania, prócz tych świetlnych, jasnych chwil niedawnej przeszłości, zmuszone jest żyć nie w samej tylko atmosferze radości i upojenia z uzyskanych realnych dóbr i sukcesów.

Ciaży na nim brzemie wielkiego trudu odbudowy państwa i utrwalenia jego bytu i rozwoju. A z chwilą, gdy czar święta wolności powszednie na przestrzeni lat kilkunastu codziennej walki o byt, ciężary, które spadły na jedno pokolenie zmuszone do walki ustawicznej i borykania się o lepszą dolę, wytwarzają jakże często chwile zmęczenia, zdenerwowania, braku wiary i otuchy we własne siły i ciężne zbiorowe narodu.

Zbudziłyśmy się do nowego życia politycznego wśród burzy wojennej. Skoro skończyliśmy wojnę orężną, rozpoczęliśmy w rodzinie narodów europejskich dalszą batalję o gospodarczy stan posiadania. Rozpoczął się wyścig pracy i bój o dobra materialne między narodami. Trud nielada dla młodego państwa, skoro wojnę prowadzoną na kredyt trzeba było zapłacić okresem inflacji, potem znów zalamania się złotego, zbyt pochopnie zrównanego z walutą szwajcarską, iż gospodarstwo państwowe ciągle ulegało wstrząsom, niezbyt dobrze wpływającym na wzajemne zaufanie obywatela do państwa, kapitału prywatnego do finansów państwowych.

Sila zbiorowa narodu pokonywała jednak spontanicznie przewlekłe fale kryzysu. Trzynasty rok naszej gospodarki państwowej wskazuje stale na fakt ustawicznego stabilizowania się życia ekonomicznego kraju, acz dzieje się to przy ustawicznej walce, mrówczej zapobiegliwości co cięższych jednostek, iż w tej walce padają słabsi, a na ich miejsce przychodzą nowi bojownicy pracy i wysiłku, i zwyciężają.

Życie ekonomiczne ma swoje własne, odwieczne prawa. Przypomina ono ten zapobiegliwy rząd mrówek, których gniazdo poruszone złośliwie ręką czy kijem w mrowisku, szybko wraca do równowagi, odbudowuje się skrzętną robotą tysięcy drobnych pracowników, solidarnie, bez wytechnienia spełniających obowiązki mas.

Jedynym kapitałem pewnym i trwałym jest energia i wysiłek zbiorowy narodu. Zaufanie wzajemne i wiara w celowość solidarnego wysiłku tworzą podstawę kapitalizacji wewnętrznej państwa, i w tej czy innej fazie kryzysu, niezmacony trud mas pracujących musi wytworzyć w rezultacie osłabienie nasilenia przesilenia.

Niemia ohyba inteligentnego człowieka w Polsce, któryby nie rozumiał znaczenia tego wielkiego kryzysu światowego, który przeżywa cały świat Starej i Nowej Ziemi. W tym kryzysie polskie przesilenie ekonomiczne jest tylko jednym z ogniw, i to bynajmniej nie decydujących.

Źródła kryzysu tkwią daleko poza nami, łączą się z istnieniem utopiicznego państwa Sowietów, z zubożeniem powojennym Europy, z hyperprodukcją rodzaju ludzkiego, z postępującą mechanizacją produkcji i t. d. i t. d., co daje w rezultacie 20 milionów bezrobotnych w świecie, nadmiar produkcji, zastój w konsumpcji i... kryzys ogólny.

Szalencem jednak byłby człowiek, który patrząc na obecne przesilenie, głosiłby hasło rozpacz i defetyzmu. Organizm światowy kryzysu tego rodzaju przechodził już wielokrotnie, zwłaszcza po wielkich wojnach, i odradzał się znów do pełnego dobrobytu i ogólnego stanu zamożności, który trwał w świecie naogół do r. 1914.

Każdy ten człowiek, który sieje dziś pesymizm i defetyzm w masę, jest mniej lub więcej mimowolnym siewcą anarchii i rewolucji. Na froncie wojny barfowników rozstrzeliwa dyscyplina wojskowa, w walce na froncie ekonomicznym winna obowiązywać ostra dyscyplina inercjalna, zwal-

czająca trutniów, osłabionych w walce, i siejących wkoło siebie słabość i niewiare.

Sytuacja Polski widziana z perspektywy porównawczej, w zestawieniu z objawami kryzysu w Niemczech, Rumunii, Czechosłowacji, W. Brytanii, w Italii, każe twierdzić, że Polska jako kraj rolniczy, zasobny w artykuły pierwszej potrzeby

**MA WSZELKIE SZANSE PRZE-TRWAĆ BEZ WSTRZASÓW OKRESIENIA PRZESILENIA.**

Historia dwunastu lat minionych wykazuje, że przeszliśmy już gorsze kryzysy gospodarcze, i wyszliśmy z nich cało i zwycięsko.

Dlatego z całą energią i zdecydowaniem zwalczać należy u nas puszczków, nawołujących metodycznie, że — źle jest, piętnować trzeba jako demagogiczną, odśrodkową robotę działalność tych Polaków, którzy ośmawiając okres przesilenia o charakterze ogólnym, wyzyskują ten stan rzeczy do budzenia sztucznych nastrojów niewiary, pesymizmu, załamania rak, zamiast budzenia energii i twórczej i skrzętnego wysiłku w pokonaniu ciężkich przejawów codziennego życia.

I dlatego bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest całemu krajowi,

całemu państwu zdolność do spokojnej, wyteżonej pracy. Dlatego tak bardzo wielkim sukcesem okazuje się stworzenie w kraju stałej większości rządzącej krajem, by realna praca państwa nie była pilką wygrywaną do wolnie przez klótlive partje, lecz, by program sanowania życia gospodarczego kraju spoczywał w jednych dłoniach, biorących odpowiedzialność za troskę uleczenia kraju z przewlekłej choroby.

A zatem współpraca wszystkich sfer społeczeństwa, wszystkich realnie pracujących gałęzi produkcji i życia ekonomicznego z rządem. Więc ścisły kontakt i wzajemna wymiana zdań w zakresie znalezienia tych wszystkich środków leczniczych, które organizmowi państwowemu dadzą ulgę i ułatwią przetrwanie w ciężkim przesileniu.

**MORALNA ATMOSFERA W PRZETRWAJU TO JEST POCZĄTEK ZWYCIĘSTWA!**

I dlatego wszystkie współczynniki mogące odegrać rolę w podtrzymaniu zbiorowej energii i celowego wysiłku całego społeczeństwa w walce o lepsze jutro, muszą skoordynować się w jednym wysiłku. Stąd konieczność tępienia obłąkanego defetyzmu, mającego swe główne źródło w taktyce

partyjnej opozycji. W mętnej wodzie nastrojów opozycja chciałaby łowić na wędkę duszę społeczeństwa do swego niewodu. Stąd demagogia poglądów, stąd sztuczny patos jeremiad, stąd przemilczanie o każdym jaśniejszym szczególe w naszym życiu państwowym.

Wcale nie chcemy ukrywać prawdy! Wcale nie pragniemy koloryzować obecnej sytuacji. Nie zasłaniajmy sztucznie cieni na naszym życiu gospodarczym, nie pragniemy sztucznym światłem jupiterów imitować słońca rzeczywistej naszej rzeczywistości.

Ale obowiązek publicystyczny każe nam tępić sztuczność przejawiania sytuacji, każe nam zdejmować maskę z obłudników, rozdzierających szaty i w roli płaczk narodowych przepowiadających gorsze czasy.

Życie ekonomiczne narodu nie jest platforma dla rozgrywek partyjnego pokera. Chcąc się odegrać na złej koniunkturze gospodarczej.

Ci wszyscy, którzy świadomie, lub nieświadomie przykładają rękę do tej haniebnej gry, działają na szkodę państwa i zdrowych sił narodu.

Chca osłabić energię i hart narodu, i miast słów otuchy, wlewają w usta bojowników na froncie gospodarczym, truciznę klęski.

To jest robota zła i występna, z którą walczymy będziemy na każdym froncie i na każdym jego odcinku.

Dr. B.

## Czwarty Sejm rzetelnej pracy

**Co przynosi nam większość broniąca interesu państwa?**

Sprawność w pracy Czwartego Sejmu Rzeczypospolitej poczyna imponować. Zaledwie drugi miesiąc upływa — w czem kilkanaście dni odpada na ferie świąteczne — od chwili zebrania się Sejmu, a już mamy uchwalony cały szereg ustaw z niezmiernie ważną ustawą o pożyczce zapalczanej; dobiegają końca prace nad budżetem, a są w pełnym toku nad rów-

niez niezmiernie ważną ustawą drogową, która, gdy będzie się ją realizować, da zatrudnienie dziesiątkom tysięcy ludzi, dziś bezrobotnym. Najślusznij też w rozprawach nad tą ustawą powiedział minister robót publicznych Norwid-Neugebauer, że chodzi o to, by ustawa już była, gdy rozpocznie się sezon wiosenny.

To są pierwsze błogosławione następstwa

istnienia w Sejmie jednolitej, zwartej większości, świadomej celu, do którego dąży. Niez w poprzednich sejmach trzeba było czasu, starań, walk, targów, zabiegów i przekonywań, by jakaś ważna ustawa została uchwalona, a w rezultacie wychodziła z reguły z Sejmu w postaci spazycznej zawsze spóźniona, tak że już nie mogła znaleźć zastosowania w tym roku, na który była właśnie przeznaczona. Tak było np. z ustawą budowlaną za rządów Grabskiego, którą Sejm uchwalił, gdy sezon już się kończył, więc w bieżącym roku nie mogła być wykorzystana, a w roku następnym już była niewystarczająca, — zatem mimo ustawy kryzys w danej dziedzinie jedynie się pogłębił. Sejmy poprzednie nie rozwiązywały istniejących trudności, pracowały niejako na zapas, a ta praca wpadała w próżnię, bo mylono się z reguły w przewidywaniu przyszłości, w której miała znaleźć zastosowanie.

Niewątpliwie, że taka praca poprzednich Sejmów przyczyniła się do wytworzenia tego przesilenia gospodarczego, które dziś przeżywamy. Poprzednie Sejmy miały jeszcze jeden rys zasadniczy, który niezmiernie ciężko i niezmiernie fatalnie zaważył na naszym życiu gospodarczym, a oparty był oczywiście o najniższego typu demagogię. Tym rysem była walka między wsią a miastem, która się w poprzednich Sejmach toczyła nieustannie. Jeżeli się udało przeformować jakąś ustawę z pozorną — bo zawsze tylko na krótki dystans — korzyścią wsi, a krzywdą miasta, już nie mogło być mowy o naprawieniu błędów, bo za żadną cenę nie dopuszczano do tego stronnictwa chłopskie. Gdy znów przeszła ustawa z korzyścią dla miasta, a z krzywdą dla wsi do naprawy nie dopuszczano z tych samych powodów stronnictwa robotnicze. Dewiza polityki gospodarczej stronnictw chłopskich było: wysokie ceny produktów wiejskich a niskie ceny wyrobów przemysłowych, stronnictwa zaś robotnicze przeliczywały się w baśle: tani chleb, wysokie płace, czyli niskie ceny produktów wiejskich, a wysokie wyrobów przemysłowych. Toczyło się w ten sposób jakieś błędne koło, sytuacja bez wyjścia.

Czy przy istnieniu takich Sejmów mogła być mowa o przeprowadzeniu up. tak potrzebnej reformy podatkowej, której pierwsze projekty złożył jeszcze min. Czechowicz?

Dziś many w Sejmie większość, której podstawą polityki jest jedynie i wyłącznie interes państwa jako całości, bez faworyzowania jednej jego części a niekorzystanie drugiej. Tylko taka większość może dać należyte oparcie rządowi w racjonalnym i pomyślnym sterowaniu nawa państwową.

S. Z.

## Brednie o tajnym układzie między min. Curtiusem a Zaleskim

Organ hitlerowców „Neueste Nachrichten des Ostens“ przynosi sensacyjną wiadomość, iż ministrowie Curtius i Zaleski zawarli w Genewie tajny pakt, którego mocą rząd niemiecki zobowiązuje się zaniechać akcji przeciwpolskiej. Niemcy obiecują w przyszłości nie poruszać spraw ukraińskiej mniejszości w Polsce, ani też kwestji rewizji granic wschodnich. Zawarty został pakt wiecznego pokoju, czyli, że Niemcy zrezygnowały z Pomorza.

Jest to — pisze organ hitlerowców — to

samo, co wyrzeczenie się Prus Wschodnich. Pismo trąbi na alarm i zarzuca rządowi Brueninga zdradę interesów wschodnio-pruskich. Nie pisze jednak pismo, co w zamian za koncesje niemieckie otrzymują od Polski Niemcy. Czy ten artykuł w organie hitlerowców królewieckich należy uważać jako brednie, pozbawione wszelkiego prawdopodobieństwa. Mają one na celu dalsze podjudzanie szowinistyczne przeciw ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

## Berlińskie pogrożki rewolucyjne Od Hitlera do praela Kaasa — Majaczenia o rewizji granic

Przed kilku tygodniami prael Kaas, prezes centrum katolickiego, oświadczył w słynnej swej mowie wygłoszonej w Cassel, że akcja hitlerowska jest bardzo niebezpieczna dla Rzeczy i należy ją bezwzględnie ukroić.

Przed paru dniami przemawiał Kaas ponownie w Trewirze. Tam zwracał się do ludów Europy, a zwłaszcza do Francji, wskazując na „niebezpieczeństwo“ grożące światu całemu, jeśli nie dojdzie do... rewizji granic. Twierdzi on, że „żaden rząd niemiecki nie będzie w stanie powstrzymać sił eksplodujących, które wybuchną z żywiołową pierwotną siłą, jeżeli... nie będzie rewizji granic!“

Francuski „Temps“ omawiając tę mowę pisze: „Groźenie rewolucji faszystowską lub bolszewicką w Niemczech wiele już im (Niemcom) pomogło. Rządy państw zwycięskich zgodziły się już na wiele ustępstw i złagodzeń, lecz w zamian za to rozpętały się tylko namiętności nacjonalistyczne i rewolucyjne. To czego się Niemcy dziś domagają, to już rewizja traktatów, zmiana granic, wolność zbrojeń, zniesienie planu Younga! Domagają się zaś tego tonem rozkazującym pod pretekstem, że cały świat jest w tem zainteresowany, by Niemcy nie runęły w chaos polityczny i finansowy“.

Zarówno Hitler jak i prael Kaas domagają

się rewizji granic. Hitler jednak czyni to brutalnie bez obłonek, zaś przywódca centrum hołduje zasadzie, że zmianę granic musi się systematycznie przygotowywać, aż do chwili nastania odpowiedniego momentu.

W tej chwili jednak górę bierze Hitler. Jak donosiliśmy hitlerowcy żądają wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów i rozwiązania parlamentu. Jednakowoż komisja spraw zagranicznych Reichstagu odrzuciła wniosek hitlerowców. Za wnioskiem padło 11 głosów przeciwko 15.

W związku z tem kanclerz Bruening zwołał zebranie, w którym wzięli udział członkowie prezydium Reichstagu, dr. Wirth, min. spraw wewnętrznych i przedstawiciele partyj z wyjątkiem hitlerowców, niemiecko-narodowych i komunistów. Na porządku dziennym obrad była ochrona prac parlamentu przed zaburzeniami.

Jednocześnie rozpoczął w Berlinie swe obrady zjazd organizacji Landbundu. Zgromadzenie zakończyło się przyjęciem rezolucji, stwierdzającej, że niemieckie koła rolnicze odnoszą się z bezwzględną nieufnością do obecnego rządu. Landbund domaga się ustąpienia rządu Brueninga.

Jak widzimy — sytuacja w Niemczech jest bardzo poważna.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.



**Major M. Myśliński**



powołany radca ministerjalny w Departamencie Politycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

**Uroczystości w Wiśle w dniu imienia p. Prezydenta Rzplitej**

W wigilję imienia p. Prezydenta Rzplitej Wisła przybrała odświętny charakter. Domy bogato udekorowano chorągiewkami o barwach narodowych oraz festonami z zieleni. Liczni narciarze, jakoteż młodzież szkolna udali się z pochodniami i lampjonami pod zameczek pana Prezydenta Rzplitej, aby złożyć hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa.

Rano przybyli pociągiem z Warszawy prezes Rady Ministrów Sławek, minister przemysłu i handlu Prystor, minister rolnictwa Janta-Poleczyński, oraz gen. dyw. Konarzewski, którym towarzyszyli: szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta dr. Lisiewicz, dr. Chęczyński, dr. Skowroński oraz z kancelarii wojskowej p. Prezydenta ppłk. Pyda, mjr. Jurgielewicz i mjr. Czarny.

O godz. 10,15 p. Prezydent udał się przed zameczek, gdzie oczekiwały Go liczne delegacje ludności, tudzież kompania honorowa 4-go pułku strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą. Z kolei składali życzenia: premier Sławek, p. minister Prystor, p. min. Janta-Poleczyński.

Następnie w kaplicy zamkowej odprawiona została na intencję p. Prezydenta Rzplitej msza święta. Po nabożeństwie ks. biskup Adamski przystąpił następnie do uroczystego aktu poświęcenia zameczka, wygłaszając podniosłe przemówienie.

Przed zamkiem zebrały się liczne delegacje przedstawicieli miast i gmin śląska Cieszyńskiego, które przybyły złożyć p. Prezydentowi życzenia. Delegacje te przywiozły ze sobą piękne upominki dla p. Prezydenta.

**Niezbadana kraina**

Akademia Nauk ZSSR. wysłała ekspedycję naukową dla zbadania górnego biegu rzek: Udy, Soledzi i Burei, na Dalekim Wschodzie, które to okolice, nie zostały dotychczas zbadane. Wyprawa zamierza zbadać te kraje pod względem geologicznym, gdyż według zdania jej kierowników i uczestników, mają się tam znajdować bogate pokłady złota.

**Czerwona armia bez ojcuzny Eksperymenty bolszewickiego pochodu na Europe**

Znany publicysta St. Iwanowicz (V. Talin), opublikował książkę, w której szczegółowo zajmuje się kwestją armii czerwonej i różnicą, jaka zachodzi pomiędzy siłą zbrojną Rosji sowieckiej a armiami innych państw.

Armia czerwona jest, a właściwie miała być jedyną na świecie i w historii „armią bez ojcuzny”. Młody czerwonoarmieje, przyjmując godność żołnierza robotniczo-rolniczej armii czerwonej, zobowiązuje się pod przysięgą nosić nazwę tę ze czcią przed obliczem pracującego ludu sowieckich republik i całego świata”. Wewnętrzna ta forma, dowodząca, że armia czerwona nie jest narodową, lecz międzynarodową, ma silny wpływ na ideologów czerwonej armii, którzy twierdzą, że w razie nowej wojny, Związek sowiecki będzie miał możliwość włączenia do swej armii także żołnierzy armii przeciwnego frontu. W rzeczywistości ta armia proletariackiej rewolucji jest swą nawskroś wojskową strukturą, stała armią koszarową. Usiłowania w kierunku wytworzenia z armii czerwonej armii czysto klasowej za-

**Składy broni nad polską granicą**

**Stahlhelm i oddziały szturmowe Hitlera w okolicach nadgranicznych**

Nasz korespondent (a kw) donosi z Królewca:

W ostatnich czasach nacjonałści wschodnio-pruscy objawiają wyjątkowo wielkie zainteresowanie dla okolic nadgranicznych Prus Wschodnich. Tutejsze organy hitlerowców wprowadziły specjalną rubrykę dla tych okolic, wypisując jako hasło: „Zdobycie kresów granicznych dla „idei“ Hitlera”. Oslawiony „Helm Stalowy“ (Stahlhelm) organizuje gorączkowo swoje oddziały nad granicami Polski. Nie spoczywają oczywiście i „oddziały szturmowe“ Hitlera (t. zw. „Sturm-Abteilungen der Nationalsozialisten“), które zwłaszcza werbują wśród młodzieży. Właśnie napadu na szkołę i ochronkę polską, oraz na mieszkania polskich działaczy w Mikołajkach dokonali członkowie hitlerowskich „oddziałów szturmowych“. Malbork—Sztum, Olsztyn—Szczytno (Heimatsdienst), Nibork—Elk — oto miejscowości, które nacjonalizm wojujący chce „zdobyć“ dla siebie.

I nie jest to zwykłym tylko przypadkiem, że właśnie w tych dniach

policja wykryła w powiecie sztumskim (ziemi malborskiej) **WIELKIE SKŁADY BRONI PALNEJ**. Działy się przytem rzeczy charakterystyczne. Bo oto policja początkowo nie ogłosiła żadnych wiadomości o znalezionej broni, chcąc widocznie sprawę zatuszować. Dopiero gdy sprawa stała się zbyt głośną, policja przyznała, że w Iglanach (Iggeln) w powiecie sztumskim znaleziono skład broni, składający się z 90 karabinów manlicherowskich, 12 karabinów maszynowych, wielkiej ilości nabojów, oraz kilkudziesięciu rewolwerów. Charakterystycznym jest, że broń była przechowywana w piwnicach pewnego feudalnego majątku ziemskiego, którego zarządca Weik jest działaczem nacjonalistycznym i czynnym członkiem „Stahlhelmu“. Weik, jakoteż i syn właściciela zostali aresztowani, lecz nazajutrz znowu ich wypuszczono.

Rzecz jasna, że największe oparcie nacjonałści i „Helm Stalowy“ mają w właścicielach ziemskich — junkrach. Policja przyznaje, że są dane, iż w powiecie sztumskim znajduje się więcej

podobnych składów broni i „pilnie“ (?) je poszukuje.

Dla nas jest jasnym, dlaczego to właśnie nacjonałści tutejsi obrali sobie **POWIAT NADGRANICZNY SZTUMSKI, NAJBLIŻEJ POŁOŻONY POLSKI**, za miejsce ukrywania nielegalnej broni. Dziś nikt już chyba z pośród Niemców nie będzie mógł twierdzić, że „Stahlhelm“ jest organizacją sportową.

„Wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi“...

Informacje powyższe naszego korespondenta mówią za siebie. Sa one tem więcej znamienne, że i w politycznych kołach paryskich wywołało sensację ostatnie przemówienie jednego z wbitniejszych deputowanych francuskich, który otwarcie wskazywał na gotowienie kilkuset tysięcznych kadr hitlerowskich w kierunku wschodnim, t. zn. zwrócone przeciw Polsce. Tego gotowienia hitlerowców i Stahlhelmu w pasie nadgranicznym nie wolno nam bagatelizować tem więcej, że zdradza wyraźne cele i poparte jest świadomą robotą organizacyjną.

**Tajemnica zamachu na Purzyckiego**

**Płotka rembertowska w ustach adwokata — Dalsze dochodzenia**

Sensacyjny zwrot w procesie o spisek na życie Marszałka Piłsudskiego spowodowało nietyle postrelenie głównego świadka w procesie Purzyckiego, ile rzekome „rewelacje“ obrony, które podały w wątpliwość zeznanie rannego Purzyckiego. Gdyby podane przez obronę szczegóły okazały się prawdziwe, całe zeznanie Purzyckiego musianooby uważać za sprytną mistyfikację.

Tymczasem po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, mającego na celu sprawdzenie wiarygodności głównych świadków, „sensacyjne rewelacje“ obrony okazały się płótką, zniekształconą przez fałsz i rozdymaną ostatecznie przez adw. Benkla do rozmiarów sensacji.

Celem ustalenia prawdziwości „rewelacji“ p. Malachowskiego, który sprowadził nawet świadków, natychmiast udała się do Rembertowa komisja śledcza.

Po drobiazgowym śledztwie, trwającym do godz. 1 w nocy, z niedzielą na niedzielę, komisja ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że zeznanie p. Malachowskiego nie odpowiada prawdzie.

Okazało się, że główny świadek, na którego powołał się pracownik rembertowskiej Kasy Chorych, właścicielka restauracji Natalia Jamborowa wzięła za Purzyckiego pewnego sanitariusza województwa warszawskiego, który w sobotę o godz. 12 w poł. pił wódkę wraz ze swymi kolegami.

Tak więc „wielkie“ oświadczenie w

imieniu obrony złożone na rozprawie, w dniu onegdajszym przez adw. Berensona, okazało się z gruntu mylnie.

**STAN ZDROWIA PURZYCKIEGO.**

W stanie zdrowia rannego Purzyckiego nastąpiła poprawa. Narazie przebywa on jeszcze w mieszkaniu swych teściów, przy ul. Freta 45, którzy czynią jednak starania by na okres rekonwalescencji został przeniesiony do szpitala.

**DALSZE ŚLEDZTWO W TOKU.**

Śledztwo w sprawie postrelenia Purzyckiego spoczywa nadal w rękach sędziego Zanda. Rozważana jest jednak możliwość przekazania go sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi: p. Skórzyńskiemu, który prowadzi śledztwo w sprawie „piątki“.

Niezależnie od władz sądowych emergencje dochodzenia prowadzą władze policyjne.

Tak tedy niesamowita wizja rozdwojonej osoby Purzyckiego zaczęła blednąć w świetle słów osób, które ją nieświadomie i mimowoli wywołały.

Gdyby nie imaginacyjność adwokata śledczego, płotka rembertowska z pewnością nie urosłaby do rozmiarów sensacji.

**Zjazd P. P. S-łewicy pod kluczem**

**Aresztowano 300 osób — dwóch agentów bolszewickich i wielu działaczy komunistycznych**

Po kilku tygodniach przygotowań organizacyjnych odbył się zjazd P. P. S-łewicy w Łodzi. Na zjazd przybyli przedstawiciele z całej Polski m. in. przedstawiciele kół ukraińskich, białoruskich, przedstawiciele Pomorza, Poznańskiego, Wileńszczyzny itd.

W pierwszym dniu obrad zjazd zajmował się sprawami organizacyjnymi. W toku narad ujawniło się, iż w zjeździe biorą udział przedstawiciele zlikwidowanych i nie-

legalnych organizacji, oraz grup zakonspirowanych. W związku z tem omawiana była kwestja zalegalizowania grup, które legalne dotychczas nie sa. Postanowiono stworzyć centralę organizacji w Łodzi.

W drugim dniu obrad zjazdu były w dalszym ciągu rozważane sprawy związkowe. Wywiązała się nad niem: burzliwa dyskusja.

Obrady przybrały charakter rewolucyjny. Mówcy zgłaszali rezolucje, potępiające działalność kół rządowych nawołując do ostrej walki itd.

Powiadomione o charakterze zjazdu władze policyjne postanowiły przeprowadzić na sali rewizję.

Wszystkich uczestników zjazdu w liczbie około 300 osób, zatrzymano i odesłano samochodami do wydziału śledczego.

Zarówno rewizja, przeprowadzona na sali, jak i rewizja osobista, przeprowadzona u aresztowanych, dała bardzo obfity materiał. Między aresztowanymi znajdują się dwaj emisariusze bolszewicy.

Pośród aresztowanych jest znaczna liczba działaczy komunistycznych

dzie się w rękach żywciołów oddanych komunistom. Już obecnie połowa niemal korpusu oficerskiego armii czerwonej należy do partji komunistycznej. Główne trudności w akcji skomunizowania leżą w tem, że chłop rosyjski przywarł twardo do rodzinnej ziemi i żołnierza, który zakończył obowiązkową służbę w szeregach armji, żadną siłą nie zdoła się utrzymać w partji.

St. Iwanowicz, przychodzi w końcu swej książce do wniosku, że pomimo czerwoności armji sowieckiej nie jest proletariacką, lecz rolniczo-mieszczą.

**Einar Lundborg — nie żyje**



34-letni słynny lotnik szwedzki Einar Lundborg, który w swoim czasie uratował rozbitek ekspedycji Nobilego, przed kilkoma dniami spadł z samolotem z wysokości 45 metrów na lotnisko w Malmslätt i poniósł śmierć na miejscu.



## Mile złego początku

**Dobroczyńca faszyzmu w więzieniu — Zmierzch powojennych potencjałów finansowych**

Gualino poszedł do więzienia. Wielki Gualino, ongiś dobroczyńca faszyzmu, człowiek, który trzął finansami połowy Włoch, który zcentralizował w swych rękach kontrolę nad przemysłem całej Lombardji, dziś siedzi za kratami więzienia i oczekuje na wyrok. Zabłył jak meteor — i zgasł.

Doba powojenna widziała już wiele takich meteorów. Miała Anglja swego Hatry, Niemcy swego Michaelisa, Belgja — Loewensteina, który jeden z tej całej plejady zginął na posterunku, wypadłszy z samolotu w morze. Miała wreszcie i ma Francja swego Oustric'a. I właśnie z działalnością tego Oustric'a związany był ściśle żywot meteoru włoskiego, Gualina. Bankructwo Oustric'a pograżyło również Włocha, który w samym banku Oustric'a, nie licząc jego innych przedsięwzięć, miał w obrocie około 100 milionów franków francuskich.

Wszyscy oni wyrosli na wojnie i na wojnie się utuczili, lub na jej następstwach. To była konjunktura. Kto się w niej orjentował, robił w krótkim czasie miliony, by je następnie równie szybko stracić.

Zasadniczą siłą tych ryzykantów była śmiałość w operacjach. Wyrosli oni wszyscy bez wyjątku na kryzysie monetarnym, w którym zatracono się bardzo szybko poczucie, co to jest milion, a co miliard. Operowali więc miliardami, zapędzając w kozi róg zawodowych bankierów, którzy poprze stawali na milionach. Ruynowali ich z zimną krwią, by samym po pewnym czasie runąć.

Do najsmielszych bezsprzecznie należał Ryszard Gualino. Gualino wyciągnął śmiało dłoń po kontrolę nad największymi we Włoszech towarzystwem okrętowym, Società Navigazione Italiano - Argentina. Udało mu się to dzięki temu, że wskutek błędów dyrekcji przedsiębiorstwo zaczęło się chwiać. Gualino postawił je ponownie na nogi, ale dzięki niezwykłej wściekłości, towarzysztwu, które dotąd zaangażowane było wyłącznie w nawigację, kazał produkować sztuczny jedwab.

Gualino wówczas już rozporządzał olbrzymimi sumami. Dostrzegł w lot potęgę, jaka się kryła w rodzącym się faszyźmie. Rzucił na cele faszyzmu kilka milionów i od razu zdobył sobie popularność młodego ruchu i do pewnego stopnia opiekę tych, którzy ujęli władzę.

Ale na samej fabrykacji sztucznego jedwabiu Gualino znał się tyle, co Zablocki na mydle. Na całym świecie ulepszano i upraszczano produkcję. Gualino tego nie wiedział. Akcjonariusze tracą prawie pół miljarda, ale Gualino odbija im straty, sru-bując na giełdzie kurs akcyjny. Rozwija swą działalność w całym Piemencie, w Lombardji. Interesuje go wszystko: wino, perfumerja, cement, wermut, drzewo. Rządzi niepodzielnie na giełdzie. Rujuje kogo

chce, kogo chce, czyni w ciągu tygodnia milionerem. Równocześnie jest największym mecenasem sztuki, kolekcjonerem.

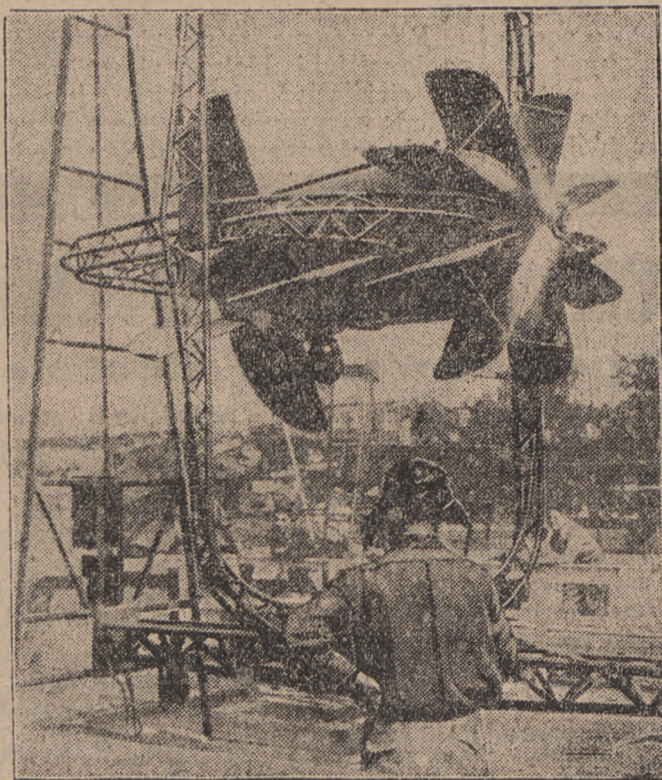
Ale już mu było w ojczyźnie za ciasno. Szukał ujścia dla swej energii i inicjatywy zagranicą. Pojechał do Paryża i zetknął się z innym meteorem, który błyszczał na firmamencie Francji — z Oustric'iem.

Upadek Oustric'a we Francji podciął do reszty egzystencję Gualina. Stworzony przez niego w Turynie Bank Rolny uratowany został jedynie dzięki interwencji Banku Italji. Ale nie zadarmo. W zamian za kontrolę. I właśnie w tych dniach odkryto w księgach Banku Rolnego grube nie-dokładności. Gualino poszedł do więzienia.

Meteor zgasł.

R. N.

## Aparat, przed którym drży każdy kandydat na pilota



Pilot nie może cierpieć na zawroty głowy. Aby wyka-zać tę zaletę, musi każdy kandydat na pilota podać się zawrotnej próbie w po-wyższym aparacie. Przy-szyły pilot musi przez 5 mi-nut pozostawać w tym apa-racie, wirującym podczas próby z zawrotną szybko-ścią we wszystkich kierun-kach, poczem wysiadłszy, musi z zamkniętymi oczyma iść kilka kroków w prostej linii. O ile zoczy z tej li-nji, komisja uznaje go za nie-zdatnego do lotnictwa.

## Miasto złotego cielca

Lord Flinders Petrie, weteran angielskiej archeologii, postanowił po raz ostatni poprowadzić wyprawę archeologiczną. Jako cel tej podróży wybrał Palestynę. Przypuszcza on, że uda mu się podczas tej ostatniej wyprawy w życiu, ukoronować swą dotychczasową pracę rewelacyjnym odkryciem. Nadzieje swoje opiera na następujących przesłankach. Otóż swego czasu znaleziono w dolinie el Aijull, położonej o 5 ki-lometrów na południe od miasta Gaza, po-

ścisłe złotego cielca. Jest to też związane z legendą, że w tem miejscu znajdowało się najbogatsze i najświetniejsze ze wszystkich ówczesnych miast Palestyny, gdyż było ono ośrodkiem handlu między Egiptem a Palestyną. Miasto to wyznawało kult złotego cielca. Jeżeli lordowi Petriemu uda się odkopać szczątki wspomnianego miasta, może w nich odnaleźć niezwykle skarby, a także i ślady dawnej kultury.

## Nowy olbrzymi diament

**Szczęśliwi poszukiwacze**

Z Londynu donoszą, iż w zachodnim Transwalu dwaj poszukiwacze diamentów znaleźli olbrzymi kamień w dość ciekawych okolicznościach.

Obaj poszukiwacze kopali na polach diamentowych od miesięcy bezskutecznie i znajdowali się już w trudnej sytuacji, bez grosza przy duszy, zaopatrzeni w żywność na krótki tylko czas. W rozpaczliwej tej sytuacji postanowili jeszcze raz spróbować

szczęścia i już po krótkim czasie znaleźli diament 200-karatowy, który pod względem wielkości przewyższa sławnego „Kohinora” (102 karaty) z angielskiego skarbcia koronnego oraz inne znane kamienie jak „Orłow” (113 karatów) i „Gwiazda Południa”.

Szczęśliwi odkrywcy olbrzymiego kamienia, nazwiskiem Dutoit i Botha, sprzedali natychmiast diament. Cena sprzedaży nie jest dotychczas znana.

## Wię ślepców w Meksyku

**Straszliwe muchy przyczyną ślepoty**

W środkowej części Meksyku, w prowincji Oaraca, leży mała wieś, składająca się z 34 chat, nazywająca się Tilttepec. Jest ona celem pielgrzymek wielu leka-

rzy, gdyż sławna jest z tego, że wszyscy jej mieszkańcy są ślepi. Rodzą się oni ślepi, albo w pierwszym roku po urodzeniu tracą wzrok.

Pierwszym lekarzem, który na ten fenomen zwrócił uwagę był profesor uniwersytetu madryckiego, dr. Romar Padro. Od tego czasu udało się tam bardzo wiele ekspedycji lekarskich. Ostatnio ekspedycję lekarzy niemieckich prowadził dr. Wiemann. Stwierdził on, że w okolicach tej wioski bardzo często zdarzają się wypadki masowej ślepoty.

W dalszym ciągu badań stwierdzono, że w tych okolicach żyje pewien gatunek much, które rozprzestrzeniały podobną chorobę oczu na Gwatemali. Po ukaszeniu takiej muchy na głowie człowieka tworzy się wrzód wielkości jaja kurzego, wewnątrz którego legnie się robak, wydzielający trującą jad. Jad ten właśnie powoduje ślepotę. W razie natychmiastowej operacji można przywrócić choremu wzrok. Niezawiesznie jednak taka operacja udaje i niezawiesznie można przypilnować pacjentów, u dzi nieokrzesanych.

Lekarze wskazują, że trzeba zapobiec rozmnażaniu się tych straszliwych much, by położyć kres pladze ślepoty. Jest to jednak bardzo trudne zadanie, tem bardziej że istnienie tych much jest związane — jak twierdzą lekarze — z olbrzymią ilością myszypolnych, których całe fanangi zalewają tę wioskę i jej okolice.

## Fenomenalna kobieta

Najdziwniejszą chyba współcześnie kobietą, jest pani Then Alba. Jest to rodowita berlińska, która produkuje się pisanymi literami i cyframi przy pomocy 6 palców. Uzdolnienia swe demonstruje ona w ten sposób, że na końcu palców nakłada lekkie tubki, zakończone kredą. Pani Thea staje przed tablicą i zaczyna szybko pisać każdym z sześciu palców z osobna, tak, jakby posiadała 6 rąk. Ci, którzy widzieli to niesamowite widowisko, twierdzą, że wygimnastykowanie nerwów u p. Thei jest zastawiającą. Fenomen ten badają obecnie lekarze.

ARTUR MILLS

## Tajemniczy znak

46)

Powieść

— Nawet Salomon w swojej chwalebnej... — przypomniał sobie mimowoli Denis i pomyślał o żyjącym cesarzu Annamu, zgrzybiałym starcu, który bawi się z upodobaniem dziwną grą i żył w ciągłym strachu przed de-portacją.

Rozstali się po drugiej stronie mostu. Przy pożegnaniu de Grignon rzekł:

— Pojedziemy motorówką. Wstąpię po pana o trzeciej. A możeby lady Tamorley zechciała nam towarzyszyć? Jazda w górę rzeki jest ogromnie malownicza.

— Zapytam jej. Sądzę, że się zgodzi.

— To jest mój dom. — Baron wskazał na biały budynek, otoczony dużym ogrodem. Nie pociągnął Moore'a, aby z nim wszedł, ani nie powtórzył usprawiedliwienia o restauracji. Rzeźbiarz wyczuł szóstym zmysłem, że nie zostanie już zaproszony w te progi — ani on, ani lady Tamorley.

— Czy pojechałabys z nami moto-

rowką po południu? — zapytał ją przy lunchu.

— Z przyjemnością.

— Ale może będziesz musiała wracać sama z de Grignonem. Ja zostanę tam do późnego wieczora, a on pewnie będzie chciał wrócić wcześniej. Poproszę, żeby przysłał po mnie motorówkę.

— Doskonale. Bardzo mi to na rękę. Chcę z nim pobyć sam na sam. Chociaż nie wiem, czy to się na co przyda. Wiesz, Denny, zaczynam wątpić, czy on naprawdę ukradł te szmaragdy. Nie chce mi się wierzyć, żeby ktoś mógł być tak bezczelny.

Denis zaciął usta. On wiedział, co to tang, Julja jeszcze tego nie doświadczyła.

— W każdym razie musimy z tem skończyć.

— Więc ty przyjmujesz za pewnik, że baron je ukradł?

— Nie wiem, czy ukradł, ale że wie, gdzie one są, to fakt.

Julja zaczęła obierać nerwowo po-marańcze.

— I ja tak sądze. — Nagle pochylili się ku niemu i uderzyła dłońmi w stół.

— Denis, gdzie one mogą być, jeżeli je ukradł?

— To jest właśnie zagadka, którą musimy rozwiązać.

— Jasnem jest, prawda, że w Europie ich nie zostawił? Z drugiej strony...

— Musimy się zdobyć na cierpliwość — przerwał łagodnie. — Może dziś, wracając z nim sam na sam motorówką, potrafisz... zastosować swoją kobiecą intuicję.

— Czy mam go zapytać?

— Nje. Trudno mi powiedzieć to co mam na myśli. Ale sama mówiłaś, że flirtowaliście w Cannes na zabój. Przypuszczam, że podobaliście się sobie nawzajem.

— Tak mi się zdawało.

— Więc, przekonaj się, czy to jeszcze trwa.

— Teraz... mam do niego odrazę.

— Nie idzie mi o twoje uczucie, a o jego.

— Radzisz mi wznowić z nim flirt?

— Możesz to tak wyrazić. Właściwie idzie mi o to, żebyś się przekonała, czy... czy go jeszcze pociągasz.

— Nie jeszcze, ale wogóle. — od-

rzuciła z goryczą.

Denis roześmiał się wesoło.

— Moja droga, nie widziałem cie nigdy w nastroju pokory. Otrząśnij się z tego, na miłość Boską! Kiedy jak kiedy, ale teraz będzie ci potrzebny cały zasób pewności siebie.

O trzeciej de Grignon stawił się po swych gości. Motorówka obsadzona przez annamiczką załogę w białych ubraniach i ozdobiona flagą o barwach francuskich, była jeszcze jednym dowodem ważności jego stanowiska w Hue. Dał rozkaz płynięcia w górę rzeki.

— Do Li Sing mamy pół godziny drogi — rzekł — ale minie po drodze inne ciekawe miejsca. Proszę spojrzeć, jak pałac pięknie wygląda z tej odległości.

Spojrzeni we wskazanym kierunku. Złote wieże, wynurzające się niczako z fal szerokiej, spokojnej rzeki, stanowiły rzeczywiście przepiękny obraz. Odróżnili apartamenty cesarskich tancerek, stajnie słoni i salę audjencjonalną. Wszystkim nasunęła się refleksja jak cudowne musiały być te czasy, kiedy cesarz był naprawdę samowładnym monarchą, a nie żalosną parodią władzy, żyjącą w ciągłej trwodze przed trójkolorową flagą.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Ruch towarzystw

— Lekcja śpiewu „Lutni“ gdańskiej odbędzie się w środę o godz. 20 w Domu Polskim. Zarząd.

— Baczność Rodacy parafji przegawskiej! Z powodu 40-lecia Tow. Ludowego „Gwiazda“ w Oliwie walne zebranie Tow. Ludowego w Pręgowie, zapowiedziane na niedzielę, 8 bm. odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 15 bm. popołudniu zaraz po nabożeństwie. Zarząd Tow. Ludowego w Pręgowie apeluje do wszystkich członków, by jaknajwcześniej brali udział w uroczystości 40-lecia Tow. Lud. w Oliwie dnia 8 bm. Zarząd.

— Nadzwyczajne walne zebranie Koła Zw. Urzędników kolejowych Z. U. K. odbędzie się dnia 20 lutego br. o godz. 19.30 w Domu Polskim, Wallgasse 16a. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— Zebranie Tow. Ludowego w Oruni odbędzie się w niedzielę dnia 8 lutego o godz. 5 popoł. w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeld. Porządek dzienny jest bardzo ważny, dlatego jest konieczne potrzebne przybycie każdego członka. Zarząd.

— Dnia 15 lutego 1931 roku o godz. 4 po południu Gdańskie Towarzystwo Śpiewu „Lutnia“ w Gdańsku na sali Domu Polskiego kawiarni, na którą najprzejrzajniej zaprasza swe bracie towarzystwa. Zarząd.

— Lekcje „Lutni“ oliwskiej odbywają się w środę o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr. Zarząd.

— Lekcje śpiewu Tow. Czerw. „Lira“ — Stary Sopot odbywają się co wartyk o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeld. Punktualne i regularne przybywanie członków czynnych konieczne. Zarząd.

— Lekcje śpiewu „Czerwili“ gdańskiej odbywają się w następującym porządku: dla zespołu męskiego w czwartki, dla zespołu żeńskiego w piątki o godz. 20 w Domu Polskim. Punktualne przybywanie wszystkich czynnych członków konieczne.

### Z miasta

— Oddział Czerwonego Krzyża w Gdańsku w związku z faktem, iż zbyt dużo imprez odbywa się w każdą sobotę karnawałowa, urządził tym razem herbatkę swą w czwartek, dnia 5 lutego br. Część dochodu przeznacza się na cele polskich Ochronk gdańskich. Cała Polonia gdańska uprasza się o liczne przybycie.

— Bal Bratniej Pomocy. Jednym z najlepiej zapowiadających się na tegoroczny karnawał bal jest bezwzględnie bal Bratniej Pomocy, ma być odbity dnia 7 lutego br. Impreza ta ma wszelkie dane po temu, aby wypadła doskonale, a więc doborowe towarzystwo, najpiękniejsza sala domu zdrojowego w Sopotnie, świetna orkiestra Cafe Excelsior.

— Włamywacz, który sam się zdradził. W tramwaju linii 8 wiśni jakis zawiany osobnik, który podeszedł i butelkę ofiarował współpasażerom czekolade i butelki z likierem. W tramwaju tym jechał także policjant, który obejrzał sobie ptaszka i spowodował jego ujęcie. Na strażnicy policyjnej ujętego, którym okazał się 29-letni robotnik Sk., trzy butelki likieru, butelkę wina, 25 papierosów, kilka cygar i kilka tabliczek czekolady i loterkę pochodzącą, jak się okazało, przynależną z kradzieży z włamaniem, jakiej dokonał u pewnego restauratora przy ulicy Rühm.

— Zakonczenie strajku. Przed kilku dniami wybuchł w firmie drzewnej „Hohnholz“ strajk, do którego przyłączyło się 150 robotników, a więc cała załoga. Strajk ten, który wybuchł na tle zarobkowym, zakończył się we wtorek zwycięstwem robotników.

— Napad rabunkowy. Na ulicy Kleine Schwalbengasse napadnięta została wczorajm w dowca Maria Greinert, której jakis opryszek wydarł torebkę ręczną, przez chłód w kieszy rękawicy Hühnerberg. Przechodzący właściciel pewien kupiec puścił się w pogoń za opryskiem i przytrzymał go. W tej chwili zajęli wobec kupca gróźną postawę, poczem wszyscy znikli.

— Bójka między członkami „Armii Zbawienia“. Na zebraniu „Armii Zbawienia“ doszło do podziwiania się suny, uzyskane z ofiar. Kilku żołnierzy armii zbawienia chwyciło ciekawych i wyrzuciło ich z drzwi. Na ulicy wywiązała się między przemocami a żołnierzami armii zbawienia ogólna bójka, której kres

## Demonstracja hitlerowców pod osłoną policji

Hitlerowcy gdańscy urządzili w Hali Sportowej wiec, na którym nie przemawiał żaden poseł z frakcji hitlerowców w sejmie gdańskim, lecz poseł do parlamentu niemieckiego Forster, na temat ich rzekomej pracy w sejmie gdańskim. Poseł do parlamentu niemieckiego Forster jest bowiem przewodcą hitlerowców w Gdańsku i jego komendy słuchać muszą tutejsi hitlerowcy. Ma się rozumieć, że pochwalili partje hitlerowców w sejmie gdańskim.

która popiera koalicje prawicową. Forster przytoczył przyzwany, dla których hitlerowcy nie wstąpił do senatu, twierdząc, że nie uczynił to dlatego, aby nie dać Polsce powodu do wkroczenia do Gdańska (?)!

Po południu urządzili hitlerowcy pod osłoną policji pochód demonstracyjny na ulicach miasta. Podeszła pochodu tego obrzucać zostali hitlerowcy przez oburzoną tą prowokacją ludność kawalkami lodu i węgla.

## Protesty przeciwko podatkom

W poniedziałek wieczorem odbyło się w sali Stożni gdańskiej przy ogromnym udziale zebranie robotników komunalnych i senackich celon zaprotektowania przeciwko zamiarowi senatu, włożenia 8% podatku urzędniczego również na robotników komunalnych i senackich. Główny referat na ten temat wygłosił poseł Edward Schmidt, który zwrócił się bardzo ostro przeciwko senatom, uprawniającemu politykę swoją wrogą reszatom robotniczym w Gdańsku, nazywając ostatnich „psami łańcuchowemi senatu“. Referent oświadczył, że robotnicy komunalni i senacki wszelkimi środkami zwalczają będą zamiary senatu, a frakcja socjalistyczna podejmie natychmiast odpowiednie kroki w sejmie. Poza-tem zaskarżony zostanie senat przed sądem pra-

cy o naruszenie taryfy. Jeżeliby wszystkie te środki wyczerpały się bezskutecznie, to robotnicy chwycą się ostatecznego środka, a mianowicie strajku.

Po referacie wyłonili się dyskusja, podczas której zaznaczono, że bez pomocy opodatkowania nie będzie możliwe przeprowadzić opodatkowania robotników komunalnych i senackich. A ponieważ w frakcji centrowej zasiadają także przedstawiciele chrześcijańskiej i związków także wiodących, przeto ci powinni przeciwko opodatkowaniu robotników komunalnych i senackich energicznie wystąpić. W końcu bowiem razie dopuszczają się zdrady. W końcu bowiem razie do-puszczają się zdrady. W końcu bowiem razie do-puszczają się zdrady. W końcu bowiem razie do-puszczają się zdrady. W końcu bowiem razie do-puszczają się zdrady.

## Nieudalą agitacja komunistyczna

Czerwona opozycja związków zawodowych, czyli komuniści, zwołali na poniedziałek wieczór do sali lokalnej „Kaiserhof“ przy ulicy św. Ducha publiczne zebranie kolejarzy, zatrudnionych na polskich kolejach państwowych na terenie W. M. Gdańska. Z kilkutygodniowej rzeszy kolejarzy przybyło na zebranie to aż 48, których poseł ko-

munistyczny Pleniowski nawoływał do strajku. Zebrani nie godzili się na wywody posła komunistycznego i oświadczyli, że nie myślą rozpoczynać strajku. Wobec tego oświadczenia czerwona agitacja posła komunistycznego nie dała żadnego wyniku.

## Rocznica Tow. Ludowego „Jedność“ w Gdańsku

W niedzielę wieczorem odbył się w Domu Polskim obchód rocznicy Tow. Lud. „Jedność“ w Gdańsku, który rozpoczął się koncertem.

Następnie powitał prezes p. Zichms licząc zebranych członków i gości. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kurator „Jedności“ ks. Rogaczewski, a po nim uwytykili cele i zadania Tow. ludowych członek patronatu Związku Tow. Lud. p. poseł Mattoz, który złożył zarazem życzenia w imieniu patronatu Związku ks. prob. Kupezyńskiego z Tezewa.

Nastąpiła uroczysta chwila odznaczenia członków, którzy 25 i dłużej należą do „Jedności“. Wyręczyli jubilatów pięknie wykonane dyplomy ks. kur. Rogaczewski i prezes p. Zichms. Józef, nazwiska odznaczonych: Czychms Józef, Pawełek Bernard, Zichms Roch, Nadolny Leonard, Pokorniewski Tomasz, Dolecki Franciszek, Nogalski Antoni, Eckmann Michał, Stolz Augustyn, Gdaniec

Józef, Szeffer Jan, Sieracki Adam, Liczmański Stanisław, Fabrowski Antoni, Swiata Bernard, Kołpaci Konstanty, Piskorski Józef, Buczkowski Władysław, Welka Piotr, Zawodny Antoni, Ogryczak Roman, Nelkowski Ludwik, Muzyk Władysław, Jankowski Antoni, Droszyński Leon, Samulski Jan, Linowiecki Władysław, Wieloch Wład., Lesman Józef, Strugała Kazimierz, Naguszewski Franc., Brajski Fran., Wronski Franc., Brzóska Rudolf, Grupański Paweł, Szczoński Paweł, Kowalski Antoni, Sarnowski Michał.

Po tym uroczystym akcie odśpiewali zebrani hymn „Boże coś Polsko“. W drugiej części obchodu odegrał zespół amatorów pod reżyserją p. prof. Zawirskiego bardzo udanie wesołą sztukę pod tytułem „Piorunem“, a w końcu odbyła się na obu salach harmonijna zabawa tańcowa.

Czysty zysk z tego obchodu przeznaczyło Tow. „Jedność“ na zapłacenie otarza w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

położył wreszcie policjant. Całe towarzystwo położył wreszcie policjant. Całe towarzystwo położył wreszcie policjant. Całe towarzystwo położył wreszcie policjant.

— Samobójstwo w powodu nieszczęśliwej miłości. We Wrzeszczu strzela się 19-letnia służąca Elżbieta H. z Gdańska, która znaleziono bezprzytomną na rogu ulic Gustaw-Radde-Weg i Wermannshöfer Weg. Zarzeczono pogotowie policyjne, które przewiozło nieszczęśliwą do lecznicy miejskiej, — gdzie jednak wkrótce zmarła. Przyczyna samobójstwa jak wynika z pozostawionych listów, jest nieszczęśliwa miłość.

— Przerwa w komunikacji tramwajowej. Na zwrótnicy w Alejach wyczołgał się jadący z ulicy Ringstrasse tramwaj linii nr. 5, kładąc się w poprzek obu par szyn. skutkiem czego komunikacja na liniach nr. 1 i 2 Wrzeszcz—Oliva oraz nr. 5 była przez kilka godzin przerwana.

— Nieszczęśliwy wypadek podczas saneczkowania. 11-letnia uczennica Elżbieta Fagult zlamala sobie podczas saneczkowania nogę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Bójka na noże. Jednej z ostatnich nocny wynikła na Długim Mście bójka na noże, podczas której zadano tapicerowi Pawłowi W. cieżką ranę nożem w brzuch. W przewiezio-

no do lecznicy miejskiej. Kto zadął W. cios nożem, nie zdołała policja stwierdzić, gdyż W. odmówił wszelkich zeznań w tym kierunku.

**Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 2 lutego br.**

**EKSPORT.**  
Przeladowano w porcie gdańskim 692 wag. 14.606 ton węgla, 76 wag. zboża, 151 wag. cukru, 103 wag. innych towarów, w porcie gdynskim 423 wag. 8.107 ton węgla. Węgiel ładowano w porcie gdańskim 18, w porcie gdynskim 8 statków.

**IMPORT.**  
Przeladowano w porcie gdańskim 177 wag. rudy, 5 wag. sztucznych nawozów i 51 wag. innych towarów.

**Gdańska giełda zbożowa z dnia 3 lutego br.**  
(Notowania nieurzędowe).

Pszonica 30 funt. 13,30—13,40, 128 funt. 13—13,10, żyto 10,50—10,85, jęczmień browarny 12,75—14, jęczmień pastewny 11,50—12,50, owoce 11,50—12,50, groch Wiktoria 14—16, groch zielony 14—14,50, otręby żytnie 8,50, otręby pszenne 10—10,50.

Ceny hurtowe w Gdańsku gdańskich za 100 kg. franco wagon Gdańsk.

## Z życia Polskiego Klubu Wioślarskiego

W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie Polskiego Klubu Wioślarskiego, które zagal prezes p. inż. Czerniewski, oddając przewodnictwem w ręce p. prof. Gaulta, który powołał na sekretarza p. Maciejewskiego.

Po odczytaniu porządku obrad i protokołów, które zatwierdzono, wygłosił poszczególne członkowie sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym, z którego wynika, że rok ubiegły był bardzo trudny dla Zarządu, który miał dużo spraw do załatwienia.

Klub Wioślarski liczy obecnie 194 członków, w tym ośmiu honorowych, odbył 1 roczne walne, 1 nadzwyczajne walne zebranie oraz 7 zebrań miesięcznych. Zebrania Zarządu odbyło się 31.

Pozatem urządzono 3 herbatki, przeznaczając czysty dochód z tychże na zakup nowej łodzi wyścigowej.

W sezonie urządzono szereg wycieczek wodnych dalszych i bliższych, przyjęto wyścigi czołosłowa oraz szereg innych urządzono poraz pierwszy obchód wianków i urządzono wreszcie poraz pierwszy regaty z współudziałem klubów z Polski.

Dochód wyniósł 6746,75 guld. rozchód wy-nosił 4599,52 guld., saldo na rok 1931-32 — 2147,23 guld., a ogólny majątek przedstawia się w sumie przeszło 5000 guld.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi pokwitowania, poczem po krótkiej przerwie dokonano wyboru Zarządu, — skład którego doszli pp. inż. Czerniewski — prezes, Jurkiewicz I, Wirt II, Mor III wiceprezes, Włodowski — sekretarz, Maciejewski — zast., Apełtowicz — skarbnik, Sopoćko — zast., Derpa — gospodarz, Przybyła — zast., Włóczyński — naczelnik przystani, Kostro I, Szczerkowski (członek AZS) II zastępca, Góralec, Derpa i Nelkowski (czł. AZS.) — komisja wioślarska.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. prof. Gaulta, Bulińskiego i Skrobeckiego, a do sądu honorowego pp. Konsula Grabskiego, dr. Goldmanna, Jaworskiego, Urbanowicza i radcę Bielewicza.

Na wniosek prezesa p. Czerniewskiego mianowano walne zebranie długoletniego wiceprezesa Klubu i dzielnego pracownika na niwie wioślarskiej p. dyr. Buczyńskiego, który urząd ten musiał złożyć z powodu wy-prowadzki z Gdańska — honorowym wiceprezesa. Po objęciu urzędowania przez nowego Zarząd uchwalono budżet na rok 1931 w sumie 4040 guld., poczem prezes zamknął walne zebranie.

## Rzadki gość w porcie gdańskim

Do portu gdańskiego zawinął bardzo rzadki gość, a mianowicie parowiec japoński „Yoko Maru“, o pojemności 7200 rej. ton, którego portem macierzystym jest Kobe. Parowiec jest własnością jednego z największych towarzystw okrętowych, które wysłało poraz pierwszy jeden ze swych parowców na próż do Bałtyku. „Yoko Maru“ ładuje w porcie gdańskim 10.000 ton węgla polskiego do Włoch.

## Z portu gdańskiego

W ubiegłym tygodniu zwiększył się nieco ruch w porcie gdańskim. Zawinęło bowiem do niego 113 statków, a opuściło port 106 statków, a więc 19 względnie 9 statków więcej, jak w tygodniu poprzednim. Między pierwszymi było 103 parowców i 10 statków motorowych, między drugimi 92 parowe, 13 statków motorowych i 1 żaglowiec.

Co do przynależności państwowej, to było na wejściu 35 statki pod banderą szwedzką, 29 statków pod niemiecką, 17 pod duńską, 7 pod norweską, 4 statki pod polską i 2 pod gdańską, na wyjściu zaś 33 pod szwedzką, 23 pod niemiecką, 18 pod duńską, 9 pod norweską, 4 statki pod polską, a 2 pod banderą gdańską.

Reszta statków dzieliła się na statki, reprezentujące inne państwa. Ze 113 statków na wejściu przybyło z ładunkiem 30, a mianowicie 21 z drobnicą, z których dwa przywiozły także pasażerów. Poza-tem przywiozły 3 statki ładunek sędzi solonych, 2 rudę, 1 podpałkę, 1 oliwę, 1 samochody i 1 żyto z Gdyni. 106 statków na wyjściu załadowanych było 56 węglem, 17 statków drobnicą, z których jeden zabrał także pasażerów, a jeden transport koni, 16 statków wyszło z drzewem, 6 ze zbożem, 1 ładunek melasy, 1 ładunek cukru itd.



# Rolnictwo pomorskie wobec akcji zniżki cen

Miesiąc styczeń należy w rolnictwie do sezonów martwych.

Gorzelnie niemal wszystkie ruszyły; te, które rozpoczęły kampanję już w miesiącu grudniu — kontynuowały swoją produkcję w styczniu. Wydatek spirytusu stosunkowo niski ze względu na niską procentowość skrobi przez rabianych ziemniaków, spowodowaną przebiegiem pogody w okresie wegetacji.

Zamówienia na nawozy sztuczne, które rolnicy przeważnie w tym miesiącu skutecznie byli minimalne. To samo dotyczy zamówień na pasze treściwe, narzędzia rolnicze i t. p.

Deruta cen na produkty hodowlane spowodowana była podwyżką stawek celnych przez Czechosłowację i utrudnieniami, które eksportowi polskiemu czyni Austria.

W związku z ogólnym pogorszeniem się sytuacji gospodarczej, ciasnota na rynku pieniężnym jeszcze się zaostriżyła. Rolnicy, nie mogąc nieraz uzyskać prolongaty zaciągniętych zobowiązań wekslowych, wskutek stosowania przez Banki ostrych restrykcji — ofiarowywali na rynkach zbożowych większe ilości zboża w szczególności żyta w celu otrzymania gotówki, umożliwiając im uregulowanie długów. Podaż ta była też częściowo wynikiem zbiegu licznych terminów płatności zobowiązań rolniczych w styczniu, między innymi: 1 raty płatności zobowiązań za nawozy sztuczne, sprolongowanej z listopada r. b., oraz z płatności z tytułu kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy.

Mimo znacznej podaży zbóż, ceny utrzymały się na ogół na wysokości cen ubiegłego kwartału, co należy przypisać sprężystej akcji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, które zakupują całą nadwyżkę żyta, mogącego zaciążyć na rynku, oraz stosowaniu premii wywozowych. Spadły nieco ceny pszenicy i żyta, podczas gdy owoś zwykła, co stoi w związku z nieurodzajem; tego gatunku zboża w bieżącym roku gospodarczym i z zaku pami dla wojska.

Podkreślić jednak należy, że ceny zbóż na rynkach lokalnych odbiegają, szczególnie w końcowych tygodniach stycznia dość znacznie od cen, notowanych na giełdach.

Natomiast rynek zwierząt rzeźnych w omawianym okresie sprawozdawczym wykazuje dalszy nienotowany dotychczas spadek cen.

Największy spadek cen wykazuje nadal trzoda chlewna, chociaż i inne zwierzęta rzeźne spadły tak dalece w cenie, że objaw powyższy budzić zaczyna wśród rolników poważne zaniepokojenie.

Spadek cen inwentarza żywego spowodowany jest trudnością zbytu na rynkach zagranicznych, które usamodzielniają się w zakresie hodowli zwierząt, zwłaszcza świń — utrudniają polski import przez zastosowanie zastrzeżeń przepisów weterynaryjnych, podwyżkę stawek celnych i t. p. Na rynkach zaś uzależnionych od importu (Anglia) eksport bekoniów polskich spotyka się z konkurencją Danji i Niemiec, co powoduje ich zniżkę cen. Mimo to jednak eksport bekoniów do Anglii rozwija się pomyślnie i z miesiąca na miesiąc się zwiększa.

Podkreślić należy, że Związek bekoniowy ustalił cenę zakupu bekoniów na 125 za 100 kg., co jednak nie jest respektowane przez skupiwczy na rachunek bekoniarni. Ten fakt rozbieżności między uchwałą, a rzeczywistą polityką bekoniarni jest przez rolników pomorskich szczególnie komentowany w sensie dla kupców bekoniowych niekorzystnym. Rolnictwo pomorskie spodziewało się szczególnie na terenie tak dla bekoniarni korzystnym jak Pomorze, większej lojalności kupiectwa bekoniowego w stosunku do uchwał organizacji fabryk bekoniowych, tembardziej, że rozpiętość ceny krajowej do eksportowej za bekony jest bardzo poważna.

Owoce ze względu na brak towaru młodego dobrze odżywionego zwykowały; eksport:

## Pierwszy wiosenny jarmark nasienny w Warszawie

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszym do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w dniach 27 i 28 lutego b. r. odbędzie się staraniem Warszawskiej Izby Rolniczej w gmachu Centralnego Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika 39 w Warszawie „Pierwszy Wiosenny Jarmark Nasienny” celem którego jest umożliwienie rolnikom nabycia bezpośrednio od hodowców nasion i sadzeńników ziemniaków. Reflektanci na wystawców mogą otrzymać blankiety na zgłoszenia w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

rzy poszukiwali towaru po cenach wyższych, niż wykazały notowania.

Konjunktura na rynku nabiałowym uległa również pogorszeniu, co stoi w związku z utrudnionym zbytem masła na rynkach zagranicznych, które jak np. angielski są przepelnione. Na rynkach lokalnych ceny masła, spadły od 40 — 70 gr. na kg., mleko na ogół utrzymuje się na poziomie cen z ubiegłego miesiąca, co stoi niewątpliwie w związku z panującą na Pomorzu pryszczycą. Na rynkach jaja czarskich na ogół sytuacja dość mocna, dowoży jaja polskich były małe przy utrzymanych cenach. Na rynku krajowym ceny wykazały lekko osłabienie.

Pogłębiający się kryzys w rolnictwie wymaga podjęcia natychmiastowych środków dla złagodzenia obecnego położenia. W takim stanie rzeczy rolnicy oczekują pomocy ze strony Państwa w formie przyznania kredytów średnioterminowych na skonwertowanie krótkoterminowych, które tak bardzo obciążają warsztaty rolne, dalej niezwłocznego obniżenia świadczeń socjalnych.

## Wznowienie pięknych tradycji piekarstwa polskiego

W dniu 1 lutego odbył się uroczysty 400-letni jubileusz istnienia Cechu Piekarzy m. st. Warszawy, urządzony pod protektoratem pp. ministrów Przemysłu i Handlu A. Prystora i Spraw Wewnętrznych p. Sławoj Składkowskiego.

Korzystając z tej okazji Cech warszawski wznowił piękne, odwieczne tradycje polskiego piekarstwa.

Oto w dniu 1 lutego w południe delegacja Cechu złożyła w hołdzie Panu Prezydentowi Rzplitej, w dniu Jego imienin, specjalnie wypieczony kilkunastokilowy bochenek chleba, który, w zastępstwie nieobecnego w stolicy Pana Prezydenta, przyjął z rąk delegacji p. minister przemysłu i handlu Aleksander Prystor.

Zaznaczyć należy, że wręczenie przez Cech piekarzy symbolicznego bochenka chleba Głowie Państwa posiada w Polsce niezwykle stare tradycje.

W Krakowie od najdawniejszych czasów burmistrz miasta wręczał na Wawelu królowi pierwszy, wypieczony w Tyńcu z nowej mąki chleb, tak zwany „prądnicki” uważany ongiś za najlepszy.

Jeszcze za Stanisława Augusta burmistrz krakowski przywoził co roku na św. Jana ten symboliczny chleb do Warszawy i w hołdzie składał go królowi.

Piekarstwo warszawskie miało też podobną tradycję. Na święta Wielkiej Nocy składał Cech Piekarzy ogromne kołaczki najwyższym dostojnikom Rzplitej.

W 1681 r. piekarz warszawski Józef Smoliński złożył na święta Bożego Narodzenia królowi Janowi III Sobieskiemu tak wielką struclę, „jakiej świat nigdy nie oglądał”.

Za Stanisława Augusta piekarz Szyller os-

Akcja podjęta przez Rząd — zmierzająca do zapewnienia rolnictwu kredytu, opartego na kapitałach zachodnio-europejskich — jest przez rolników obserwowana z niezwykłym napięciem.

Ze swej strony rolnictwo broni się przed kryzysem, reorganizując swoje gospodarstwa drogą obniżenia własnych kosztów produkcji, oraz przykładając większą wagę do racjonalnej organizacji pracy, co spowodowało pewną redukcję robotnika.

Rolnictwo pomorskie z niecierpliwością oczekuje energicznej akcji w kierunku potania przetworów w handlu detalicznym, szczególnie produktów gospodarstw wiejskich, jak pieczywa, mięsa, co niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia ich spożycia, gdyż obecna rozpiętość cen na ziemiopłody z ceną przetworów jest bardzo wielka i niezmiernie niesprawiedliwa.

Z drugiej strony rolnictwo wyczekuje na akcję władz administracyjnych w kierunku potania wytworów przemysłowych i szczególnie środków produkcji rolniczej.

fiarował królowi w 1764 r. struclę długości 7 lokci, na pamiętkę, iż działo się to w dniu 7 września.

Dziś, w niepodległej Ojczyźnie nanowo odżywają stare, niedłwie już zapomniane tradycje, które wszak tyle barwności i powagi nadają szarzyźnie życia.

To też z prawdziwym uznaniem należy powitać starania warszawskiego Cechu piekarzy, który, opierając się na swojej 400-letniej tradycji, wznowia odwieczne zwyczaje i symboliczne uroczystości.

## Świecie w walce z bezrobociem

Z powodu wyczerpania się funduszy na zasiłki dla bezrobotnych zostało powołane w ub. piątek z inicjatywy burmistrza St. Kostki w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie obywatelskie, mające na celu znalezienie środków, mogących w stosunkowo szybki i pewny sposób wzmocnić fundusz bezrobocia.

Wybrany marszałkiem zebrania p. burmistrz Kostka — przedstawił dotychczasowy stan akcji pomocy bezrobotnym, który w streszczeniu przedstawia się następująco:

Na terenie miasta znajduje się w chwili obecnej 423 zarejestrowanych bezrobotnych, — przedstawiających 1108 osób na ich utrzymaniu. Wszystkie fundusze przeznaczone na cele bezrobocia zostały wyczerpane wyczerpana również na ten cel została nadwyżka budżetowa w kwocie 23 tysięcy złotych. Magistrat udzielał dotychczas w formie zasiłków: ówierz funta okras, 2 funty mąki i 2 bony jednozłotowe na głowę tygodniowo, nie jest jednak

## Święto Rarańczy

W związku ze zbliżającą się 13-tą rocznicą przedarcia się z bronią w ręku b. II. Karpackiej Brygady w dniu 15 lutego 1918 roku pod Rarańczą przez front bojowy b. armii austriackiej, historyczny ten dzień będzie obchodzony uroczyste przez oficerów b. II Brygady Leg. Pol.

Reprezentacja b. II Brygady z generałem Romanem Góreckim na czele, reprezentująca dawne pułki legionowe: 2-i, 3-i piechoty, oraz 2-i ulanów, organizuje w Warszawie w dniach 14 i 15 lutego br. zjazd koleżeński oficerów wspomnianych pułków.

Szczegóły programu zjazdu koleżeńkiego podane zostaną do wiadomości ogółu zainteresowanego w najbliższych dniach. Sprawy organizacyjne zjazdu powierzone zostały generalowi bryg. Tadeuszowi Malinowskiemu.

Jak się dowiadujemy, Minister Spraw Wojskowych wyraził zgodę na udzielenie urlopów okolicznościowych oraz wydanie biletów kolejowych bezpłatnie na podróż do Warszawy i zpowrotem dla wszystkim chcących wziąć udział w zjeździe oficerów b. II Brygady, obecnie będących w służbie czynnej. Również czynione są starania, by dla oficerów rezerwy b. II Brygady zostały przyznane w związku ze zjazdem na święto Rarańczy bilety kolejowe bezpłatne.

## Narady rolnicze

Dn. 30 ub. m. odbyło się w lokalu Związku Org. Roln. Rzplitej Polskiej w Warszawie posiedzenie Rady Związku O. R. R. P., które zaszczycili swą obecnością Minister Rolnictwa Janta Polczyński i dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa dr. Adam Rose.

Posiedzenie zagal p. prezes Kazimierz Fudakowski, poczem Rada zatwierdziła sprawozdanie prezydium Związku O. R. R. P. za okres ubiegły oraz preliminarz budżetowy na rok 1930/31, uwzględniający wywołaną koniecznością oszczędności redukcję plac pracowników Związku. Referaty wygłosili pp. Goście: dr. Mincer. Po dyskusji uchwalono szereg doniosłych rezolucji.

## Nowe drogi rozwoju kupiectwa pomorskiego

Uprzywilejowane stanowisko sfer gospodarczych W. M. Gdańska pod względem podatkowym i kredytowym sprawia, że zamiera u nas handel hurtowy na rzecz coraz silniejszej penetracji gdańskich hurtowników, którzy zarzucają nasz rynek towarami.

Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu — wychodząc z założenia, że chwila obecna najbardziej nadaje się do wzmocnienia akcji, zmierzającej do wyswobodzenia się z pod supremacji Gdańska i ujęcia w nasze ręce zmonopolizowanego przez firmy gdańskie importu i eksportu — po porozumieniu się z Rządem zainicjowała utworzenie Syndykatu Hurtowni Kolonialno-Spożywczych w Gdyni, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością.

Celem spółdzielni będzie:

- a) import i eksport wszelkich towarów kolonialno-spożywczych;
- b) informowanie członków o koniunkturach na rynkach światowych;
- c) racjonalizacja importu i eksportu;
- d) organizacja zbytu towarów kolonialnych i spożywczych oraz owoców południowych.

Spółdzielnia korzystać będzie z jaknajdalej idących ulg podatkowych i pomocy kredytowej, co umożliwi zrównanie szans hurtowników polskich z zagranicznymi.

Wyloniona na zebraniu organizacyjnym Komisja odbyła szereg posiedzeń w Grudziądzu, Bydgoszczy, Gdyni i Poznaniu i opracowała statut Syndykatu.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 lutego r. o godz. 15:00 w sali Rady Miejskiej (Ratusz) w Grudziądzu.

## Czersk

— Zebranie Legji Inwalidów Wojsk Polskich kompania Czersk odbędzie się w środę dn. 4 bm. o godz. 5 po południu w sali p. Jagalskiego. Na porządku ważne sprawy dotyczące koncesji i t. d. Przybycie wszystkich członków konieczne. Nowi członkowie zgłaszać się mogą u skarbnika p. Berenta w Czersku lub sekretarza p. Segdy w Łęgu.

w stanie pójść dalej tą drogą bez wydatnej i powszechnej pomocy społeczeństwa.

W toku dyskusji, nacechowanej serdeczną troską o los bezrobotnych, wyłonił się wniosek p. B. Górnego, proponujący opodatkowanie wszystkich konsumentów prądu elektrycznego po 10 gr. od kilowatgodziny.

Wniosek ten, przemawiający wszystkim do przekonania ze względu na powszechność, sprawiedliwość, możliwość ścisłej kontroli i brak realnego przymusu przy dopuszczalnej oszczędności w konsumpcji prądu, a niedotykający niemal zupełnie bezrobotnych i ubogich — przy wymiarze opodatkowania — zyskał zdecydowaną większość głosów i zostanie oddany na posiedzeniu Rady Miejskiej kompetentnej do uchwalenia podwyżki prądu w najbliższy wtorek.

Z podwyżki ceny prądu przewiduje Magistrat 17—18 tysięcy złotych rocznie na fundusz bezrobocia, jeżeli zaś doda się do tego fundusz uzyskany z uchwalonej przed kilku dniami podwyżki ceny wody w wysokości 10 gr. na 1 m<sup>3</sup> — Magistrat będzie dysponował pod koniec roku kwotą około 22 do 23 tysięcy złotych. Ponieważ jednak po trzeba są pilne, a gotówki brak — zaproponował przewodniczący Rady Miejskiej po braniu zaletki, spłacalnej z wpływów miesięcznych uchwalonego przez zebranych opodatkowania ceny prądu.

W toku dyskusji nad sposobem udzielania zapomóg dla bezrobotnych wyłoniły się 2 projekty: dra Hillara za utworzeniem kuchni ludowej wydającej obiady z dodatkami na kolacje: śniadania, oraz Szydłowski go za pozostawieniem dawni sposobu udzielania zapomóg t. j. częściowo w naturze, częściowo zaś w bonach gotówkowych.

Wniosek dr. Hillara, choć poparty w głosowaniu przez większość zebranych nie ma widoku powodzenia na posiedzeniu Rady Miejskiej, z powodu znanej niepopularności kuchni ludowych i kłopotów połączonych ze znacznymi kosztami przy sporządzaniu i wydawaniu zasiłków dla tysiąca zgóra osób.

Z propozycji i projektów podnieść należy ofiarność dowództwa Garnizonu — deklarującego 15 obiadów dziennie i 100 zł. gotówki, oraz 2 razy w miesiącu koncert orkiestry K. M. W. na rzecz bezrobotnych. (ek).



## Zjazd drobnego rolnictwa woj. pomorskiego

Depesza do p. Prezydenta i premiera Sławka — Wysłanie delegacji do Warszawy

W dniu wczorajszym odbył się tu zjazd osadników i drobnych rolników z udziałem przeszło półtora tysiąca przedstawicieli drobnego rolnictwa z województwa pomorskiego. Tematem obrad zjazdu była sprawa przyjęcia z pomocą drobnym warsztatom rolnym. Na wstępie obrad uchwalono jednomyślnie wysłać telegram do p. Prezydenta Rzplitej treści następującej:

„Najdostojniejszy Panie! W dniu Twoich Imienin zjazd rolników i osadników województwa pomorskiego w Tezewie przesyła Ci najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla chwały naszej Ojczyzny. Prosimy Cię o opiekę w naszej ciężkiej rolniczej doli”.  
Pozatem wysłano telegram do p. premiera Sławka, którego treść brzmi:

„Zjazd rolników i osadników województwa pomorskiego w Tezewie przesyła Ci, Panie Premierze, wyrazy uznania za pracę i prosi o rozważenie opieki nad rolnictwem, dotkniętym ciężkim kryzysem. Prosimy Cię także o wyrażenie naszej głębokiej czci Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu”.

### Podgórz

— Zebranie „Sokoła”. Miesięczne zebranie „Sokoła” odbędzie się w czwartek o godz. 19.30 w Hotelu Centralnym. Zebranie zarządu odbędzie się o godz. 18.30.

### Z powiatu toruńskiego

— Kółko Rolnicze w Kluczykach. W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie kółka na którym prezes p. Bagiński wygłosił obszerny sprawozdanie z całorocznej pracy. Na wyróżnienie zasługuje praca przysp. rolniczej. Sekcja otrzymała w r. 1930 I-ą i 2-gą nagrodę wojewódzką, I i 2-gą nagrodę międzysekcyjną oraz dwie nagrody indywidualne wojewódzkie.

W skład nowego zarządu weszli pp. prezes T. Bagiński, zast. — Kruczek, sekretarz — B. Rokicki, skarbnik — Wł. Musiał, bibliotecarz — Kowalski, arbitrzy — Tylman, Juda i A. Rokicki.

Celem uzyskania większej sprężystości na terenie kółka uchwalono pobierać 2 zł. kary za nieprzybycie na zebranie.

### Chelmno

— P. Biały Krzyż w Chelmnie. Z uznaniem należy podkreślić żywą i ofiarną pracę zarządu P. B. Krzyża w Chelmnie, który w b. r. urządził bardzo miłą gwiazdkę dla żołnierzy, obdarzając ich licznymi podarkami. W dużej mierze jest to zasługa p. Kowalczykowej i p. Dr. Frankiewicza, którzy nie szczędzą sił i czasu, by w jakis sposób urozmaicić szary żywot polskiego żołnierza.

— Z kroniki policyjnej. W ub. niedzielę został przytrzymany około godziny 10-tej rano szofer toruńskiej taksówki nr. 64 Aleksander Nowakowski, zam. w Stawkach w stanie kompletnie „zawianym”. Dla odprowadzenia nietrzeźwego do „hotelu policyjnego” trzeba było użyć pomocy dwóch posterunkowych. Taksówkę odebrał właściciel p. Nehring z Torunia.

— Notujemy złotemi zgłoskami. P. Mikołaj Aleksandryn ze Stawek złożył w redakcji naszego pisma na kuchnię dla bezrobotnych w Podgórzu 10 zł. Ofiarodawca oświadczył, że rezygnuje z zabawy na którą był zaproszony i woli przeznaczyć pieniądze na ulżenie doli bezrobotnych.

### Kartuzy

— Z Rady Miejskiej. Rada miejska uchwaliła budżet administracyjny zwyciężający w sumie 176.000,7 zł., nadzwyczajny 2000 zł. budżet wodociągów 36720,96 zł., a budżet rzeki miejskiej 67367,76 zł. Podatki uchwalono w tej samej wysokości jak w ubiegłym roku, gdyż przy niższym mie byłoby możliwe zrównoważenie budżetu. Ojcowie miasta polecieli magistratowi, ażeby poczynił starania w sprawie wybudowania nowych wodociągów. Celem zmniejszenia bezrobocia magistrat przystąpił do plantowania nowego tarowiska miejskiego, przyczem 69 bezrobotnych znalazło pracę.

— Walne zebranie Z. O. K. Z. odbyło się w „Kaszubskim Dworze”, obrady zgaił prezes p. Jasiński.

Do nowego zarządu wybrano pp. Jasiński prezes, dr. Borowski wiceprezes, Brzozowska sekretarka, Knopkiewicz zastępca, Bieliński skarbnik, Bądzkowski i Cytkowski ławnikami.

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Cwiklińskiego, Heringa i Lniskiego.

Po referacie oraz ożywionej dyskusji uchwalono odnośny memoriał w sprawie położenia osadnictwa na zachodniej rubieży Rzplitej. Sprawy te zreferuje ustnie w Warszawie specjalna delegacja w skład, której weszli m. in. starosta Stachowski, prezes Z. Z. D. R. Kaleta, prezes kółek rolniczych Skarżyński i osadnik Wzoralla.

Zjazd zakończono entuzjastycznym okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego.

# GRUDZIĄDZ

## Obywatelski Komitet niesienia pomocy bezrobotnym rozpoczyna swą działalność

W ubiegłą sobotę wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym w Grudziądzu.

W skład prezydium komitetu weszli pp.: mec. Szychowski jako prezes, gen. Ładoś jako wiceprezes, sekr. miejski Gawronski w charakterze sekretarza i dyr. Grodzki jako skarbnik.

Komisje finansową tworzą pp.: Rozborski (przewodn.), Lipowski (zast. przewodn.), Ruciński, Łagoda, Krefft, mjr. Kłopotowski i Kierznowski. Sekcję dochodów niestających — pp.: star. grodzki Montwill, asesor Michałowski, dyr. Puppel, Przyborska i ks. prob. Mańkowski. Sekcję propagandową — pp.: Niewiarski, ref. pras. Zw. Tow. Kup. i red. „Dnia Pomorskiego” w Grudziądzu Rutkowski.

Pierwszą czynnością komitetu będzie podjęcie już w bieżącym tygodniu akcji wydawania bezrobotnym chleba, węgla i drzewa, co

## Mianowania i przeniesienia w sądownictwie pomorskiem

„Monitor Polski” nr. 23 zawiera szereg przesunięć w sądownictwie pomorskiem.

Przeniesiony został na skutek podania Kulerski Jan, sędzia Sądu Okręgowego w Grudziądzu na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu.

W stan spoczynku przeniesiony został Łaschecki Mieczysław, prezes S. O. w Grudziądzu.

Naczelnikiem Sądu powiatowego w Toruniu wyznaczony został Dr. Gumiński Mieczysław, sędzia S. P. w Toruniu.

Przeniesiony na skutek podania został sędzia S. P. w Gniewie Zygmunt Kurek na stanowisko S. P. w Lidzbarku.

Zwolniony na skutek podania został Piotrowicz Jan, sędzia i naczelnik S. P. w Wąbrzeźnie, oraz Leski Mieczysław Franciszek, sędzia i naczelnik S. P. w Skarszewach.

### Brodnica

— Nowe prezydium Rady miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej na którym dokonano wyboru nowego prezydium Rady.

10 głosami, przeciw 8, które padły na p. magistrata Stankowskiego wybrano na przewodniczącego Rady p. Gońca. Sekret. Rady został wybrany p. Psuty a zastępcą jego p. Wilczewski.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o odbytej rewizji kasy miejskiej.

Nad sprawą uczęszczania dzieci do Szkoły miejskiej z innych gmin wywiązała się ożywiona dyskusja przyczem uchwalono nowoprzybyłych dzieci z innych gmin nie przyjmować.

W dalszym ciągu obrad uchwalono regulamin targów małych z poprawką § 3 na wniosek radnego p. Radzyńskiego. Uchwalono kredyt w Kom. Kasie Oszczędności m. Brodnicy, przyczem votum separatim zgłosili pp. radni Mojżesz i Radzyński. Nad uchwaleniem preliminarzu budżetowego wywiązała się osobna dyskusja bardzo często zabierającymi głosami przez pp. Cwirnera, Mojżesza i Radzyńskiego, których zdaniem uchwalający się budżet winien być mniejszy niż zeszłoroczny ze względu na kryzys, który istnieje.

W wolnych wnioskach omówiono sprawę folwarku miejskiego „Gajdy”, który miastu nie przynosi żadnego dochodu. Radny p. Radzyński wystąpił z wnioskiem o podzielenie go na działki i sprzedaż pod rozbudowę miasta.

### Golub

— Pomoc dla bezrobotnych. Tut. Magistrat przyszedł z doraźną pomocą naszym bezrobotnym, zaopatrując ich w artykuły zakupione za kwoty 2.000 zł., t. j. z zasilku wojewódzkiego — na miesiąc styczeń.

— Zabawa karnawałowa. Wspólny Komitet nauczycielsko-obywatelski Golubia i Dobrzyńna urządził w dniu 7 lutego b. r. o godz. 8 wiecz. w salach hotelu pod „Białym Orłem” B-ei Klimków w Golubiu — wielką zabawę karnawałową. Przypuszczalnie należy, że będzie to jedna z najlepszych zabaw karnawałowych w tym roku. Zabawy urządza ze staraniem wspomnianego komitetu, cieszyły się zawsze największym powodzeniem. — Dochód z zabawy komitet przeznacza na cele kulturalno-oświatowe.

### Tuchola

— Tragiczna śmierć kupca. Prowadzący filię browaru Riedla z Chojnic kupiec 54-letni Cichosz uległ tragicznemu wypadkowi podczas zjazdu. Władze zajęły zwłoki tragicznie zmarłego celem dokonania sekcji.

### Warlubie

— Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 8 lutego br. o godz. 19 urządził Towarzystwo Powstańców i Wojaków w sali p. Popławskiego, ostatni w tym karnawale bal maskowy, urozmaicony różnymi niespodziankami.

## Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

## Artykuły kosmetyczne

poleca  
**L. E. HANCZEWSKI**  
Grudziądz [6081] Toruńska 10

## Poświęcenie sztandaru Zw. Niższych Funkcjonariuszy Rzplitej Polskiej w Grudziądzu

Niema Polski bez Pomorza i Morza  
Wierni dla Państwa, silni dla wiary,  
Poświęćmy życie i pracy znoję:  
W obronie Pomorza nieśmy ofiary  
Wzmocnijmy ducha przez sztandar swój...

Oto hasło Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Rzplitej Polskiej w Grudziądzu, który w ub. niedzielę obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórka członków Związku i delegatów bratnich organizacji w „Domu Towarzystw” skład na czele z orkiestrą 65 pp. w pochodzie udano się na nabożeństwo do kościoła Farnego. Mszę św. odprawił ks. prob. Mańkowski, który jednocześnie wygłosił okolicznościowe kazanie.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: Prezes Rady Ministrów pułk. Walery Sławek, Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, Ks. Biskup Dębek, Starosta Grodzki Montwill wraz z małżonką, gen. Rachmistrak, Prezydent m. Grudziądza Józef Włoddek, Starosta Powiatowy Niepokulczycki, Prokurator Herman, Prezes Izby Skarbowej Stefan Kossjor z małżonką, Prezes Okręg. Urzędu Ziemskiego inżynier Adam Strzeszewski, Dyrektor Puppel, Dyrektor Banku Rolnego Tomasz Zan, Dyrektor Witold Zaleski, Senator Wiktor Kulerski, Senator Karol Mazgala

prez. Głównego Zarządu Zw. N. F. P. Rzp.

Po poświęceniu sztandaru i złożeniu wieńca u stóp pomnika żołnierza polskiego na Rynku udano się do Domu Towarzystw gdzie odbyła się uroczysta akademja w obecności p. starosty Grodzkiego Montwilla, reprezentującego Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sp. Wewnętrznych, prezydenta m. p. Włodka, dow. 16 Dyw. piech p. gen. Rachmistraka, prezesa Izby Skarbowej p. Kossjora reprezentującego jednocześnie Stow. Urz. Państw. i Stow. Urz. Kontroli Państw., prok. Kamiński go, dyr. Państw. Banku Rolnego p. Zana, ks. prob. Mańkowskiego i innych.

Akademja rozpoczęła się przemówieniem p. Starosty Grodzkiego Montwilla, zakończonym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej i Pana Prezydenta Mościckiego.

Następnie przemawiali pp.: prezyd. m. Włoddek, prezes Kossjor oraz prezes Głównego Zarządu Związku w Warszawie p. Murgala, który swe przemówienie zakończył okrzykiem na cześć armji polskiej i jej wodza Marszałka Piłsudskiego.

Przedstawiciele władz i urzędów i delegaci towarzystw ofiarowali do nowego sztandaru cały szereg gwoździ pamiątkowych.

Uroczystość zakończył wspólny obiad i zabawa taneczna.

### Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Koroną, ul. Wybińskiego 33 i Apteka pod Gwiazdą, ul. Chelmińska 26.

— „Bal Morski” Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźnej w Grudziądzu odbędzie się w salach „Królewskiego Dworu”. Cześć dochodu przeznaczona na kupno łodzi żaglowej dla młodzieży szkolnej w Grudziądzu, oraz na poparcie akcji budowy „Domu Ludowego na Kaszubach”. Wstęp zł. 3 dla członków zł. 2. Wejście za zaproszeniami. Zaproszenia już rozszlano. Osoby, które wskutek braku adresu zostały pominięte, zechcą się zgłosić w sekretarjacie Ligi M. i R. ul. Lipowa 31 w lokalu Izby Przem. Handl. w środę, dnia 4 lutego br. i w czwartek, dnia 5 lutego br. między godz. 18-tą a 19-tą.

— Wykład dla Ogrodników. W niedzielę, dn. 8 lutego br. wygłosi o godz. 11-tej rano na zebraniu ogrodników p. prof. M. Jawroski wykład na temat: „Geologiczne pochodzenie gleb na obszarze Polski i ich wartość gospodarczą”.

Na zebranie, które odbędzie się w lokalu T-wa Up. Miasta na Górze Zamkowej zapraszam wszystkich interesujących się treścią zapowiedzianego wykładu.

S. Wodwud, prez.

— Plenarne zebranie Izby Przemysłowo Handlowej w Grudziądzu odbędzie się w Ratuszu dn. 10 bm.. Na porządku dziennym wybór prezesa Izby.

— Niesmaczny dwutygodnik. W ubiegłą sobotę ukazał się w Grudziądzu pierwszy numer dwutygodnika redagowanego i wydawanego przez p. Kowalskiego p. t. „Między Ocy”.

Pisemko to o objętości czterech stron druku, redagowane niezbyt wytwornym stylem posługuje się, jak widać z pierwszego numeru, niesmacznymi metodami w stosunku do obywateli naszego miasta i stwarza poważną konkurencję dla wychodzącego od pewnego czasu w Grudziądzu „Ekspresu Pomorskiego”, który z braku nowych tematów powtarza przestarzałe sensacje.



## KRONIKA

TORUN

Czwartek  
5  
lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Weroniki

Czwartek Agaty

Kalendarzyk.

— Stan wody w Wiśle z dnia 3. 2.: Zawichost + 1.19, Warszawa + 1.68, Płock + 1.32, Toruń + 1.20, Fordon + 1.34, Chełmno + 1.18, Grudziądz + 1.41, Korzeniewo + 1.60, Piekło + 0.80, Tczew + 0.70, Einlage + 2.36, Schiewenhorst + 2.42.

Repertuar kin:

Palace (kino dźwiękowe), ul. Mickiewicza: „Na Sybir”.

Światowid, ul. Prosta — Królowie mody, w rolach głównych Pat i Patachon.

Słońce — Arcyksiążę Jan Habsburg z Igo Symem.

Mars — Morze, wg. powieści Kellermana.

Corso — Syn wodza.

Z miasta

— Zebranie członków BBWR. Dnia 5 bm. o godzinie 17 w restauracji pod „Trzema koronami” odbędzie się zebranie członków B. B. W. R., zamieszkałych w dawnych rejonach głosowania, do Sejmu i Senatu, od nr. 1 do 7. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne oraz wybór władz koła obwodowego. Podając powyższe do wiadomości, uprasza się o liczny udział. Z polecenia Pow. Sekretariatu — Jaworski Roman.

— Baczność członkowie Bractwa Strzeleckiego. Podaje się do wiadomości, że miesięczne zebranie Bractwa, które odbyć się miało dnia 5 bm., nie odbędzie się, ponieważ ostatnio odbyło się roczne walne zebranie. Zarząd.

— Podziękowanie. Komitet budowy kościoła na Mokrem serdecznie dziękuje pani Niekraszowej i Pani Protorjus za śliczny koncert. Firmie Kwiatkowski za bezinteresowne wypożyczenie pianina, p. Kulwickiemu za transport tegoż i wszystkim, którzy się przyczynili do zasilenia funduszu. Ks. Golomski, Wolszlegierowa.

— Koncert „Dzwonu”. Koncert chóru męskiego koła śpiewu „Dzwon” z współudziałem pełnej orkiestry symfonicznej 63 p. p. urządzony z okazji 60 lecia urodzin kompozytora i dyrygenta „Dzwonu” prof. Zygm. Moczyńskiego odbędzie się w niedzielę dnia 15 lutego br. o godz. 19.30 w sali „Dworu Artusa”. Dochód przeznaczono na cele kuchni ludowej m. Torunia.

— Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju zawiadamia członkinie, że zebranie miesięczne odbędzie się 6 lutego o godzinie 17:ej, Zamkowa Wola 15.

— Miłośnikom ogrodnictwa przypominamy, że dzień w środę dnia 4 bm. odbędzie się o godz. 17 w hotelu Polonia w Toruniu zebranie organizacyjne mające na celu utworzenia Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa, oraz gałczy z nim związanych, jak pszczelnictwo, wikliniarstwo itp. Każdemu więc komu zależy na idealowej fachowej poradzie, a także praktycznym urzędzeniu swego sadu, ogródka, parku, pasieki, balkonu itp. radzimy przybyć na to zebranie. PP. ogrodnicy produkujący miłe widziani. Komitet organizacyjny.

— Walne zebranie członków WAKS Gryfu odbędzie się dnia 9 lutego 1931 r. o godzinie 18.30 w sali Parku Wiktorji w poniedziałek. W razie braku kompletu przewidzianego statutu następnie zebranie ważne bez względu na ilość obecnych członków odbędzie się o godzinie 19:ej. Następnie o godz. 21 dnia 9 lutego w sali Parku Wiktorji odbędzie się w dalszym ciągu konstytucyjne walne zebranie W. C. Z. S. Gryfu — członków WAKS Gryfu i TKS 1929.

— Zabawa dla dzieci. W czwartek dnia 5 bm. w sali Strzelniczej przy ul. Przedzamcze I pr. odbędzie się doroczna zabawa dzieci, połączona z różnymi niespodziankami. Przygrywać będzie orkiestra 8 bat. saperów. Czysty dochód przeznacza się na kolonje letnie dla najuboższej dziatwy. Mając na względzie tak ważny cel, spodziewamy się, iż szerokie warstwy społeczeństwa, doceniając tak wielkie zadanie, popieczętują z miłośnikami, by skromnym datkiem powiększyć kasę. Wstęp dla dzieci 20 gr., dla dorosłych 50 gr. Obfite buffet na miejscu.

— Baczność członkowie Cechu Bruckarskiego. W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11:ej przed poł. odbędzie się w Chełmnie w lokalu u Brzuszkiewicza zebranie Cechu Bruckarskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy — związane z zagadnieniami bytu brukarzy na Pomorzu.

— Walne zgromadzenie Pomorskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych. Na podstawie uchwały zarządu Pom. O. Z. G. S. z

## Budżet miasta na rok 1931/32 musi ulec redukcji

Wybrana na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Komisja uzgadniająca (redakcyjna) odbyła w dniu wczorajszym swe pierwsze posiedzenie.

W czasie szczegółowego omawiania budżetu miasta na rok 1931/32 okazało się, że uchwalony przez Radę Miejską preliminarz musi być zredukowany o ca 200.000 zł.

W związku z tem Komisja postanowiła przedłożyć Radzie Miejskiej szereg propozycji, zmierzających do wydatnego zredukowa-

nia poszczególnych pozycji, zwłaszcza w działach wydatków administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich.

Globalną sumę budżetu, jako realną ustalono na 3.795.000 zł, zamiast 4.200.000 proponowanych przez Magistrat.

W bieżącym tygodniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, celem załatwienia wniosków komisji.

## O dozór nad artykułami żywnościowymi

Badania środków spożywczych dla Magistratu przeprowadzić będzie laboratorium Izby Rolniczej

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, nakłada na gminy miejskie, posiadające ponad 50.000 mieszkańców, obowiązek utrzymywania własnej pracowni badania żywności.

Pracownia taka winna być zaopatrzona w odpowiednią aparaturę, odpowiadającą potrzebom i warunkom pracy chemiczno-badawczej z uwzględnieniem badań mikroskopowych oraz w potrzebne do prac badawczych podręczniki naukowe z właściwych gałęzi wiedzy.

Ponieważ Magistrat m. Torunia posiada stację przedwstępnych badań środków spożywczych bardzo prymitywnie urządzonej, która mieści się tylko w jednej malej ubikacji w ratuszu, a brak odpowiednich funduszy nie pozwala Magistratowi w obecnej chwili na urządzenie własnego laboratorium dla badania środków spożywczych, któreby odpowiadało wymogom, zawartym w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej, wszczęto ostatnio pertrakta-

cje z Pomorską Izłą Rolniczą, zamierzające w kierunku przejścia funkcji miejskiej stacji Badania Środków Spożywczych przez istniejące już i wzorowo urządzone laboratorium Izby.

W wyniku przeprowadzonych pertrakcji Pomorska Izba Rolnicza po uzupełnieniu na własny koszt aparatury swego laboratorium, przejmie badanie środków spożywczych dla Magistratu m. Torunia. Magistrat zobowiązany jest do częściowego pokrycia kosztów amortyzacyjnych, związanych z uzupełnieniem aparatury. Do obliczenia opłat za odnośne badania przyjęto cennik oficjalny dla państwowych zakładów badania środków spożywczych. Na amortyzację oraz na opłaty jakie Magistrat zobowiązany będzie płacić Pom. Iz. R. za przeprowadzane dla Magistratu badania wstawiono w budżecie miasta na rok 1931/32 kwotę 10.000 zł. Magistrat upoważniony został również do zawarcia odpowiedniej umowy z Pomorską Izłą Rolniczą.

dnia 17 stycznia br. wyznacza się walne zgromadzenie członków (klubów, towarzystw) doroczne na dzień 8 lutego br. godzina 15-ta w Okręgowym Ośrodku Wychowania Fizycznego, budynek Komendy Placu w Toruniu, Rynek Staromiejski. W razie braku kompletu przewidzianego statutem następnie walne zebranie odbędzie się o godzinie 15.30 bez względu na ilość obecnych członków. Delegaci klubów, towarzystw muszą przedstawić upoważnienie swoich zarządów jako uprawnień do reprezentowania swych klubów, towarzystw. Prawo głosu będą mieli jedynie ci członkowie Pom. O. Z. G. S., którzy uregulowali wszystkie należności w stosunku do Pom. O. Z. G. S. za rok 1930. Zarząd.

— Ruch ludności. W czasie od 25-go do 31 stycznia 1931 roku zgłosili urodzenia: Leon Ruchniewicz, sierżant — syna; robotnik Jan Adaszak — syna; budown. archit. Stanisław Schmidt — syna; konduktor kolejowy Stanisław Makowicki — córkę; urzędnik Władysław Malinowski — — córkę; piekarz Maksymilian Tkaczyk — córkę; introligator Maksymilian Szymański — syna; robotnik Jan Olkowski — syna; kupiec Wincenty Szymański — syna; porucznik Olgierd Wojdatt — córkę; zegarmistrz Wacław Falkowski — córkę; robotnik Leon Kłos — córkę; malarz Władysław Kalinowski — syna; robotnik Marjan Rydziński — córkę; robotnik Jan Kasprzak — syna; ślusarz Jan Wiśniewski — córkę; malarz Edward Meszyński — córkę; robotnik Kamiński Władysław — syna; rzemieślnik Florjan Ochendal — córkę; robotnik Ignacy Drużyński — córkę; mistrz ślus. Józef Nowakowski — syna; robotnik Józef Brzeski — syna. — W tym czasie nieślubnych — zgłoszono: dziewcząt 1.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.80—2 zł, twaróg 50—80 gr., śmietana litr 2—2.20 zł, jaja mendel 2.50—3 zł, gęsi 8—11 zł, kaczki 4—5 zł, indyki 7—9 zł, kury 2.50—4 zł, gołębie para 1.80—2 zł, wieprzowina 80 gr do 1 zł, skopowina 1 zł, wołowina 80 gr, do 1 zł, cielęcina 80 gr, słonina świeża 1 zł, słonina wędzona 1.30 zł, smalec 1.60 zł, sadło 1 zł. (Ceny za 1/2 kg.) szczeniaki 1.80, karpie 2.50, karasie 1.80, sandacze 2.50, okonie 1.20—1.50, fasoła 50 gr, grzyby suszone krążek 80 gr, do 1 zł, groch 30 gr., gruszki suszone 90 gr, jabłka 60 gr, do 1.40 zł, jarmuż 30 gr, ziemniaki ctr. 2.50 do 3 zł.

— Zgony. Dnia 3 lutego 1931 zmarli w Toruniu: Antoni Sobolewski ur. 9. 5. 1880; Jan Gładziński ur. 23. 10. 1862; Helena Bachorska z d. Swodzińska ur. 13. 3. 1909; Anna Winiarska z d. Urbańska ur. 25. 7. 1874; Franciszek Wojciechowski ur. 29. 11. 1888; Władysław Cyrocki ur. 31. 10. 1930; Irena Szubrych ur. 7. 8. 1925; Czesława Gryczon ur. 21. 2. 1929; Agnieszka Mankiewicz ur. 4. 1894.

## Jubileusz 40-letniej pracy scenicznej i kompozytorskiej prof. A. Wilińskiego

Prof. A. Wiliński, który w bieżącym sezonie objął stanowisko kapelmistrza w Teatrze Miejskim w Toruniu urodził się 6 maja 1869 roku w Wilnie. Po ukończeniu konserwatorium (klasa teorii-kompozycji i śpiewu), w roku 1888 wystąpił w Petersburgu na scenie „Malego Teatru” w komicznej operze Herwego „Nanon” i od tego czasu objął stanowisko pierwszego tenora w operze i operetce, które zajmował w przeciągu 22 lat.

Intensywna praca sceniczna nie przeszkadzała mu poświęcić wiele czasu pracy kompozytorskiej. Oprócz całego szeregu bardzo popularnych salonowych pieśni i romansów napisał kilka oper i operetek jak to: „Kapitan królewskiej gwardji”, „Zaza”, „Nocny cesarz”, „Sąd bogów”, „Potęga miłości” czyli „Miss Europa”.

„Zazę” wystawiono w Warszawie na beneficjum śp. Wiktorji Kaweckiej w marcu 1906 r. w Teatrze Nowości, a komiczna opera „Potęga miłości” była wystawiona w Warszawie w 1915 r. i wznowiona w roku 1922 w „Teatrze Nowym”. W roku 1906 A. Wiliński zorganizował swój własny teatr w Petersburgu, którym kierował w ciągu 11 lat. W roku 1912 w znakomitym konkursie kapelmistrzów i kompozytorów w teatrze „Collosum” w Londynie A. Wiliński brał udział obok Oskara Straussa, Pawła Linke i Leona Falla.

W roku 1918 A. Wiliński wrócił do kraju i w Wilnie objął kierownictwo muzyczne teatru „Nowoczesnego”. W roku 1921 został zaangażowany do Teatru Nowego w Warszawie, a od roku 1922 objął kierownictwo muzyczne teatrów w Wilnie. Od roku 1926 dyrygował w Teatrze Nowości w Warszawie.

Napisał A. Wiliński sporą ilość pieśni i utworów poważnych, niektóre z nich ukazały się w nakładzie Gebethnera i Wolfa pod ogólnym tytułem „Poezja Polska” w ilustracji muzycznej Aleksandra Wilińskiego do słów Tetmajera, Wierzyńskiego, Ilakiewiczowej, Asnyka, Rygiera, Staffa i innych.

W sobotę dnia 28 lutego 1931 r. Teatr Toruński uroczystie obchodził czterdziestoletni jubileusz A. Wilińskiego, wystawiając jego operetkę „Miss Europa” z udziałem całego zespołu. W tyt. partji wystąpi pamiętna z występów w operze Pomorskiej primadonna — Marja Kaluska.

## Z Karnawału

...Dwa dni świąteczne, początek miesiąca, a więc zmniejszenie, — choćby chwilowe tylko — trosk materialnych, no i rozkwit krótkiego w tym roku karnawału — przyniosły w ciągu ubiegłych dni szereg nowych zabaw tanceznych. Bawili się eodziwicie, zapominając na chwilę o dostojnym „wysokim sądu”, płasali pod „Orłem” urzędnicy, którym ruchliwe Stowarzyszenie Urzęd. Państw. zorganizowało niezwykle miły i dostępną dla szerokiego rzesz funkcjonariuszy państwowych wieczór; wystała w Kasynie Garnizonowym Rodzina Wojskowa z zabawą maskową; bawiła się nakonec brać oficerska w kilku własnych kasynach.

Na kilka uwag szczegółowszych zasługuje bal maskowy Rodziny Wojskowej w pięknych salach Kasyna, który zdołał zgromadzić tłumy „towarzystwa” toruńskiego. Atrakcją niewątpliwą balu tegoż był konkurs kostiumów, który zachęcił pomysłowość naszych pań i sprawił szereg miłych niespodzianek w naprawdę pięknych i artystycznie pomysłowych strojach. Nie wszystkie uzyskały odznaczenia, ale liczne wyróżniały się smakiem i wytwornością. Mieliśmy przesłiczny — nagrodzony I nagrodą — kostjum pilotki, pod którym kryła się córka znanych w szerokich kołach toruńskiego towarzystwa inżynierostwa M.; mieliśmy piękny kostjum „serc”, niemal odpowiadający anatomicznym zainteresowaniom lekarskim właścicielki; pięknie przedstawił się „motylek”, pociągał oczy „marynarka”. Poza kostjumami na balu można było spostrząść i wytworne w guście toalety świadczące o dobrym smaku pań toruńskich. Zabawa — choć mało „szalona”, ale zato miła i poprawna — przeciągnęła się niemal do ranka, zasilając w wyniku kasę „Rodziny”, a uczestnikom zostawiając miłe wspomnienia i wdzięczność dla organizatorek zabawy.

wyrok skazujący oskarżonego na rok więzienia. Oskarżonego bronił z urzędu aplikant Madejski. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

## Odczyt Ireny Solskiej

Znakomita artystka dramatyczna zaprodukowała się Toruniowi w charakterze prelegentki na temat współczesnej obyczajowości i podstaw współżycia mężczyzny i kobiety. Pięknie i z finezją wygłoszona prelekcja „krzyk o nowego mężczyznę”, niezupełnie odpowiadała tytułowi zapowiedzianego odczytu. P. Solska mówiła raczej o kryzysie dotychczasowych form współżycia mężczyzny i kobiety o wstrząsach w instytucji współczesnego małżeństwa, o przyczynach tych zaburzeń. Mówiła przytem raczej w formie luźnych impresyj, opierając się na materiale zupełnie dowolnie wybranym. — powiedzmy, mówiła po literacku. Ale chociaż nie została postawiona naukowo samo zagadnienie, chociaż wbrew może intencjom artystki prelekcja stała się oskarżeniem kobiety, gdyż jedynym poważnym zarzutem postawionym mężczyźnie było oskarżenie go o znużenie w chwili obecnej i o „niepełnowanie” kobiety na przestrzeni wieków: prelekcja przyniosła zaszczyt P. Solskiej, jako wnikliwej i inteligentnej obserwatorce, której nie obce są najbardziej głębokie problemy współczesnej doby. Forma prelekcji była piękna, interesująca, artystyczna.

## Na białym czworoboku

Kino Światowid — Pat i Patachon.

Cóż może być świeższego i miłszego jak srebrny śmiech rozbawionej dziatwy. Pełno tych malutkich gości ogląda na srebrnym ekranie swoich przyjaciół Pat i Patachona. Nietylko oni zanoszą się od śmiechu; ryczy cała widownia, pokłada się formalnie i „za boki się bierze” w czasie wyczynów obu słynnych komików. A już sceny z duchami, gonitwy kościotrupów, czarny djabeł — Pat i trupioblady Patachon straszący się nawzajem są tak uciechni, że wartoby przymusowo posiadać wszystkich biadających defetystów na tę beztroską komedię, gdzie przypomnieliby sobie jak się śmiać można! (zm).

## Z sali sądowej

Przy drzwiach zamkniętych

W wydziale karnym Sądu Okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko 20 letniemu robotnikowi Pawłowi Zemlewskiemu, zamieszkałemu w Chełmnie, oskarżonemu o zniczenie 16 letniej dziewczyny.

Oskarżony napadł na wracającą z sobą do domu 16 letnią M., zamieszkałą w Chełmnie, zawiązał jej usta i ubezwładniwszy ją, dokonał na niej gwałtu. Trybunał po przeprowadzeniu przewodu sądowego i po przesłuchaniu rzeczoznawcy dr. Wasielewskiego wydał



**Giełdy**

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Destawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy  
za 100 kg. z dn. 3. II. 1931 r.

Zyto	17,50—18,10
Pszonica	20,00—20,75
Jęczmień przem.	19,25—20,75
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—19,75
Mąka żytnia 65 proc.	27,50—31,00
Mąka pszenna 65 proc.	36,00—39,00
Opas żytnia	11,50—12,50
Opas pszenna	12,50—13,50
Groch polny	26,00—26,00
Groch Wiktoria	26,00—31,00
Groch Foltęra	26,00—29,00

Wyka	28,00—31,00
Seradela	55,00—62,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	27,00—30,00
Peluszka	30,00—33,00
Słoma żytnia prasowana	2,40—2,00
Siano luzne	7,00—7,45
Siano prasowane	7,80—8,00

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg z dnia 3. II. 1931.

zyto od stacji załad.	155,00—157,00
jęczmień browarowy	192,00—213,00
jęczmień pastewny i przemiatowy	190,00—202,00
owies	133,00—147,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	30,25—37,25
mąka żytnia	23,75—26,70

otrebę pszenne	11,00—11,25
otrebę żytnie	9,50—10,00
groch Wiktoria	22,00—24,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	22,50—25,00
bób	17,50—18,00
wyka	18,00—21,00
łubin niebieski	13,00—15,00
łubin żółty	20,00—22,00
makuchy rzepakowe	9,00—9,50
makuchy lniane	15,70—16,00
wytloki suche	6,20—6,50
wytloki soya	12,80—13,50
płatki ziemniaczane	15,80—16,50
ziemiaki jadalne białe	1,00—1,25

Przebieg targu spokojny

**Programy radiowe**

ŚRODA, 4-go LUTEGO.

Warszawa: 12.10 muzyka; 13.10 komunikat meteorol.; 15.00 kom. gospodar.; 15.35 kom. harcerski; 16.15 kwadran dla najmłodszych; 16.45 muzyka; 17.15 „Czy łowicтво jest sportem?"; 17.45 koncert popularny; 20.30 koncert 23.45 komunikaty z międzynarodowych zawodów hocke'owych w Krynicy.

Poznań: 13.05 koncert; 17.15 Audycja dla dzieci; 17.45 koncert; 19.15 „Wiadomości z Bolszewiji"; 20.30 koncert wieczorny; 22.15 muzyka taneczna.

Ryga: 19.03 „Wesoła wdówka".

**SWIATOWID**

Dzisiaj w środę nicodwojalnie osiadał raz!

Ulubienicy publiczności — królowie humoru!

**Pat i Pałac**

w najnowszej, najlepszej i jedynej kreacji 1931 r. p. t.

**„KROLOWIE MODY“**

arcywesoła i kapitalna komedia wywołująca huragan śmiechu. Ponadto nadprogram w 3 aktach.

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

Dzisiaj i dni następne!

Najpotężniejszy, dźwiękowy film polski wszystkich czasów!

**„NA SYBIR“ (Płomienne serce)**

Najcudowniejszy romans miłosny na tle wielkich wypadków dziejowych — gehenna serc bohaterów. W rolach głównych: JADWIGA ŚMOSARSKA, Adam Brodzisz, Bogusław Sambor

ski, Eugeniusz Bodo i inni. Najspanialsza epopeja filmowa z pamiętnych dni walk o wolność Ojczyzny. PONADTĄ NADPROGRAM DZWIĘKOWY. Gwaga: Z powodu kolos. kosztów filmu ceny miejsc nieco podwyższ. Łoza 2.50, 1 m. 2. II. m. 1.50, dla szer. 1.21.

**61 motorów na prąd stały**

dla siły 220 volt, 0,22 — 60 kilowast 0,3 — 90 PS mało używanych, natychmiast z magazynu mojego Bydgoszcz tania do sprzedania.

Inżynier **Wilh. Buchholz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 150a**



s. p.

**Dr. med. Rafał Głowacki**

b. właściciel majątku Budne na Podolu

urodzony w Budnem dnia 24 października 1860 r. zmarł po krótkich cierpieniach w Wielkołące dnia 1 lutego 1931 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4 lutego o godz. 10-tej, poczem złożenie zwłok na cmentarzu w Wielkołące. o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

6403

pożrazeni w głębokim smutku córka, syn synowa, zięć i wnuczki



Dnia 31. I. 31 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

**Antoni Sobolewski**

Adjunkt Starostwa Powiatowego w Toruniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. II. 31 r. o godz. 16-tej z domu żaloby ul. Chelmińska 36.

W zmarłym utraciliśmy długoletniego członka naszej organizacji i nicodżałowanego kolegę.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Koło w Toruniu

6406

**PRZETARG.**

Rada Portu w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg na dostawę materiałów do budowy rzecznych potrzebnych w roku 1931 dla rejonu Urzędu Budownictwa Wodnego w Einlage. Dostawa obejmuje 3 partje. Warunki przetargu można nabyć w Kasie Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29 za opłatą po 3,— G. i zwrotem kosztów przesyłki.

Do przetargu dopuszcza się tylko oferty, do których dołączony został w myśl rodzaju A „Specjalnych warunków" dowód złożonego wadium w Kasie Głównej Rady Portu.

Termin przetargu: 16-go lutego 1931 r. mianowicie: na dostawę faszyn o godz. 10 przed połudn., na dostawę innych materiałów budowlanych o godzinie 11 przed południem.

Gdańsk, dnia 31 stycznia 1931 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

**Ogłoszenie.**

Gmina Grabowiec sprzedaje w drodze przetargu publicznego, polowanie na obszarze 216 ha. Przetarg odbędzie się dnia 12 lutego 1931 r. o godz. 15-iej w lokalu sołectwa w Grabowcu. Uprawnieni do stawiania do przetargu są tylko mieszkańcy gminy.

Grabowice, dnia 15 stycznia 1931 r.

Przewodniczący Spółki Łowickiej: sołtys (—) Pranczk. 6405

Osiadłem się jako

okulista

**Dr. O. Schöpfer**

Gdańsk, Stadtgraben nr. 8, (przy głównym dworcu).

Dopuszczony do urzędów dobroczynnych i kupańskich kas chorych. Tel. 28836 — Ordynuje od godz. 10—1 i od g. 5—4.

**KASA CHORYCH MIASTA TORUNIA.**

Z powodu poświęcenia gmachu, biura jak i zakład przyrodoleczniczy w dniu 5 lutego t. j. we czwartek

**będą zamknięte. Zarząd.**

Z powodu rozszerzenia terenu sprzedaży poszukujemy dla Polski zdolnego

**przedstawiciela z siedzibą w Grudziądzu.**

Warunki: Obywatelstwo polskie i dobra znajomość języków polskiego i niemieckiego.

**ELEKTROLUX G. m. b. H.** Gdańsk, Elisabethwall 6.

**Lucjan Holc**

zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź Miasto. 6423

**Radio-aparat**

4 lampowy ekranowany najnowszy typ, sprzedam. Szeroka 37. Foto-Atelier. 6422

**Gabinet Kosmetyczny „MIMOZA“**

długoletnia praktyka w kraju i zagranicą odmiatacza usua zmarszczki, przyszcze, węgry, pot i t. d. Trwale przywiecienia brwi i rzęsy. Toruń, Piekary 43. I. p. (okok bramy 1-2). 641.

**Futra**

męskie: na chomikach, na lisach, na krymskich baranach oraz kozuch mniejszy i większy na syberyjskich dublonach okazynie sprzedam bardzo tanio Stanisław Rudak, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 64, kuśnierstwo.

**Liny stalowe**

konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

**MEBLE**

wszelkiego rodzaju korzystanie na raty oddaje B. Serocha, Toruń ul. św. Ducha 12. 3697

**Buciki**

6208 balowe atlasowe, brokatowe i t. p. arbuję na wszystkie kolory

**„BARWA“** wł. S. Kałamajski TORUŃ, Szeroka 21

**Kielbasy**

Malopolskie pierwszorzędnej jakości wysła L. PATAŁA, eksport wedlin SANOK, Malopolska. 6293

**Sanie**

wyjazdowe 100 zł. wóz rzeźniczy 300 zł. odda Mikolajczak, Toruń ul. Grudziądzka 29. 6420

**Kasjera**

lub innej posady poszukuję. Odpowiednie kwalifikacje oraz kaucję 4.000 zł. posiad. Łaskawe oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego" w Grudziądzu pod: „Za bezpieczeńce".

**Gentlemen!**

Dnia 19. II. rozpocznie się w Toruniu kurs dla kierowców samochodów. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach od 10—12 i 16—18 p. L. Kruszelnicki, Łazienki na 10/14. 6424

**Kanapy**

6345 (otomany) tania na sprzedaż Kopernika 20 podw.

**Zgubiona**

książeczkę wojskową na nazwisko Stefana Wasilęński unicważniam.

**Rządca**

żonaty lat 40, poszukuje posady na Pomorzu albo w Poznaniu w większym majątku od 1 marca 1931. Oferty do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1322.

**Córka**

właściciela ziemskiego z Pomorza, umiejąca szyc, prasnie wyuczyć się kroju. Oferty do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1323.

**Rutynowana**

stenoypistka ze znajomością języka polskiego, niem. francusk. i angielskiego, poszukuje posady jako sekretarka. Oferty do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1321.

**„Zakopane**

pensjonat „HALKA" Zamojskiego poleca pokoje jasne, słoneczne. Smaczne obfite utrzymanie, cena Zł. 12,—. 6049

**Dobrze utrzymany maneż**

trzykonny i mało używana młockarnia tania do sprzedania. A. Krause Gdańsk-Brentau pod Wrzeszczem.

**Meble**

Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.

**Ign. Grajner**

Bydgoszcz, Dworcowa 8 Tel. 1921 3836

**Szkoła**

tańców Wernu wyucza tańczyć Zeglarska 10, I. p. 6336

**Ubikacje**

na garaże lub warsztaty przemysłowe wynajmie Szosa Chelmińska 82 6344 gospodarz.

**TANIO**

Hafi Koronki Wstążki

Ceny znacznie niższe!

B. Wilamowski TORUŃ 6291 ul. Zeglarska 28

**Reperuiar Teatru Toruńskiego**

W środę, dnia 4 bm. o godz. 17-tej

Jagienka i Smok Bajka w 3 akt. B. Wrzosa ceny najniższe

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20-iej

PREMJERA „Romeo i Julia" Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira. ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-iej

„Romeo i Julia" Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 17-tej

Jagienka i Smok Bajka w 3 akt. B. Wrzosa ceny najniższe

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej

Wesele w Hollywood Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa



Selegramy

## Z ostatniej chwili

### Jugosłowiańska para królewska w Zagrzebiu



Do Zagrzebia przybył na dłuższy pobyt król Aleksander pierwszy z małżonką. Para królewska owacyjnie witana była przez ludność chorwacką. Zdjęcie: Na dworcu w Zagrzebiu przedstawiciele władz miejskich witają króla Aleksandra I.

### Małżeństwo z miłości księcia szwedzkiego

za cenę zerwania z rodziną królewską.

Wielki marszałek szwedzkiego dworu królewskiego ogłosił następujący komunikat:

Konstytucja kraju naszego postanawia, że żadnemu z członków domu królewskiego nie wolno wstąpić w związki małżeńskie bez wiedzy i zgody króla. Mimo to księżę Lennart ujawnił zamiar zawarcia związku małżeńskiego bez uzyskania uprzedniej zgody króla. Król po głębokim rozważeniu wszystkich okoliczności oznajmił z wielkim ubolewaniem, że dośzedł do przeświadczenia, iż musi odmówić swojej zgody na małżeństwo księcia Lennarta.

Jak doposi prasa, testament królowej Wiktorji zawiera takie klauzule, że zamek Mannau, który w drodze legatu przypadł księciu Wilhelmowi, aby następnie przejść na własność księcia Lennarta, nie przypadnie mu w udziale, skoro na skutek zawarcia małżeństwa przestanie należeć do rodziny królewskiej.

Księżę Lennart — jak wiadomo — oficjalnie ogłosił o swych zaręczynach z panną Karin Nissvandt. Księżę Lennart jest zdecydowany ponieść wszystkie konsekwencje, wypływające z faktu jego małżeństwa, zgodnie z postanowieniami konstytucji. Ślub księcia ma odbyć się w czasie późniejszym; dotychczas termin nie został ustalony.

### Złodziei już jest... ale brylantu niema

Echa zuchwałego rabunku w śródmieściu Warszawy.

Warszawa, 4. 2. (PAT.). W związku z dokonaniem przed kilku dniami w Warszawie niezwykle zuchwałym obrabowaniem składu jubilerskiego, skąd skradziono wspaniały brylant s. p. Kaweckiej, wartości 3.000 dolarów, wczoraj dokonano w tej sprawie kilku aresztowań. Wśród zatrzymanych znajduje się również bezpośredni sprawca kradzieży.

### Tragiczna śmierć przy odborniku radiowym

Katowice, 4. 2. (PAT.). W Michałkowicach (pow. katowicki) zginął wczoraj tragiczną śmiercią 14-letni uczeń Wilinowski, który słuchając audycji radiowej na zmontowanym przez siebie aparacie, zasilanym prądem elektrycznym celem otrzymania lepszego odbioru, włożył w asta jeden z przewodów. Rażony prądem elektrycznym padł on trupem na miejscu.

## 6 plenarne posiedzenie Senatu

### Ratyfikacja układów międzynarodowych

Warszawa, 4. 2. (PAT.). Szóste plenarne posiedzenie Senatu otwarł o godz. 16.15 marszałek Senatu Raczkiewicz. Na wstępie dokonano wyboru 4 członków Trybunału Stanu, a mianowicie pp. Kaplickiego, Klimeckiego, Suligowskiego i Jackowskiego. Z kolei wybrano na członków zarządu funduszu kwaterunkowego wojskowego p. Szuszczyka, zaś na zastępcę p. Fryhorowicza.

Następnie Senat przyjął projekt ustawy, ratyfikującej traktat handlowy i nawigacyjny między Polską i Łotwą, projekt ustawy o ratyfikacji trzech układów polsko-niemieckich, projekt ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej oraz konwencji weterynaryjnej z Francją, umowy handlowej i nawigacyjnej z Portugalją, oraz z Hiszpanją, projekt umowy w sprawie małego ruchu granicznego z Rumunią, oraz projekt ustawy o ratyfikacji protokołu dodatkowego do traktatu handlowego między Polską

i Estonją.

Z kolei Izba przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji układu polsko-francuskiego o uregulowaniu długów wojennych Polski wobec Francji oraz projekt ustawy o ratyfikacji konwencji polsko-francuskiej z r. 1929, dotyczącej ubezpieczeń robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w górnictwie.

Dalej Senat przyjął uchwałę, zapowiadającą zmianę w projekcie ustawy w sprawie uchylenia przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religią obywateli Rzplitej.

Następnie Senat przyjął projekt ustawy w sprawie państwowego funduszu drogowego w brzmieniu sejmowym, po przemówieniach senatorów Głębińskiego (Kl. Nar.) i Ciałka (Kl. Chł.) oraz p. ministra robót publ. Norwid-Neugebauera.

### Demonstracje opozycji

Z kolei p. senator Szarski (B.B.W.R.) referował projekt ustawy o kredytach na rok 1931-32, proponując uchwalić projekty bez zmian. Senator Kopciński (PPS) zgadza się na uchwalenie kredytów dodatkowych z wyjątkiem 3 milj. zł. na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewn., motywując to nadużyciami administracji i Policji. Mówca powołuje się na artykuł pod tytułem „Czarne karty” w tygodniku „Przełom”, który mówi o nadużyciach w stosunku do więźniów politycznych.

P. minister spraw wewn. generał Składkowski, odpowiadając na wywody senatora Kopcińskiego, oświadczył, że na komisji budżetowej Sejmu stwierdził, że wysłał trzy komisje do trzech urzędów, co do których miał naj-

większe zaniepokojenie w sprawie stosowanych tam metod. Wysłane zostały komisje do Torunia i Łodzi, które wykazały bezpodstawność wszelkich zarzutów. Wreszcie p. minister wysłał komisję do Łucka, co do którego nabrał wewnętrzne przekonania, że nie wszystko jest w porządku, lecz nikt nie dogorywał, jak twierdził sen. Kopciński. Cały szereg innych aktów, które senator Kopciński podniósł, są nieistniejące, albo przesadzone. Stwierdzając jednak niezdrówą atmosferę w urzędzie śledczym w Łucku, p. minister doszedł do przekonania, że niema innego wyjścia, jak rozpedzenie tego urzędu, co też 10 dni temu p. minister uczynił.

W głosowaniu projekt ustawy przyjęto zgodnie z uchwałami Sejmu.

### Min. Składkowski o pacyfikacji Małopolski Wsch.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku Klubu Ukr. w sprawie t. zw. pacyfikacji. W dyskusji zabrał głos minister spraw wewn. p. gen. Składkowski, który m. in. oświadczył: „Przed pacyfikacją ani jeden poseł ukraiński nie uznawał granic Polski. Jeszcze do niedawna nie można było od osób ukraińskich wydobyc nazwy „Małopolska”, ani „Galicja Wschodnia” tylko mówiono o zachodniej Ukrainie. Zastrzegam się — mówił p. minister — że my nie kopujemy przepaści, ale wy ją kopiecie swą polityką. Gdyby rząd chciał zniszczyć naród ukraiński, to miał dostateczne podstawy wobec świata, ażeby ogłosić stan wyjątkowy i wojenny. Rząd użył zupełnie średnich środków, aby nie dopuścić do jakiegos starcia dwóch narodowości. O to właśnie chodziło tym, którzy robili sabotaże. P. minister stwierdził katego-

rycznie, że rząd nie chciał zniszczyć narodu ukraińskiego, tylko zniszczył tych, którzy wywołali sabotaż i niepokój. Ci ludzie są widocznie wyłapani, jeśli jest spokój”.

Wniosek komisji przyjęto większością głosów.

Następne posiedzenie marszałek wyznaczył na dzień 12 lutego b. r. o godz. 4 po południu.

Warszawa, 4. 2. (PAT.). Senacka komisja prawnicza przystąpiła wczoraj do obrad nad projektami ustaw o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą i religią obywateli Rzplitej.

Komisja po krótkiej dyskusji przyjęła wniosek sen. Abramowicza (BBWR), w myśl którego senat zapowie zmiany do projektu ustawy, uchwalonego przez Sejm.

## Rozgrywki hokey'owe w Krynicy

### Pierwszy mecz o puchar min. Zaleskiego

Krynica, 4. 2. (PAT.). We wtorek odbył się w Krynicy pierwszy mecz o puchar p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego (turniej pocieszenia) pomiędzy Anglią i Węgrami. Zwyciężyła drużyna węgierska 3:1 (2:1, 0:0 i 1:0). Gra stała na niskim poziomie. Drużyna węgierska lepsza w ofensywie i dzięki temu odniosła zwycięstwo. Zawody prowadził Kulej (Polska).

Krynica, 4. 2. (PAT.). We wtorek o godzinie 20 rozegrany został w Krynicy eliminacyjny mecz hokeyjowy Austria—Rumunia o wejście do finału rozgrywek hokeyjowych o mistrzostwo świata. Spotkanie wygrała Austria 7:0 (4:0, 0:0, 3:0). Drużyna austriacka posiadała przez cały czas niezaprzeczoną przewagę.

(W) Krynica, 4. 2. (tel. wł.). W dalszym

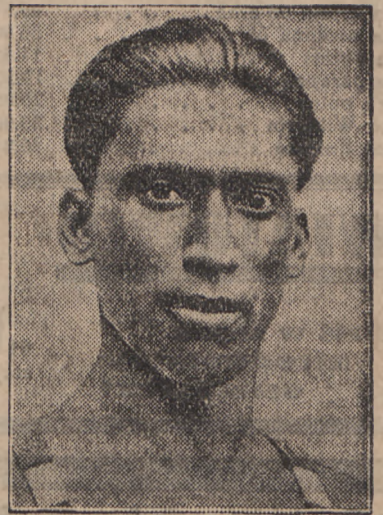
ciągu walk o mistrzostwo świata rozegrały wczoraj mecz drużyny Polski i Francji. Mecz, który obitował w szereg momentów dramatycznych, zakończył się ostatecznie nie po dogrywce zwycięstwem Polski w stosunku 2:1 (1:0, 0:0, 0:1, 1:0).

Drużyna polska grała bardzo nerwowo, nie wyszukując często sytuacji, była jednakże bezsprzecznie lepszą od drużyny francuskiej.

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowane zostały ostatecznie Kanada, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, Szwecja, Austria i Polska.

Dzisiaj odbędą się mecze o mistrzostwo między Stanami Zjedn. i Austrią oraz Czechosłowacją i Kanadą, oraz mecz o puchar min. Zaleskiego między Polską i Francją.

### Przeszło 67 godzin w wodzie



28-letni Hindus P. K. Ghosh z Kalkuty pływał bez przerwy przez 67 godzin i 18 minut, ustalając nowy rekord światowy.

### Odczyt o Polsce w Paryżu

Z inicjatywy zabiegliwej sekretarki generalnej Stowarzyszenia „Amic de la Pologne”, p. Róży Bailly, powstała tu grupa b. kombatantów francuskich przyjaciół Polski. Komitet wykonawczy postanowił zorganizować szeregi odczytów w celu dania możliwości lepszego poznania Polski. Pierwszy z tych odczytów miał miejsce w sali Instytutu Oceanograficznego pod przewodnictwem gen. Paris.

Przed licznym gronem słuchaczy p. Gabaret, delegat jednej z organizacji b. kombatantów, skreślił dzieje narodu polskiego, poczem gen. Faury, b. członek misji wojskowej w Polsce, skreślił dzieje powstania i rozwój armii polskiej pod potężnym technicznym jej twórcy i organizatora Marszałka Piłsudskiego.

Ostatni mówca przemawiał red. Smogorzewski, który piętnował fałszywe, jakie się propaganda niemiecka o Polsce.

### Demonstracja bezrobotnych w Budapeszcie

Od kilku dni Budapeszt jest widownią demonstracji urządzanych przez zgłodniałe masy bezrobotnych, walczące o chleb i pracę. Ulicami miasta przeciągają pochody, wyrzucają piersiami tłumów groźne okrzyki pod adresem rządu i gminy. Policja nie czyni żadnych przeszkód demonstrantom. Bezrobotni ślą delegacje do burmistrza Budapesztu, domagając się wsparcia. Otrzymują oni prawidłowo asygnaty na bezpłatne obiady i chleb. Ostatnio jednak środków zabrakło i burmistrz wydał polecenie niepuszczania bezrobotnych do gmachu ratusza. Ratusz otoczono policją.

### Pancerni i Turcja

Genewa, 4. 2. (PAT.). Według informacji, pochodzących z kół, zbliżonych do sekretariatu Ligi Narodów, odpowiedź Turcji na zaproszenie do współpracy w komisji studjów europejskich ma mieć charakter przychylny.

### Morderstwo rabunkowe na Śląsku Cieszyńskim

Katowice, 4. 2. (PAT.). Przedwczoraj wiecz. dwaj zamaskowani bandyci wdarli się do mieszkania niejkiej Marty Kramerowej w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim, gdzie zażądali wydania pieniędzy. Gdy napadnięta odmówiła ich żądaniu, bandyci uderzyli ją kilkakrotnie łepem narzędzia w głowę, zabijając ją na miejscu. Zarządzono natychmiast pościgi policyjne, którymi są Józef Bukowski i Tomasz Paszka.

Znalezione przy nich dowody wskazują na to, że są oni prawdopodobnie również sprawcami dokonanego w dn. 31 ub. miesiąca morderstwa na osobie Jaszczurka — prezesa Narodowego Związku Powstańców i byłych Wojskowych w Borowej Wsi.

Ogłoszenia: wiersz 10 lin. na stronie 7-linowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.  
Za poszukiwanie pracy i nakłopoty 25% niżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz 10 lin. na stronie 7-linowej . . . 15 ten.  
Drobne za słowo 5 ten., tytułowe . . . 10  
Przy sądowym selaganu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Miechalik Stefan Mostowiński  
Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. P. Gdańska Wk. Cieszyński.  
Gdańsk Stądgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawstwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Morska”.

Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,00 zł  
z pocztą z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską i . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,00 zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie